



# GŁOS NAUCZYCIELSKI

ROK LXXXIII

NR 43 ● 25 X 2000 r.

CENA 2 zł 30 gr

## W numerze:

Krakowskie forum ministrów edukacji Rady Europy  
**Nieustające uniwersytety**

str. 3

Jest takie miejsce, gdzie w każdej chwili można zajrzeć do pieczętowanej chronionych poślizgłych listów i dokumentów

**Zapach przeszłości**

str. 4

Dlaczego w nas tyle niechęci do obcych? Jak wygląda Polska w zwierciadle sąsiadów?

**Inni wśród nas**

str. 5

W takim dniu wszyscy mówią tylko o dobrych stronach zawodu

**Gdy praca jest pasją**

str. 7

Samodzielnie oblicz przyznane Ci wyrównanie

**Sprawdź to sam**

Co chcą zmienić w Karcie i w subwencji oświatowej?

**Czyszczenie Karty**

Z mianowanego na dyplomowanego — część I

**Awans zawodowy**

złote strony

<http://www.glos.pl>

e-mail: [glos@glos.pl](mailto:glos@glos.pl)

W iatr zdążył już zasypać liśćmi boiska szkół, do których pierwszego września nie przyszli uczniowie. Samorząd podlaskiej gminy Zambrów zamknął sześć spośród trzynastu swoich placówek. Teraz około 560 wiejskich dzieci uczy się w siedmiu szkołach. 10 z 29 zwolnionych nauczycieli szuka pracy.

Z zamkniętych budynków szkolnych nie zdjęto jeszcze szyldów. W oknach wiszą firanki, a na parapetach stoją na wpół wyschnięte kwiaty. Z pustych klas, w których zostało jedynie kilka stolików, połamanych krzesel, a w niektórych — półki z przewracanymi zabawkami, bije przeraźliwy smutek. A jeszcze niedawno było tu gwarno. Mieszkańcy wciąż nie mogą pogodzić się z zamknięciem swoich szkół. Wielu szło do październikowych wyborów z nadzieją, że coś się zmieni i dzieci znów tu wrócą...

Najbliżej **Zambrowa**, siedziby dziewięciotysięcznej gminy, liczącej 71 sołectw, której mieszkańcy trudnią się hodowlą bydła i trzody — leży niewielka wieś **Cieciorki**. Po zamknięciu tej filialnej „czteroklasówki” dzieci uczą się w mieście.

Parterowy budynek z 3 salami lekcyjnymi, świetlicą i pokojami mieszkalnymi dla nauczycieli, został zbudowany ponad 30 lat temu, z dużą pomocą mieszkańców. Jeszcze trzy lata temu wyremontowali podłogi i dach — gmina dołożyła tylko na eternit. Nikt nie wierzył, choć do zamknięcia placówki samorząd przymierzał się już od kilku lat, że to się w końcu stanie. — Ale cóż, musieliśmy się z tym pogodzić, bo w ubiegłym roku szkolnym było tylko piętnaścioro dzieci — mówi sołtys **Zygmunt Mieczkowski**, który sam chodził do tej szkoły, a potem jego trzej synowie. Zawsze byli tu dobrzy nauczyciele, przygotowujący znakomicie uczniów do nauki w star-

**Kiedy szkołę zabierają, to i wieś powinni zabrać, bo bez niej umiera — mówią rozgoryczeni rolnicy.**

## SZEŚĆ KŁÓDEK

IZA KUJAWSKA

szych klasach — podkreśla. Stąd w innych szkołach mówiono, że jeśli przyjdą uczniowie z Ciecierek, to nie będzie z nimi żadnych problemów.

Sołtys chciałby, aby opuszczony przez dzieci budynek tętnił życiem. We wsi nie ma klubu, gdzie mieszkańcy mogliby się spotykać, urządzać zabawy sylwestrowe, wesela i stypy. Już 10 lat temu na tyłach szkoły zamierzali zbudować wiejską świetlicę. Skończyło się na postawieniu fundamentów i kupieniu 3 tys. pustaków. — Ale nie tylko zabawy nam w głowie — zapewnia sołtys — z opłat za wynajmowanie sal będziemy mogli zorganizować zajęcia popołudniowe dla najmłodszych. We wsi mieszkają dwie nauczycielki, może zechcą je poprowadzić.

Mieszkańcom znajdującej się o kilka kilometrów dalej wsi **Konopki-Koziki**, również zamknięto szkołę. Nie wyobrażają sobie, aby budynek, w którym się mieściła, mógł mieć inne, niż dotychczas przeznaczenie — mówi radny **Jaro-**

**śław Leśniewski**. Uważają, że było w nim wszystko, co potrzeba — część przedszkolna, przestronne toalety i ogrzewanie olejowe, które gmina zafundowała wszystkim swoim placówkom. A pięć lat temu wieś zmobilizowała się i przy pomocy gminy zbudowała salę gimnastyczną. Błaznany pawilon o powierzchni 520 m<sup>2</sup> wygląda jak kosmiczny stwór (konstrukcja obita blachą kupioną okazyjnie w Rosji), ale spełniał funkcje jakie pełni w środowisku szkoła — służył uczniom i mieszkańcom. I zarabiał na siebie, bo pieniądze potrzebne są na jego ukończenie.

— Kilkadziesiąt lat temu mój ojciec chodził wraz z innymi rolnikami po domach i zbierał pieniądze na budowę szkoły, bo dzieci uczyły się po prywatnych chałupach — wspomina, mieszkający przez drogę, **Stefan Leśniewski**. Boli go serce, gdy patrzy na ten martwy pawilon, w którym zostały jedynie kikuty kwiatów i resztki wyposażenia. Lepsze rzeczy, w tym kupiony przez

rodziców komputer zabrano do podstawówki w Wiśniewie, do której teraz są przypisani. Jednak tylko część rodziców posłała tam swoje pociechy. Inni wybrali Zambrów — skoro mają dojeżdżać ze wsi do wsi, to już lepiej do miasta — twierdzi **Małgorzata Kołakowska**. Dzieci wożą rodzice albo jeżdżą autobusami liniowymi. Za bilety miesięczne syna i córki płaci 80 zł. A ma jeszcze dwójkę maluchów.

**K**iedy protestowali, proponowano im, aby dogadali się z mieszkańcami pobliskiej miejscowości **Łady Polne**, gdzie również zamknięto podstawówkę. Ale tamci powiedzieli, że do „gierkowskiej” wsi nie przyjdą. — Widocznie do dziś nie mogą darować, że otrzymała „złotą wiechę” za czasów Gierka. Wtedy była pokazową, gdyż gospodarze potrafili dobrze wykorzystać preferencyjne kredyty, za które zbudowali solidne obejścia — słyszę.

Łady Polne wołały się dogadać w sprawie połączenia szkół ze wsią Lutostań, gdzie również miała być likwidowana podstawówka. — Niestety, żadnej z nich nie udało się uratować — mówi nie ukrywając rozgoryczenia **Barbara Łada**, była przewodnicząca Komitetu Rodzicielskiego — obie zostały zamknięte.

— Teraz część dzieci dojeżdża do Zambrowa autobusami liniowymi. Zaś te, które chodzą do obwodowej w Wiśniewie — autobus szkolny zabiera wprost z podwórka — dodaje małżonek.

W ten sposób ukarano nieposłusznym. Gmina postawiła na swoim, napuszczając jedną wieś na drugą

## Wraca stare

W sytuacji, gdy tysiące szkół już wymazano z oświatowej mapy, a przed setkami innych wciąż staje widmo likwidacji — wraca stare. To, z którym mieliśmy do czynienia w pierwszej połowie lat osiemdziesiątych, gdy wyzłodził do szkół i coraz dramatyczniej brakowało w nich miejsca. Oczywiście, chodzi tu o dwu, a bywało, że i trzymianowosć pracy polskich szkół.

Pamiętam z jaką skrupulatnością, szczególnie w dużych miastach, wyliczano tzw. współczynnik dwuzmianowości i jak cieszą się wówczas, kiedy udało się go zmniejszyć przynajmniej o parę procent. Praca szkół na dwie zmiany była diuzurnym tematem publikacji prasowych, reportaży telewizyjnych i nieustannych dyskusji nauczycieli, rodziców i władzy. Wydawałoby się, że dzisiaj, kiedy ze względu na niż demograficzny wiele szkół, głównie w dużych miastach, pustoszeje, dwuzmianowość w ogóle nie powinna mieć miejsca. Niestety, zaczyna dziać się inaczej. I co gorsza, obejmuje ona uczniów klas młodszych. A to w obecnych, bardzo niespokojnych czasach rodzi uzasadnione obawy nie tylko o wyniki ich nauki, ale także bezpieczeństwo powrotów do domów w godzinach popołudniowych, a być może i wieczornych.

W Knurowie na Śląsku władze postanowiły przenieść bibliotekę miejską do Szkoły Podstawowej nr 9. Powód tego połączenia — czysto finansowy. Rajcy obliczyli otóż, że rocznie przysporzy im to 65 tys. zł oszczędności. Tyle bowiem miasto musiało dotąd płacić spółdzielni mieszkaniowej jako czynsz za lokum, które zajmowała biblioteka. Niestety, decyzje te nie zostały poprzedzone, o czym jestem przekonana, ani analizą sytuacji w szkole, ani też konsultacjami z rodzicami.

Nikt zatem nie brał pod uwagę tego, że zabranie pięciu klas lekcyjnych, to jest około 600 m kw., pogorszy i tak już nie najlepsze warunki nauki uczniów i spowoduje właśnie konieczność pracy z uczniami na dwie zmiany. Nikt też nie pomyślał o tym, że już wkrótce, gdy na dworze wcześniej robi się ciemno, uczniowie wracając ze szkoły będą narażeni na wiele niebezpieczeństw.

Co gorsza, jak się okazuje, z tego podrzuconego przez prezydenta miasta nowego lokatora, dyrektor szkoły podstawowej... jest zadowolony. Od dłuższego czasu straszono go bowiem przejęciem szkoły przez powiat, obecnie więc strach ten minął. Ale co z troską o zapewnienie dzieciom lepszych warunków do nauki, nie mówiąc już o innych kwestiach? To pytanie wypada zaadresować nie tylko do dyrektora szkoły.

Knurow wcale nie jest wyjątkiem. Na dwie zmiany coraz więcej dzieci uczy się także nie tylko na Śląsku, ale w wielu innych miastach Mazowsza, Wielkopolski... A powód zawsze ten sam. Okazuje się bowiem, że dla niektórych władz samorządowych liczą się jednak przede wszystkim pieniądze. W sytuacji, gdy nie ma ich za wiele, oszczędności wydają się być usprawiedliwieniem dla wszystkich decyzji. W tym także tych dotyczących edukacji.

Tak więc niż demograficzny, którym próbuje się tłumaczyć różne nieszczęścia pojawiające się przy reformowaniu szkół, okazuje się być przede wszystkim dobrym argumentem na przykręcanie oświaty finansowego kurka. A kiedy przyjdzie wreszcie czas, tak oczekiwany, na poprawienie warunków pracy naszych dzieci i szkół? To niestety, jak pokazuje życie, niezmiennie pozostaje u nas jedynie w sferze deklaracji i obietnic.

KRYSZYNA STRUŻYNA





Pani IRENIE DZIERZGOWSKIEJ  
wiceminister edukacji narodowej

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

„Głos Nauczycielski”

Pani IRENIE DZIERZGOWSKIEJ  
wiceminister edukacji narodowej

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składa

Zarząd Główny ZNP

Koleżance

IZABELI MATYKA

sekretarzowi naszego Zarządu  
serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmiercią

OJCA

składają

koleżanki i koledzy z Zarządu Oddziału  
Związku Nauczycielstwa Polskiego w Grębowie

Drogiej Koleżance

JADWIDZE CZERNYSZEWICZ  
dyrektor Hotelu „Belfer”

wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci

MATKI

składają

kierownictwo Zarządu Głównego ZNP  
koleżanki i koledzy

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy,  
że dnia 14 X 2000 r. zmarł nagle w wieku 36 lat wspaniały  
człowiek, pedagog i wielki przyjaciel młodzieży

mgr DARIUSZ KOWALCZYK

dyrektor Schroniska dla Nieletnich w Gdańsku-Oliwie.

Najgłębsze wyrazy współczucia rodzinie Zmarłego

składa

grono pedagogiczne,  
pracownicy i wychowankowie SdN w Gdańsku

## NIEUSTANNA PRENUMERATA

Jeśli nie zdążyłeś zaprenumerować „Głosu” w „Ruchu” lub na pocztę — możesz uczynić to u nas. Wpłać na konto redakcji: PBK SA III/O Warszawa nr 11101024-401020181300 za jeden egzemplarz 2,58 zł wraz z opłatą pocztową, co łącznie wynosi 33,54 zł — jest to kwota na IV kwartał 2000 roku. Otrzymasz kolejne numery „Głosu”. Na przekazie zaznacz — prenumerata. „Głos” przyjdzie do Ciebie pocztą.

## Zakrawa na skandal, że dziś nauczyciele, pracujący w najtrudniejszych warunkach nie otrzymują dodatków lub tylko symboliczne!

Nauczyciele z Suchedniowa i Skarżyska Kamiennej w imieniu całego środowiska domagają się określenia w drodze rozporządzenia wysokości dodatków za trudne i uciążliwe warunki pracy. Dowodzą oni, że — jeżeli to wkrótce nie nastąpi — organy prowadzące szkołę nie będą nadal dostrzegać nauczycieli pracujących w najtrudniejszych warunkach. Ewentualnie ich pracę będą oceniać na poziomie 2—3 proc. wynagrodzenia zasadniczego. A to zakrawa na skandal.

Wydaje się, że osoby ignorujące

nieporozumień, w rozporządzeniu płacowym określono dokładnie, jakie zajęcia i gdzie uznaje się za pracę w trudnych i uciążliwych warunkach.

W trakcie negocjacji organy prowadzące starają się nie zauważać, że oprócz dydaktyki i obowiązków wychowawczych nauczyciele ci sprawują opiekę nad każdym dzieckiem w sposób, nazwijmy to, kompleksowy. Na przykład, muszą udzielać pomocy podczas ataków epilepsji, tłumić wybuchy furii i agresji zagrażające bezpieczeństwu in-

datki aż w 10 kategoriach, określając je procentowo. Na przykład nauczyciele specjalnych szkół i przedszkoli, należący do kategorii III mieli prawo do 20-procentowego wynagrodzenia zasadniczego. Wychowawcy specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, zaszeregowani do IV kategorii — 30 proc. Wychowawcy placówek resocjalizacyjno-wychowawczych otrzymywali do 55 proc. (VIII kategoria). W rozporządzeniu określano także, którym nauczycielom i wychowawcom przysługują dodatki za uciążliwe i szkodliwe warunki pracy.

Sytuacja była więc klarowna. Wszyscy nauczyciele, pracujący w tych samych warunkach, otrzymywali dodatki w tej samej wysokości. Z relacji nauczycieli wynika, że dziś różnice w dodatkach są niekie-

# STAROSTA NIE WIDZI

ten fakt nie znają specyfiki pracy nauczycieli w szkołach specjalnych, szkołach życia, w placówkach resocjalizacyjno-wychowawczych i innych. Ich praca, owszem, znajduje się w wykazie prac wykonywanych w warunkach trudnych i uciążliwych, ale nic z tego nie wynika!

Formalnie rzecz przeprowadzona jest bowiem wyczerpująco i w Kartce, i w rozporządzeniu płacowym. W art. 34 Karty zapisano, że nauczycielom pracującym w trudnych, uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach przysługują dodatki za warunki pracy. A to oznacza, że każdy nauczyciel pracujący w takich warunkach ma prawo do dodatku. W regulaminie organ prowadzący musi więc zapisać ten dodatek.

Wielu jednak tak nie robi, zdając sobie sprawę, że łamią prawo. Inni określają wysokość tych dodatków symbolicznie. Jest także grupa, która nie wie, czy na przykład nauczyciel praktycznej nauki zawodu w szkołach specjalnych ma prawo do dodatku. Aby nie było takich

Większość dzieci nie radzi sobie z podstawowymi czynnościami życiowymi. Nauczyciele więc je karmią, myją, podają im leki i dokonują różnych koniecznych zabiegów przy dzieciach chorych na świerzb, grzybicę i inne choroby somatyczne, ponieważ etat pielęgniarki szkolnej zwykle jest zredukowany do 1/4 etatu. Dla większości dzieci nauczyciele ci są jedynymi opiekunami. Pełnią także opiekę prawną, co wiąże się oczywiście z uczestnictwem w rozprawach sądowych itd. Pracując z dziećmi specjalnej troski, niejednokrotnie angażują się bardziej niż ich rodziny.

Znane są wypadki, kiedy starosta przed podjęciem decyzji o tym czy przekazać pieniądze na dodatki motywacyjne, czy na dodatki za warunki trudne, udał się do jednej z takich placówek. Wrócił z pokorą. Efekt? Przywrócił dodatki dokładnie w wysokości określonej przez rozporządzenie płacowe będące przepisem wykonawczym do starej Karty.

Właśnie to rozporządzenie za trudne warunki pracy przyznawało do-

dy bardzo duże. Zwykle wybija się tu jedno bogate starostwo, np. na 20-procentowy dodatek, a reszta tkwi na poziomie 2—5 proc. I oczywiście są takie placówki, w których nauczyciele otrzymują zero dodatku. Zdarzają się też starostowie, którzy nauczycielom pracującym w trudnych warunkach wynagradzają to tylko dodatkiem motywacyjnym.

Czy tak dalej być musi?

W związku z pracami nad nowelizacją Karty Nauczyciela, nauczyciele postulują o umieszczenie w ustawie zapisu, aby wysokość dodatku została uregulowana w rozporządzeniu. Uzależnienie określenia wysokości dodatku tylko i wyłącznie od zasobności lub chęci organu prowadzącego daną placówkę, uważają za nieporozumienie. Twierdzą, że pozostawienie nadal w gestii samorządów tych dodatków stwarza warunki do łamania konstytucyjnej zasady równości wobec prawa. Za taką samą pracę powinna być taka sama płaca w całym kraju.

TERESA KONARSKA

## W ZWIĄZKU

9 października odbyło się posiedzenie Zarządu Sekcji Kształcenia i Doskonalenia Nauczycieli ZG ZNP poświęcone funkcjonowaniu doradztwa metodycznego w nowych strukturach organizacyjnych oświaty. Zaproszenie na spotkanie przyjęli przedstawiciele ośrodków metodycznych z Wałcza, Katowic oraz Chełma. Obecni byli reprezentanci MEN oraz Krajowego Ośrodka Wspierania Edukacji Zawodowej. Uczestnicy krytycznie ocenili stan doradztwa metodycznego. Stwierdzono, że w dalszym ciągu brak jest systemowych rozwiązań w tym zakresie. Ponadto MEN nie przekazało w bieżącym roku żadnych środków finansowych na ten cel.

10 października obradowało Prezydium Zarządu Krajowej Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi pod przewodnictwem Anny Szczółko. Dokonano oceny szkoleń zorganizowanego przez Sekcję w Krakowie w sierpniu br., omawiano wnioski ze szkolenia i sposób ich

realizacji, dyskutowano o założeniach do planu pracy na 2001 rok.

12 października zebrało się Prezydium Głównej Komisji Rewizyjnej ZNP pod przewodnictwem Romana Witkowskiego. Tematyka posiedzenia obejmowała analizę wpływu składki członkowskiej, wstępną ocenę przekształceń strukturalnych w ZNP i ocenę stopnia realizacji wniosków z kampanii sprawozdawczo-wyborczej oraz XXXVII Krajowego Zjazdu Delegatów ZNP.

17—18 października w siedzibie Zespołu Szkół Ekonomicznych w Tczewie zorganizowano posiedzenie Zarządu Sekcji Poradnictwa Psychologiczno-Pedagogicznego ZG ZNP. Z udziałem przedstawicieli Kuratorium Oświaty w Gdańsku oraz Urzędu Miasta w Tczewie dyskutowano o opiece w zakresie stymulacji rozwoju dzieci i młodzieży niepełnosprawnej. Uczestnicy obserwowali zajęcia w Ośrodku Adaptacyjnym dla Dzieci Niepełnosprawnych oraz Ośrodka Warsztatów Terapii Zajęciowej dla Młodzieży w Tczewie.

LB

## ZAPROSILI NAS

Zarząd Główny, Zarząd Śląskiego Okręgu i Zarząd Oddziału ZNP na Ogólnopolskie Spotkanie z okazji 95-lecia powstania Związku Nauczycielstwa Polskiego, które odbędzie się w Teatrze Muzycznym w Gliwicach oraz na lokalne spotkania w Pszczynie, Rybniku, Tarnowskich Górach i Tychach.

Zarząd Okręgu Kujawsko-Pomorskiego ZNP na uroczyste obchody 95-lecia Związku do Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy.

Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze oraz Komitet Nauk Pedagogicznych PAN — Zespół Edukacji Elementarnej na debatę nt. „Nowe stulecie — dziecku”.

Stowarzyszenie Amnesty International w Polsce na konferencję prasową w związku z przystąpieniem polskich środowisk Amnesty do kolejnej światowej kampanii AI przeciw stosowaniu tortur na świecie.

Adres redakcji: ul. Juliana Smulikowskiego 6/8, 00-389 Warszawa.  
Telefony: (0-22) 826-34-20, 828-13-55, 827-66-30. Centrala: 826-10-11, Fax: 826-34-20

„GŁOS NAUCZYCIELSKI” redaguje zespół: Wojciech Sierakowski (red. naczelny), Maria Aulich, Halina Drachal (sekr. red.), Teresa Konarska, (kier. działu prawnego), Danuta Kowalewska-Kujawska, Barbara Kozarska (kier. działu technicznego), Witold Salański, Joanna Skrobisz, Krystyna Strużyna (kier. działu edukacji i wychowania), Henryka Witalewska (kier. działu związkowego i interwencji), Anna Wojciechowska, Alfred Zieliński (sekr. red.), Barbara Dziedzic (kier. działu administracji), Izabella Żabik (dział kolportażu i ogłoszeń), korekta — Zofia Rozum.

Współpracują: Lechosław Gawrecki, Jerzy Korzozowicz, Jerzy Kraśniewski, Wojciech Łączyński, Małgorzata Pomianowska.

Nakładem Wydawnictwa ZNP „Głos Nauczycielski”. Dyrektor Wydawnictwa — Wojciech Sierakowski.

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów i zmiany tytułów, tekstów nie zamówionych nie zwracamy. Nadesłanie tekstu bez wypełnionego wykazu PIT-8 (druk Ministerstwa Finansów o należnościach podatkowych) będzie traktowane jako rezygnacja z honorarium.

Wszystkim korespondentom przypominamy, że honoraria wypłacane mogą być tylko tym autorom publikacji zamieszczonych w „Głosie”, którzy przysłał nam swoje dane: imię i nazwisko, data i miejsce urodzenia, imiona rodziców, adres zamieszkania, adres właściwego Urzędu Skarbowego, numery PESEL i NIP. Nie nadesłanie powyższych danych, umożliwiających odprawienie zaliczki na podatek dochodowy, oznaczać będzie rezygnację z honorarium. Na listy w sprawach prawnych odpowiadamy wyłącznie na stronach prawnych „Głosu”. Porad prawnych udzielamy także telefonicznie we wtorki w godzinach 11<sup>30</sup> — 14<sup>30</sup>.

Redakcja nie odpowiada za treść oraz skutki ogłoszeń i reklam.  
Skład i łamanie komputerowe — redakcja. Kierownik fotokładu Włodzimierz Kozarski, Janusz Truskowski.  
Druk: Zakłady Graficzne „Tamka” SA. W-wa, ul. Tamka 3

## Krakowskie forum ministrów edukacji Rady Europy

Ponad 200 przedstawicieli oświaty i nauki z 46 państw uczestniczących w 20 sesji Stałej Konferencji Ministrów Edukacji Rady Europy w reprezentacyjnych wnętrzach Uniwersytetu Jagiellońskiego dyskutowało w połowie października nad przyszłością strategii edukacyjnej na starym kontynencie. Takiej, która przyczyni się do rozwoju demokracji obywatelskiej i ładu społecznego w Europie. Stała Konferencja Minist-

nego tematu konferencji. Uczestniczyli w niej eksperci od kształcenia z kilkudziesięciu państw, przedstawiciele organizacji międzynarodowych, a ze strony polskiej dr **Kazimierz Korab**, dyrektor Departamentu Strategii Edukacyjnej MEN i **Piotr Skrzypecki**, kurator oświaty woj. śląskiego.

Zarówno obrady plenarne, jak i prowadzone w trzech grupach roboczych, poświęcone były ocenie dotychczasowych

no z przedstawicielami Serbii, jak i Czarnogóry. Współpraca ta ich zdaniem dotyczyć ma trzech podstawowych dziedzin: edukacji na rzecz społeczeństwa demokratycznego, zmian serbskiego ustawodawstwa w szkolnictwie wyższym oraz zaangażowania w kontakty regionalne w południowo-wschodniej Europie.

W Krakowie określone zostały również kierunki programu Rady Europy w sferze edukacji na lata 2001—2003. Jego realizacja, jak zalecano, odbywać się powinna w ścisłej współpracy z innymi organizacjami międzynarodowymi takimi jak UNESCO, Unia Europejska, OECD i organizacje pozarządowe. Przykładem takiego współdziałania ma być Europejski Rok Języków — 2001 r.

W przyjętej przez ministrów edukacji Rady Europy deklaracji znalazł się zapis o niebezpieczeństwie pojawienia się wśród ludzi wykształconych dużej grupy bezrobotnych i dalszej marginalizacji całych grup społecznych. Problem ten nasilił się wówczas, jeśli nasze szkoły nie będą zapewniały swoim absolwentom solidnych umiejętności — czytamy w przyjętym przez ministrów dokumencie.

Podczas konferencji prasowej na zakończenie obrad prof. Edmund Wittbrodt zwrócił uwagę na ogromne różnice w przyroście naturalnym na poszczególnych kontynentach (w Europie jest on najniższy, w Afryce najwyższy), które spowodują wiele problemów związanych z migracją ludności. Mówiono również o tym, iż otwarcie granic w Europie, globalizacja, szybkie tempo rozwoju nauki już dziś rodzi konieczność zwiększenia troski o jakość kształcenia. Proces ten — jak wielokrotnie podkreślano w czasie obrad krakowskiej konferencji — nie kończy się wraz z otrzymaniem dyplomu, z uniwersyteckim włącznie, ale trwać musi praktycznie przez całe życie.

Szerzej o obradach 20 sesji Stałej Konferencji Rady Europy poinformujemy w jednym z najbliższych numerów „Głosu”.

KRYSTYNA STRUŻYNA

# NIEUSTAJĄCE UNIwersytety

rów Edukacji Rady Europy jest dziś największym paneuropejskim forum wymiany poglądów ministrów na jeden temat istotny dla wszystkich państw. Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się w Hadze w 1957 roku, ostatnie w Kristiansand w Norwegii w 1997 roku.

Prof. **Edmund Wittbrodt** w wystąpieniu inauguracyjnym poinformował uczestników konferencji o dokonaniach Polski w minionym dziesięcioleciu tak jeśli chodzi o unowocześnienie systemu edukacji, jak i zbliżenie go do najbardziej efektywnych rozwiązań europejskich. Mówił o założeniach wdrażanej u nas od września ubiegłego roku reformy, wprowadzeniu nowego systemu awansu zawodowego nauczycieli, w którym to poziom kwalifikacji pedagogicznych miał być powiązany z gratyfikacją finansową. Ogromne zasługi w tej mierze przypisał prof. Mirosławowi Handke, swemu poprzednikowi.

Polskie doświadczenia w reformowaniu edukacji były przedmiotem oddzielnej sesji, która odbywała się równoległe do głów-

działań i określeniu kierunków na przyszłość na rzecz edukacji dla demokracji, nauczania historii Europy XX wieku, języków obcych, kształcenia w społeczeństwie informacyjnym oraz uwzględnienia potrzeb edukacyjnych Romów. Wiele mówiono także o potrzebie reform prawnych w szkolnictwie wyższym i w odniesieniu do badań naukowych.

W nawiązaniu do deklaracji przyjętej w Sztokholmie w styczniu tego roku wskazywano na potrzebę pamięci o Holokauście, przeciwdziałaniu rasizmowi i ksenofobii w praktyce edukacyjnej. Odpowiadając na wniosek Sekretarza Generalnego Rady Europy **Waltera Schwimera**, ministrowie zdecydowali, że we wszystkich szkołach w całej Europie jeden dzień w roku poświęcony będzie pamięci o Holokauście i zbrodniom przeciwko ludzkości.

Odnosząc się natomiast do ostatnich wydarzeń w Federacyjnej Republice Jugosławii szefowie edukacji zadeklarowali swą pomoc. Wyrażając przy tym pogląd, iż powinna być ona przedyskutowana zarów-

# WIĘCEJ NIŻ TEORIA

Z nieukrywaną satysfakcją prezentujemy „DYDAKTYKĘ OGÓLNA” autorstwa prof. dr. hab. **CZESŁAWA KUPISIEWICZA** — członka rzeczywistego PAN, długoletniego nauczyciela akademickiego, wybitnego uczonego o międzynarodowej renomie.

Prof. Czesław Kupisiewicz jest, przypomnijmy, współautorem słynnego Raportu o stanie edukacji, szefem Komitetu Ekspertów do Spraw Edukacji Narodowej, twórcą koncepcji przemian w polskim systemie oświaty i wychowania, dyskutowanych w latach 1995—96. Jest ekspertem wielu organizacji, w tym Związku Nauczycielstwa Polskiego. „Głos Nauczycielski” ma zaszczyt współpracować z profesorem od wielu lat, a zwłaszcza publikować jego artykuły, opinie i ekspertyzy. Miesiąc temu publikowaliśmy wykład inauguracyjny, jaki Profesor wygłosił podczas uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego WSP ZNP.

Czytając prace prof. Kupisiewicza nietrudno dostrzec konsekwencję profesora, a także wręcz ponadczasowość jego tez. Szczególnie widoczne było to podczas lektury wydanego także w tym roku zbioru rozpraw i artykułów profesora, publikowanych w ostatnich już czterdziestu latach. Wnioski i spostrzeżenia płynące nawet z tych najdawniejszych są inspiracją także dla przemysleń związanych z teraźniejszością!

Lecz prof. Czesław Kupisiewicz zaskoczył swych Czytelników także pewną wspaniałą książką... o misiach. Te bajeczki edukacyjne długo czekały

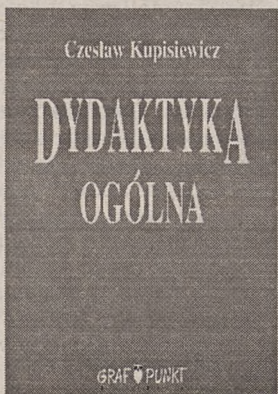
na opublikowanie, być może dlatego, iż ich twórca, autor dysertacji o dydaktyce, niepowodzeniach szkolnych, o programach reform wybiegających w nowe stulecie, okazał się jednocześnie autorem tak ciepłych bajek dla najmłodszego pokolenia. Któż się mógł spodziewać tak niezwyklej formy profesorskiej twórczości...

„Dydaktyka ogólna” jest pierwszym po pięćdziesięciu latach podręcznikiem akademickim, obejmującym problemy z tej dziedziny wiedzy i uwzględniającym najnowsze osiągnięcia nauki w tej dyscyplinie. Powstał on w wyniku daleko idącej przebudowy i aktualizacji „Podstaw dydaktyki ogólnej” tegoż autora — książki cieszącej się wielką popularnością na rynku podręcznikowym od ponad ćwierćwiecza, tłumaczonej na języki obce i mającej w latach 1972—1998 aż jedenaście wydań.

„Dydaktyka ogólna” składa się z czterech części, z których pierwsza została poświęcona opisowi dydaktyki ogólnej jako dyscypliny naukowej, druga — charakterystyce celów, treści, zasad, metod, form organizacyjnych i środków kształcenia, trzecia — charakterystyce składników tego procesu, tzn. nauczycielowi, uczniowi, treściom kształcenia i szkole, czwarta natomiast zawiera omówienie dydaktycznych problemów w współczesności, w tym próbę edukacyjnego bilansu XX wieku.

Podręcznik przeznaczony dla studentów kierunków pedagogicznych adresowany jest nade wszystko do nauczycieli oraz kandydatów do tego zawodu, a ponadto pracowników administracji oświatowej i osób zainteresowanych stanem oraz aktualnymi problemami pedagogicznymi, w tym zwłaszcza ogólnodydaktycznymi.

Przedstawiając naszym Czytelnikom to dzieło profesora Czesława Kupisiewicza jesteśmy przekonani, że znajdzie ono poczesne miejsce w księgozbiórce każdego nauczyciela.



## STANOWISKO Związku Miast Polskich w sprawie skutków finansowych realizacji zmian w Kartce Nauczyciela

1. Wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec działań Ministerstwa Edukacji Narodowej, polegających na rażąco niedoszacowaniu skutków wdrażania Karty oraz zbyt późnym przyznaniu się do tego faktu.
2. Domagamy się zrehabilitowania w pełni wypłat dokonanych przez samorządy, które wywiązały się z ustawowego terminu oraz przekazania natychmiast środków tym samorządom, które nie były w stanie wywiązać się z tego obowiązku z braku możliwości finansowych lub zdolności kredytowej. W razie braku możliwości zrehabilitowania w pełni dokonanych przez samorządy wypłat w roku bieżącym, w projekcie budżetu i budżecie państwa na rok 2001 muszą być uwzględnione niezbędne środki na pokrycie tych zaległości, łącznie z ustawowymi odsetkami.
3. Uważamy za niedopuszczalną interpretację, że Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego wyraziła zgodę na rezygnację z części roszczeń wynikających ze skutków wdrażania zmian w Kartce Nauczyciela i zastąpienia ich dochodami z tytułu likwidacji niektórych ulg w podatku od nieruchomości.
4. Popieramy uchwałę nr XXVI/344/2000 Rady Miejskiej Będzina w sprawie wystąpienia do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie uznania ustawy budżetowej na rok 2000 w jej części ustalającej wysokość części oświatowej subwencji ogólnej za niezgodną z Konstytucją RP. Zapewniamy władzom Będzina udzielenie pomocy prawnej i finansowej. Apelujemy do miast członkowskich Związku, innych jednostek samorządu terytorialnego oraz ich organizacji o podejmowanie uchwał popierających wystąpienie Będzina.

**PIOTR USZOK**  
przewodniczący obrad  
XX Zgromadzenia Ogólnego  
Związku Miast Polskich

Katowice, październik 2000

## UPARTY WÓJT

O tym, że wójt gminy Zgierz postanowił sprywatyzować służby obsługowo-gastronomiczne w podległych mu placówkach oświatowych, pisaliśmy w numerze 35 „GN” z 30.08.br. Zamiast pani woźnej i kucharki w szkołach, przedszkolach i innych placówkach wychowawczych, sprzątać i gotować mieli przedstawiciele firm z zewnątrz. Wójt bowiem postawił na wynajmowanie usług w wyspecjalizowanych spółkach, zamiast na dotychczas pracujących ludzi. Z takim rozwiązaniem nie zgodzili się tutejsi związkowcy.

Na początku października otrzymaliśmy z Zarządu Okręgu Łódzkiego ZNP informację, że — zgodnie z ustawą o rozwiązywaniu sporów zbiorowych — **odbył się w siedzibie Zarządu Oddziału ZNP w Zgierzu rokowania pomiędzy Związkiem Nauczycielstwa Polskiego a dyrektorami szkół podstawowych na terenie gminy Zgierz, w Białej, Biesiekierzu, Dąbrówce, Giecznie, Grotnikach, Szczawinie i Słowiku.**

W wyniku rozmów **podpisano „historyczne” porozumienie.** Dyrektorzy postanowili odstąpić od wrenienia wypowiedzeń umów o pracę pracownikom służb obsługowych i gastronomicznych w swoich placówkach.

Wypowiedzenia związane były z uchwałą Zarządu Gminy Zgierz o prywatyzacji od 1 stycznia 2001 r. usług obsługowych i gastronomicznych w szkołach prowadzonych przez gminę.

Ponieważ przedmiot sporu został spełniony — **z dniem 28 września 2000 r. Związek Nauczycielstwa Polskiego wycofał się ze sporu zbiorowego z dyrektorami placówek.**

Związek Nauczycielstwa Polskiego pozostaje w dalszym ciągu w sporze zbiorowym z wójtem Gminy Zgierz. **ZNP domaga się niezwłocznego przystąpienia do rokowań — zgodnie z ustawą — i podpisania porozumienia w sprawie wycofania koncepcji prywatyzacji służb pracowniczych.**

W przypadku niepodjęcia rokowań — co oznacza łamanie obowiązującego prawa — ZNP skieruje sprawę do prokuratora.

HAD



## Zagraniczne kontakty Mazowieckiego Zarządu Okręgu ZNP

Korzystając z kilkudniowej wizyty w Warszawie **Anatolija Pawłowa** — przewodniczącego Związku Zawodowego Edukacji i Nauki w Mińsku oraz **Olega Badałowa**, członka prezydium tego związku i zarazem dyrektora szkoły podstawowej, zadaliśmy im kilka pytań dotyczących zarówno sytuacji szkolnictwa na Białorusi, jak i tego, jak żyje się tam nauczycielom. Interesowała nas również rola i znaczenie białoruskiego oświatowego związku zawodowego. A oto co nam powiedziano:

— Sytuację mamy dość skomplikowaną, zarówno jeśli chodzi o poziom wynagrodzeń nauczycielskich, jak i możliwości naszego działania. W szkołach na Białorusi podobnie jak u nas realizowana jest reforma, głównie programowa. Polega ona na dostosowaniu treści nauczania do realiów i potrzeb współczesnego życia. I w tym zakresie mamy już znaczące osiągnięcia, które są odnotowywane w różnego rodzaju raportach i sondażach międzynarodowych. Nie ulega wątpliwości, że są one zasługą przede wszystkim białoruskich nauczycieli — ich wiedzy i umiejętności. A także, co warto podkreślić, ogromnego zaangażowania w pracę z dziećmi i młodzieżą.

Tym bardziej więc przykre i zasmucające jest to, że nauczyciele otrzymują za swą pełną poświęcenia pracę miesięcznie około... 40 dolarów. I to w dodatku ci z długoletnim stażem, bo wstępujący do zawodu otrzymują zaledwie około 15 dolarów. Ceny zaś wielu produktów są u nas podobne do tych, jakie macie w Warszawie. Tak więc pensja wystarcza białoruskim nauczycielom jedynie na opłacenie czynszu, kupno chleba i mleka. Dlatego większość z nich korzysta z pomocy

swych rodzin, szczególnie tych mieszkających na wsi lub sama zajmując się uprawą warzyw i owoców w podmiejskich ogródkach. Podobnie niskie wynagrodzenie mają także inni pracownicy tzw. sfery budżetowej, a na samym końcu tej listy znajdują się pracownicy kultury.

Bezrobocia wśród nauczycieli u nas nie ma. Obserwujemy jednak zjawisko odchodzenia ze szkół bądź niepodjęciem w nich pracy przez specjalistów nauczania języków obcych. Powód tego jest prosty — w firmach prywatnych i za-

Dyrektor szkoły zna doskonale nastroje panujące wśród nauczycieli i stara się, jak tylko może, im pomóc. Między innymi przydzielając dodatkowe godziny zajęć lekcyjnych i pozalekcyjnych. Tych ostatnich jest bardzo wiele w białoruskich szkołach, co niewątpliwie ma wpływ na wysoki poziom kształcenia i uniknięcie wielu problemów wychowawczych z młodymi ludźmi. Jednocześnie dyrektor do pełnienia swych obowiązków zobowiązany jest we wszystkie dni tygodnia, z niedzielą włącznie, a nierzadko w czasie wa-

# CIERPLIWOŚCI NADTO

granicznych otrzymują oni wynagrodzenie znacznie wyższe niż w szkole. Generalnie brakuje w Mińsku nauczycieli. W roku ubiegłym wysłano do ministerstwa edukacji zapotrzebowanie na około 1100 nauczycieli, a zgłosiło się ich zaledwie około 400. Z tych też powodów powrócono u nas do tzw. nakazów pracy, jednak nie jest to przestrzegane.

**Nauczyciele swe niezadowolenie związane z sytuacją finansową wyrażają we własnym gronie i niezbyt głośno.** Po pierwsze dlatego, że większość z nich zawód swój traktuje jak służbę społeczną, misję, której podejmując się nie wypada protestować czy strajkować. To ostatnie zresztą skutecznie uniemożliwia ustawa o związkach zawodowych. Jej zapisy są tak skonstruowane, że praktycznie, chcąc być w zgodzie z obowiązującym prawem, nie można przeprowadzić strajku.

kacji. Za te wszystkie dodatkowe zadania w szkole, a także do pracy ze środowiskiem, w którym ona funkcjonuje, dyrektor otrzymuje dodatki w wysokości około 50 dolarów miesięcznie.

Funkcja dyrektora powierzana jest z urzędu i co warto podkreślić brane są pod uwagę przede wszystkim przedłożone przez kandydata na to stanowisko koncepcje pracy dydaktyczno-wychowawczej szkoły. A nie to jakie ma on sympatie polityczne. W przypadku Olega Badałowa o powołaniu na stanowisko dyrektora zdecydował fakt złożenia przez niego i to 20 lat temu w ministerstwie koncepcji pracy szkoły, która po latach okazała się być bardzo interesująca. Sytuacja tej grupy pracowników szkół pracy jest jednak obecnie wyjątkowo trudna — z jednej strony troszcząc się o jakość kształcenia stawiają przed nauczycielami wysokie wymagania, a z drugiej nie mają możliwości

odpowiedniego ich za to wynagrodzenia. To rodzi wiele dylematów natury moralnej i dlatego związek zawodowy ostatnio broni i dyrektorów.

Kilka tygodni temu mieliśmy zjazd, w którym uczestniczył także Jarosław Czarnowski, wiceprezes Zarządu Głównego ZNP. Przed zjazdem kieraliśmy do naszych członków ankietę z pytaniami dotyczącymi m.in. oceny zawodu nauczyciela, ich oczekiwań wobec związku i oceny jego dotychczasowej pracy. I chociaż na to ostatnie z pytań było wiele krytycznych odpowiedzi, ale zdecydowana większość, właśnie ze względu na trudną sytuację w jakiej się znajdują

jak wasza Karta Nauczyciela — obowiązki i prawa m.in. i pracowników oświaty reguluje ustawa o wykształceniu. Tym niemniej przewidując, iż płace w przemyśle będą rosły staraliśmy się zagwarantować także pewien poziom wynagrodzeń nauczycielskich, ustalając ich procentowy wzrost. W sumie na edukację powinno być przeznaczony 10 proc. dochodu narodowego, a płaca nauczycielska powinna być równa średniej płacy w przemyśle, a w szkołach wyższych — wyższa półtora raza. W praktyce zapis ten nigdy nie został zrealizowany — w roku ubiegłym na edukację przekazano 6 proc. dochodu narodowego, a płace nauczycielskie stanowiły zaledwie 46 proc. wynagrodzenia osób zatrudnionych w przemyśle.

**To jednak co najsmutniejsze, to fakt, iż władza nie szuka pieniędzy na podwyżki tylko ma zamiar zmienić zapisy ustawy.** Tak aby w nich była mowa jedynie o dążeniu do wzrostu płac, a nie ich zapewnieniu jak to było dotychczas. Obecny parlament nie przyjął tych proponowanych zmian, natomiast jak zachowa się następny po czekających nas wkrótce wyborach — nie wiadomo. Mamy jednak nadzieję, że w ławach parlamentarnych nie zabraknie także nauczycieli, którzy będą bronili interesów tego środowiska. Dlatego gorąco namawiamy ich do kandydowania. Okazuje się jednak, że komisja wyborcza odrzuciła kandydatury nauczycieli ze względu na formalnych. Jednocześnie, niejako przy okazji, wyszło także na jaw, że szkoła nie ma osobowości prawnej.

Za parę dni odbędzie się na Białorusi zjazd Federacji Związków Zawodowych, w skład której wchodzi Związek Pracowników Edukacji i Nauki. Z informacji, jaka do nas dotarła przypuszczalnie można, że zostanie on odwołany, ponieważ karta bankowa organizatora tego zjazdu została zablokowana.

**Trzeba także podkreślić, iż bardzo dobrze układa nam się współpraca z ministrem oświaty.** Tyle tylko, że jeśli chodzi o środki na podwyżki dla nauczycieli, to niewiele on może — decyduje w tej sprawie minister finansów. A ten mówi, że pieniędzy nie ma. Na Białorusi nauczyciele nie mają statusu pracowników państwowych, natomiast są wynagradzani z budżetu państwa. Nie mamy także ustawy takiej

Notowała  
**KRYSTYNA STRUŻYNA**

**W Archiwum przy ulicy Smulikowskiego w Warszawie mieszczącym się w gmachu ZNP, na szóstym piętrze jest takie miejsce, gdzie w każdej chwili można zajrzeć do pieczołowicie tu chronionych, pożółkłych już listów i dokumentów.**

*nie ma takiego może znajdzie się gimnastyk, były oficer z ukończonym choćby kursem wojskowym gimnastycznym, władający dobrze językiem niemieckim i francuskim”.*

Z innego listu dowiadujemy się, że pewien kawaler poszukuje pracy, ale stawia warunek: „dwa pokoje z kuchnią, gdyż mam własne umeblowanie”, zaś pewna absolwentka stu-

**kopaniem — będącego w owym czasie pierwszym sanatorium związkowym, gdzie kurowali się chorzy na trudno wyleczalną wówczas gruźlicę.**

Szczególnie dużo dokumentów przechowywanych w archiwum związkowym dotyczy lat wojny. Zachowały się m.in. fotografie uczniów i nauczycieli tajnego gimnazjum w Sokolimie, wspomnienia młodzieży szkół warszawskich z lat 1939—1944 pt. „Na rogu Brackiej... i Konopackiej”, opracowane po wojnie przez Janinę Kazimierską, pracownika Uniwersytetu Warszawskiego.

W zbiorach z tego okresu można również znaleźć ulotki niemieckich władz okupacyjnych, które mieli wręczać ludności wiejskiej nauczyciele. Nawoływały one mieszkańców polskich wsi, aby nie ociągali się z dostawą kontyngentów żywności okupantowi. Jest też pismo „Ster”, które obywatelowi musiał pnummerować polskie dzieci. Jego treścią były bardzo nielubiane przez uczniów opowiadania, przedstawiające dorobek niemiecki.

Bogaty jest zbiór akt powojennych z lat 1945—1997. Przechowywane są w nim m.in. listy o takiej treści: „Błagamy o kilka numerów «Głosu Nauczycielskiego». Nie mamy pojęcia o tym, co dzieje się w polskiej szkole i w ruchu związkowym” — pisał do Zarządu Głównego ZNP w 1945 r. jego pełnomocnik na ZSRR **Gustaw Butlow. To w znacznym stopniu dzięki jego staraniom i usilnym zabiegom kierownictwa Związku wielu deportowanych z syberyjskich sierocińców wróciło do kraju, o czym dziś mało kto pamięta.**

Trzon tego powojennego zasobu akt stanowi dokumentacja Wydziału Organizacyjnego i Wydziału Pedagogicznego ZG (które w różnych okresach różnie się nazywały). Znajdują się tu m.in.: sprawozdania ze zjazdów oświatowych, rejonowych konferencji pedagogicznych, akta Sekcji Szkół Wyższych Instytutów Naukowych. Zachowała się część dokumentów zlikwidowanych w 1951 r. Instytutów Pedagogicznych w Katowicach, Warszawie i Wrocławiu oraz Korespondencyjnego Wyższego Kursu Nauczycielskiego ZNP w Warszawie.

# ZAPACH PRZESZŁOŚCI

Opowiadają one o dziejach organizacji i związanych z nią ludzkich losach. W roku jej 95-lecia warto więc przypomnieć o tej, tak ważnej przecież dziedzinie działalności Związku, jaką jest dokumentowanie dziejów oświaty i historii nauczycielskiego ruchu związkowego. Bez tego nie powstałoby wiele cennych opracowań, prac doktorskich i magisterskich. Ze zbiorów korzystają bowiem zarówno krajowi, jak i zagraniczni pracownicy nauki i studenci. Nie tylko jednak oni. Często gośćmi są po prostu nauczyciele, miłośnicy historii, właśnie tutaj poszukujący swojej związkowej tożsamości. Okresy największego zainteresowania archiwum związkowe przeżywa zwłaszcza w latach jubileuszy.

Kiedy 24 stycznia 1933 r. Prezydium ZNP podjęło uchwałę o zorganizowaniu archiwum, nikt nie spodziewał się, że zbliżając się ku końcowi prace nad porządkowaniem dokumentów przerwie wojna. **Zgromadzone z okresu międzywojennego materiały, w tym pierwsza ustawa z 1906 r. Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, będąca „prototypem” statutów związkowych, były do 1946 r. przechowywane w prywatnym mieszkaniu na warszawskim Żoliborzu, a następnie zostały przewiezione na Smulikowskiego, gdzie mieszczą się do dzisiaj.**

Wśród akt z lat 1905—1939 najwięcej dokumentów zachowało się po roku 1930 — to jest po połączeniu się Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich i Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych w Związek Nauczycielstwa

Polskiego. Dotyczą one zjazdów delegatów, plenum i prezydium, działalności agend ZG i ognisk, a także współpracy Związku z innymi organizacjami tak w kraju, jak i za granicą. Niezwykle cenne są też materiały ilustrujące stan ówczesnego szkolnictwa powszechnego i średniego, udział Związku w pracach rządowych dotyczących spraw oświaty oraz kształcenia i doskonalenia nauczycieli, a także walki z analfabetyzmem.

Oddzielnym rozdziałem w działalności Związku było organizowanie różnych form pomocy swoim członkom — również w znalezieniu pracy. Przed wojną prężnie działało Biuro Pośrednictwa Pracy Związku Nauczycielstwa Szkół Średnich przy ul. Brackiej 18 w Warszawie. Zachowały się listy i kartki pocztowe nauczycieli poszukujących zatrudnienia. Np. autorka jednego z listów, datowanego 24 kwietnia 1924 r. we Lwowie, pani Amelia, pisze: „zapytuję uprzejmie czy wakuje posada przyrodniczeki na rok szkolny 1924/25. Posiadam absolutorium z filozofii, 5 lat studiów na Uniwersytecie Lwowskim. Obecnie kończę pracę doktorską. Przedmioty główne mam — chemię i mineralogię. Pobożne — biologię, matematykę i fizykę”. Chyba nauczyciela z takim wykształceniem chciałby dziś mieć niejedyn dyrektorem...

Z kolei dyrekcja Państwowego Gimnazjum Nauczycielskiego w Mogielnicy Grójeckiej szukała za pośrednictwem Biura nauczyciela z wykształceniem uniwersyteckim do nauczania języka niemieckiego lub francuskiego i prowadzenia gimnastyki z chłopcami. „Jeśli

diów filozoficznych we Lwowie i Wiedniu — szuka posady polonistycznej na Wileńszczyźnie lub w Kongresówce. W owych latach zmiana miejsca zamieszkania — w przeciwnieństwie do czasów obecnych — była czymś naturalnym.

Na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia w związku z narastającym kryzysem ekonomicznym władze szkolne wprowadzały drastyczne zarządzenia oszczędnościowe. *Z pracy były zwalniane m.in. żonki nauczycielki, których małżonkowie pracowali na państwowych posiadach. Tuż po ukazaniu się takiego zarządzenia władze Związku były zasypywane listami zrozpaczonych nauczycielek. Jedna z nich np. pytała, czy zostałaby zwolniona gdyby wzięła rozwód cywilny z mężem.*

Oprócz bardzo pomocnego wówczas Biura Pośrednictwa Pracy istniał również fundusz pomocy dla wdów i sierot oraz fundusz stypendialny. Związek podejmował też szereg akcji organizowania pomocy biednym. Zachowała się m.in. odezwa z 1931 r., nawołująca nauczycieli do opodatkowania się na rzecz ubogich, na czas kryzysu ekonomicznego, w wysokości pół procenta od miesięcznych poborów oraz książeczką wpłat do kasy Samopomocy Nauczycielskiej z 1936 r.

Związek inicjował również działania związane z organizowaniem opieki zdrowotnej i sanatoryjnej dla nauczycieli. **Dowodem są m.in. pisma do ministerstwa spraw wewnętrznych w Wiedniu, w których prosi o pomoc finansową dla sanatorium w Za-**

## Jak się czuje w Polsce Tatar czy Ukraińiec?

**Dlaczego w nas tyle niechęci do obcych? Jak wygląda Polska w zwierciadle sąsiadów? Czego oczekują od nas mniejszości narodowe? Dlaczego wokół tyle nietolerancji? Jakie są źródła rozszerzającej się coraz bardziej ksenofobii?**

Ważne to i niezwykle trudne pytania. Szukali nań odpowiedzi przedstawiciele mniejszości narodowych żyjących w Polsce, reprezentanci środowisk naukowych sąsiadujących z nami krajów oraz nauczyciele, wychowawcy, ludzie nauki i kultury z całej Polski — zgromadzeni w Warszawie na międzynarodowej konferencji „Polska — jej sąsiedzi i jej mniejszości”.

Jak ja widzę Polaków? — pytała młoda Litwinka, **Greta Lemaite-Deprati**, lektorka języka litewskiego na Uniwersytecie Jagiellońskim. I odpowiadała: poprzez pryzmat pytań, jakie zadają mi moi studenci. A pytają mnie na przykład: czy stolicą Litwy jest Lwów? Czy macie lodówki? Czy Mickiewicz był Litwinem, czy Polakiem? A przecież wypadłoby wiedzieć nieco więcej o swym sąsiedzie. Tymczasem dla Polaków wciąż wszystko jedno, czy to Białorusin, Ukraińiec czy Litwin... Trudno też nie zauważyć, że Litwini jakoś radzą sobie z językiem polskim, a Polacy z litewskim — nie; czy to taki trudny język — pytała zdecydowanie nieretorycznie młoda Litwinka. I konkludowała: mimo iż tak długo nasza historia była wspólna, litewscy historycy uczą litewskiej historii, a polscy — polskiej, w obydwu krajach mamy do czynienia z bardzo osobistą i bardzo jednostronną wiedzą kulturową...

Co zrobić, aby historia nie przeszkadzała w życiu z sąsiadami i mniejszościami? Czy rozrachunki z przeszłością nie za bardzo rzutują na dzień dzisiejszy? W debacie tej nie unikano trudnych pytań i problemów. Odważnie „odkrywano” dzisiejszą rzeczywistość i realia.

Reprezentant polskich Tatarów opowiadał, że gdy przedstawił prezydentowi miasta ich postulaty, usłyszał pytanie: czy to jakaś sekta? Z kolei jednemu z radnych musiał długo tłumaczyć, kim są Tatarzy i skąd się u nas wzięli...

Choćby ten przykład ukazuje szczególnie ostro, jak wiele w tej sferze nieporozumień i niewiedzy. Najpierw jednak przypomnę podstawowe fakty. Według szacunków, mniejszości narodowe stanowią obecnie zaledwie 3 proc. obywateli naszego państwa. Najliczniejsze grupy stanowią Niemcy, Ukraińcy i Białorusini, których jest po kilkaset tysięcy. Do mniejszości „historycznych” należą też Czesi, Litwini, Słowacy i część Łemków. Od setek lat mieszkają na ziemiach polskich Żydzi i grupy Romów. Żyją wśród nas potomkowie Tatarów, a także nieliczni Grecy i Macedończycy.

Dla porównania: w XVII wieku ludzie nie postugujący się na co dzień językiem polskim stanowili nie mniejszość, lecz większość mieszkańców dawnej Rzeczypospolitej — niemal 70 proc.! **Prof. Janusz Tazbir** przypomina, że już w połowie XVII stulecia kaz-

# INNI WŚRÓD NAS

nodzieja **Jakub Olszewski** pisał, że Rzeczpospolita „jak ptak pstry, wszytek farbowany. Tkniesz rozmaitości narodów: ptak pstry: Polacy, Litwa, Ruś, Mazowszanie, Żmudź, Prusowie. Tkniesz rozmaitość wiar? ptak pstry: katolicy, a ci już łacińscy, już greccy, są zborowi, sasowie, odszczepieńcy...”



Fot. Jarosłwa Dziak

Jakkolwiek mamy tak bogate tradycje wieloetnicznej Rzeczypospolitej, debata na temat mniejszości nie jest łatwa. A przecież we własnym obrazie *innego*, przeglądamy się my sami, każdy z nas. Stosunek do mniejszości jest swoistym lustrem, w którym znajduje odbicie narodowość dominująca liczebnie w danym państwie. Tymczasem niełatwa jest już sama definicja mniejszości. Czy jej wyznacznikami są tylko — inna niż w danym państwie kultura, inny język i często — inna religia? Jeśli — oprócz kryterium identyfikacji narodowej — wprowadzimy np. kryteria przynależności państwowej i wyznania, to okaże się, że zakresy znaczeniowe większości i mniejszości częściowo zachodzą na siebie. Jeśli tłem jest polskość — zwraca uwa-

gę **Michał Jagiełło** — do mniejszości należy na przykład Litwin — obywatel Polski. Jeśli tłem jest rzymski katolik, ten sam Litwin należy do większości, a Polak — wyznawca prawostawia czy protestant, należy do mniejszości.

To kolejny przykład, ilustrujący jak nietatwy to problem. Jesienią 1989 roku państwo polskie przyjęło nową politykę wobec mniejszości narodowych. Artykuł 35 Konstytucji RP stanowi, że „Rzeczpospolita Polska zapewnia obywatelom polskim należącym do mniej-

szości narodowych i etnicznych wolność zachowania i rozwoju własnego języka, zachowania obyczajowości i tradycji oraz rozwoju własnej kultury”.

Na międzynarodowej konferencji zorganizowanej w Warszawie z inicjatywy **prof. Tadeusza Pilcha** — jej przewodniczącego i kierownika naukowego, można było

same schematy. A przecież w różnych regionach Polski wyglądają one dziś różnie: inaczej w Przemyslu, inaczej koło Szczecina, jeszcze inaczej w innych regionach.

W stosunkach polsko-niemieckich nie zostało oczyszczone przedpole — podkreślał przedstawiciel mniejszości niemieckiej, poseł na Sejm III Rzeczypospolitej, **Henryk Kroll**. — Nauka historii w szkole musi wyglądać inaczej niż obecnie — apelował. — Nie można opierać historii tylko na podstawie „Krzyżaków” i „Og-

niem i mieczem”... Przypomniał także, że słowa zamieszczone w preambule niedawno uchwalonej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej „my, Naród Polski, wszyscy obywatele Rzeczypospolitej”, wprowadzono właśnie na wniosek mniejszości niemieckiej.

**Bronisław Makowski**, przedstawiciel mniejszości litewskiej, którego imię pomylił prowadzący obrady, skarżył się, że przez wiele lat pisano też błędnie imię jego syna... Podkreślał, że najważniejsza jest ludzka życzliwość i zrozumienie. Jeśli jej nie będzie, nadal będzie iskrzyło między przedstawicielami większości a mniejszości. Podkreślał także, że wówczas, gdy wprowadzano reformę oświaty, głos mniejszości litewskiej, która liczy około 20 tys., nie uwzględniono. Mówił też o tym, że historię Litwy dla Litwinów, którą wydało MEN, lokalna społeczność polska postrzega jako zagrożenie, że śle skargi do rządu. — A przecież nie należy się nas obawiać. Nie można postrzegać mniejszości jako zagrożenia — przekonywał z determinacją.

Na pomyłki w nazwiskach i imionach skarżył się też reprezentant mniejszości słowackiej, a również na to, że niezwykle trudno było wprowadzić język słowacki na mszach świętych, odprawianych w ich kościołach. Mówił także o tym, że w szkołach znajdujących się na terenach zamieszkiwanych przez tę mniejszość — wprowadza się język angielski, niemiecki, nie zdarza się jednak, by sama szkoła propagowała czy wprowadziła język słowacki...

W świadomości urzędników mniejszość rosyjska w Polsce nie istnieje — mówił jej przedstawiciel **Andrzej Romańczuk**. — Wszyscy mnie tu pytają, kiedy przyjechałem do Polski — a przecież ja się tu urodziłem, podobnie jak moi rodzice. Przypomniał, że mniejszość rosyjska w Polsce liczy już sobie co najmniej 300 lat. Że w 1975 roku zlikwidowano Towarzystwo, w jakim była skupiona; formalnie odrodziła się ona dopiero w 1991 roku. Nie żyje się jej łatwo, szczególnie w Białymstoku i Suwałkach. Dla czerwonych — jesteśmy biali, dla białych — czerwoni — stwierdził przedstawiciel mniejszości rosyjskiej.

Niestety, nie przybyli na tę konferencję, choć byli zaproszeni i potwierdzili wcześniej swoją obecność — przedstawiciele mniejszości żydowskiej oraz Romów. Kwestia antysemityzmu jest problemem ważnym i drażliwym w Polsce, a także kwestia Romów

— mówiła **Anna Machińska**, dyrektor Ośrodka Informacji Rady Europy „Rada Europy wobec nietolerancji i ksenofobii!”. Wiemy o tym zresztą dobrze z własnych doświadczeń i obserwacji. A także z relacji w środkach masowego przekazu.

Ksenofobia to strach przed obcym, przed którym się bronimy — podkreślał, podsumowując jedną z debat, ksiądz **Michał Czajkowski**. — Większość ma swoje obowiązki wobec mniejszości. Brata, siostry się nie toleruje, ich trzeba akceptować. Dziś nie wystarcza już tylko tolerancja, obecnie potrzebna jest także akceptacja i współpraca.

Prof. Janusz Tazbir, snując swoje rozważania dotyczące tradycji wieloetnicznej Rzeczypospolitej, zamieszczone w edycji pt. „O potrzebie dialogu, kultur i ludzi”, przygotowanej właśnie na relacjonowaną konferencję, podkreśla, iż „wielka konfrontacja kultur, tradycji historycznych i wyznań przebiegała w Polsce pod znakiem kompromisu oraz unikania skrajności (...) Szeroko pojmowana tolerancja, owo poszanowanie dla czyjejś odrębności nie tylko etnicznej lub wyznaniowej, ale również w zakresie obyczajów i kultury, służyła nie tylko mniejszości, która ową odrębność reprezentowała. Wzbogacała także kulturę ludzi, którzy tę tolerancję okazywali, a więc naszych przodków, obywateli I Rzeczypospolitej”.

Warto się nad tymi słowami nieco dłużej zatrzymać. Trudno bowiem nie zgodzić się z tymi, którzy utrzymują, iż stała refleksja nad relacjami większości z mniejszościami i mniejszości z większością jest szczególnie potrzebna w państwach takich jak Polska, zdominowanych przez jeden naród. Potrzebna jest ona zwłaszcza w środowiskach polityków i pedagogów. Dlatego dobrze się stało, że połowę uczestników tej ważnej i potrzebnej debaty stanowili nauczyciele i wychowawcy oraz ludzie nauki. To przecież od nich w szczególnej mierze zależy, czy uda się nam wychowywać młodych w kulturze poszanowania odmienności i przyjaznego stosunku do *innych*. Czy i jak będą promowane u nas wartości budujące przyjaźń, szacunek i tolerancję.

Ale o problemach edukacyjnych, podjętych na tej konferencji — już w odrębnym artykule.

HENRYKA WITALEWSKA

Organizatorami konferencji „Polska — jej sąsiedzi i jej mniejszości” były: Ośrodek Badania Problemów Nietolerancji i Zakład Pedagogiki Społecznej Instytutu Profilałtyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, Zakład Edukacji Międzyszkolnej Uniwersytetu Białostockiego oraz Niemiecki Związek Uniwersytetów Ludowych (przedstawicielstwo w Polsce). Wspomagały ich — jako współorganizatorzy — Ministerstwo Edukacji Narodowej, Biblioteka Narodowa, Związek Harcerstwa Polskiego oraz Stołeczne Centrum Edukacji Kulturalnej.



CD ZE STR. 1

— mówią inni rodzice. Uparcie bronili swojej szkoły, choć w ubiegłym roku uczyła się w niej zaledwie czwórka miejscowych dzieci, pozostałe 16 dochodziło z kilku innych wsi. Z dwudziestką uczniów pracowało 7 nauczycieli.

Dawniej — a placówka została zbudowana również rękami rolników 37 lat temu — uczyło się w niej 120 dzieci. Od tego czasu wieś wyludniła się. — Za moich czasów klasy były 16—20-osobowe — wspomina **Celina Przeźdech**. Serce zaś ścisła, gdy pomyśle, że zamknięto placówkę, która tak dobrze przygotowywała uczniów do dalszej nauki. Jej mocną stroną była matematyka i sport. Ma na swoim koncie wiele sukcesów sportowych, w tym brązowy medal mistrzostw Polski w tenisie. Teraz stoi pustka, lepsze meble

# SZEŚĆ KLÓDEK

i książki z biblioteki zabrano do Wiśniewa. — Kiedy szkołę likwidują, to i wieś powinni zabrać, bo bez niej umiera — mówi jedna z moich rozmówczyń.

Co będzie dalej ze szkolnym budynkiem — nie wiadomo. Chodzą słuchy, że podobnie jak stojący obok jednorodzinny Dom Nauczyciela może przejść w prywatne ręce. Na urządzenie tu klubu z prawdziwego zdarzenia potrzeba pieniędzy. Wieś sama temu nie poddała, a na finansową pomoc gminy — po tym co zrobiła, nie ma co liczyć — twierdzą moi rozmówcy. Obawiają się, że za kilka lat budynek ulegnie zniszczeniu.

Szkołę zamknięto również w **Wądołkach**. Przez 60 lat mieściła się w przedwojennym dworcu, znajdującym się na skraju wsi, w brzoziowym zagajniku. Ale i dziś wygląda na zadbaną. Nowy dach był położony 9 lat temu — jeszcze dobrze się trzyma. Nad szerokimi, pomalowanymi na brązowo, drzwiami zostało jedynie godło bez sztylu szkoły. Przez okna można dojrzeć niewiele — puste klasy z białymi ścianami. W jednej z nich stoją równo poustawiane przy drugim stole krzesła. — Wygląda na to, że tu mieszkający 8 października wybierali prezydenta. Jeszcze przed wakacjami uczyło się tu 58 dzieci i pracowało 8 nauczycieli. Teraz uczniowie dojeżdżają do oddalonego o 8 km Ossowa i do Zambrowa.

**Sotys Waclaw Krystowski** z trudem opowiada wzruszenie. — Protestowaliśmy, ale bez skutku. A jest to najlepsze w gminie miejsce na szkołę — piękny 2-hektarowy plac, cichy, otoczony zielenią, zaś budynek zadbany i mający wszystko, czego potrzeba. W przybudówce urządzono część sanitarną. Sam chodził do tej szkoły, a potem jego dzieci i wnuki. Pamięta, jak w latach 40-tych do pustego dworca pierwsi uczniowie znosili ze swoich domów krzesła i stoły, aby było na czym siedzieć i pisać. Dobry stan tego zabytkowego budynku jest również zasługą rodziców, którzy dopłacali i pomagali w remontach. Teraz gmina ma przekazać dworek w użytkowanie mieszkańców trzech wsi i sugeruje, aby urządzili oni tu świetlicę. Kto będzie pokrywać koszty utrzymania — nie wiadomo — twierdzi sotys.

Najbardziej energicznie, choć również bez powodzenia, walczyli o swoją parterową dużą szkołę mieszkańcy **Zbrzeźnica**. W ubiegłym roku szkolnym uczyła się w niej czterdziestka dzieci. Placówka tętniła życiem, a organizowane przez

nią festyny i inne imprezy były jedyną tu rozrywką. Rodzice, gdy dowiedzieli się o likwidacji, sprowadzili dziennikarzy. Grozili blokadą dróg, nieplaceniem podatków. Argumenty za jej utrzymaniem było wiele. Teraz moje dzieci uczszą wstawać o 6.30, aby dojechać do szkoły w oddalonym o 13 km **Zakrzewie** — mówi jedna z matek.

**N**ie możemy pogodzić się z tym, że naszymi uczniami gmina ratowała szkoły w innych wsiach, gdzie mieszka największej radnych i skąd pochodził wojt — komentują rodzice. **Bogdan Przychodzeń** i radny **Waldemar Chomentowski** na znak protestu jeszcze w lutym rzucili na biurko wójtowi służbowe legitymacje i pieczątki. Do dziś pan Waldemar nie powiesił zdjętej wówczas tabliczki z napisem, „sotys”. — Do planowanej blokady jednak nie doszło — zabrakło jednocy w społeczności wsi — mówi jedna z mieszkanki. Poczynania gminy poróżniły bowiem nie tylko sąsiadujące ze sobą wsie, ale również były zarzewiem wewnętrznych konfliktów. Radny Chomentowski jednak wierzy, że szkoła znów tu będzie — inaczej być nie może. Jeszcze jako uczeń sam przeżył kilka reorganizacji sieci szkolnej — uczył się tu w mieście, to znów na wsi. Uważa, że należy przeczekać i zrobić wszystko, aby uchronić budynek, w który sporo

zainwestowano, przed niszczeniem. — Można tu zorganizować klub sportowy, przedszkole, a także poczekalnię dla oczekujących na autobus do miasta.

Nie udało się też mieszkańcom wsi **Zagrob-Zaskrzewo** obronić swojej „czteroklasówki”, w której uczyło się ostatnio ponad 20 dzieci. Starsze — od dawna dojeżdżają do oddalonej o 3 km stąd szkoły w Zakrzewie Starym. Teraz dołączyli do nich ich młodszy koleczy.

A jakie plany wobec zamkniętych szkół ma samorząd, będący właścicielem tych obiektów? — Przygotowywana jest uchwała o nieodpłatnym przekazaniu ich w zarząd radom sołectkim — informuje **Bogdan Pac**, sekretarz gminy Zambrow. Jednak pod jednym warunkiem — budynki mają być przeznaczone na cele kulturalno-owsiatowe, gdyż w tych miejscowościach nie ma takich miejsc, gdzie tego typu działalność mogłaby być prowadzona.

Decyzja o zamknięciu szkół była podyktowana małą liczbą uczniów i wysokimi kosztami utrzymania placówek. W 1999 r. do 13 szkół samorząd dopłacił 1 mln 300 tys. zł. Uzyskane oszczędności — a one będą widoczne dopiero w przyszłym roku, przeznaczony na podniesienie standardu pozostałych placówek. Zadna z nich nie ma pełnowymiarowej sali gimnastycznej. Właśnie budowa takiej znajduje się w planach. Będziemy też dysponowali większymi środkami na podniesienie wynagrodzeń, m.in. nauczycielom języków obcych i informatykom, których u nas szczególnie brakuje — tłumaczy sekretarz.

Niestety, lista zlikwidowanych podstawówek nie jest jeszcze zamknięta. Wśród pozostałych 7 są również takie, z których ze względu na małą liczbę uczniów, być może trzeba będzie zrezygnować — podkreśla **Bogdan Pac**. W największej naszej placówce mamy 125 dziewcząt i chłopców, zaś w najmniejszej — 47, nie licząc „zerówiaków”.

**Poczynania przez samorząd reorganizacji sieci szkolnej okazała się tu istnym trzęsieniem ziemi, pozostało po niej zwaśnione wieś i puste budynki. Mięjmy nadzieję, iż lokalne władze i środowisko potrafią je — i to w stunkowo krótkim czasie — właściwie, z pożytkiem dla siebie i swoich dzieci wykorzystać.**

IZA KUJAWSKA

## NAGRODAMI MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ za osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze uhonorowani zostali:

**Hanna Adamska** — II Liceum Ogólnokształcące w Poznaniu  
**Agata Bartoszek** — XII Liceum Ogólnokształcące im. St. Wyspiańskiego w Łodzi  
**Urszula Borucka** — XXXVII Liceum Ogólnokształcące im. J. Dąbrowskiego w Warszawie  
**Bogdan Dyjuk** — Zespół Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie  
**Tadeusz Eckert** — Liceum Ogólnokształcące w Głubczycach  
**Władysław Gotowicz** — Zespół Szkół Gastronomicznych w Warszawie  
**Janina Kiszurno** — Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 1 w Olsztynie  
**Bogusława Kral-Mrowiec** — VI Liceum Ogólnokształcące im. Jana Długosza w Katowicach  
**Jolanta Łodej** — Liceum Ogólnokształcące im. K.K. Baczyńskiego w Starachowicach  
**Marek Majchrzak** — Zespół Szkół Mechaniczno-Samochodowych w Grodzisku Mazowieckim  
**Edward Makowski** — Bursa Szkolna Nr 2 we Włocławku  
**Elżbieta Mionskowska** — Zespół Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego Nr 20 w Gdańsku  
**Krystyna Pogorzelska** — Zespół Szkół Ogólnokształcących Nr 6 w Gorzowie Wielkopolskim  
**Marian Szumilas** — Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Ustawicznego w Trzcianiu, woj. podkarpackie  
**Henryk Wagner** — VII Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Lublinie  
**Andrzej Wojślaw** — Szkoła Podstawowa w Białej, woj. dolnośląskie

## Podczas uroczystego jubileuszowego posiedzenia ZG ZNP, Medalem Komisji Edukacji Narodowej przez wiceministra Wojciecha Książka uhonorowani zostali:

**Edward Budzyn** — nauczyciel wychowania fizycznego, dyrektor Ośrodka Usług Pedagogicznych i Socjalnych ZNP w Gdańsku  
**Mirosława Chodubska** — nauczycielka historii w Szkole Podstawowej we Wrocławiu, prezes Zarządu Oddziału ZNP Wrocław Psie Pole  
**Irena Cios** — emerytowana nauczycielka biologii w Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie, przewodnicząca okręgowej sekcji emerytów i rencistów Okręgu Podkarpackiego  
**Janina Maria Furmanek** — emerytowana nauczycielka wychowania fizycznego w Zespole Szkół Medycznych w Kielcach, sekretarz Zarządu Okręgu Podkarpackiego ZNP  
**Andrzej Gryguć** — nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Sejnach, prezes Oddziału ZNP  
**Leszek Józwik** — nauczyciel-doradca w Powiatowym Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli w Wałcu, wiceprezes Zarządu Okręgu Zachodniopomorskiego ZNP  
**Elżbieta Mrugała** — emerytowana nauczycielka w Szkole Podstawowej w Opolu, była dyrektorka Klubu Nauczyciela ZNP w Opolu  
**Henryka Stachańczyk** — nauczycielka wychowania muzycznego w Liceum Ogólnokształcącym w Jaworznie, wiceprezes Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP  
**Kazimierz Szeffiński** — emerytowany nauczyciel matematyki w Szkole Podstawowej w Łodzi  
**Andrzej Ujejski** — nauczyciel historii w Szkole Podstawowej w Krakowie, prezes Okręgu Małopolskiego ZNP  
**Bożena Woś** — nauczycielka języka polskiego w Zespole Szkół Gastronomicznych w Ostrowie Wielkopolskim, wiceprezes Zarządu Okręgu Wielkopolskiego ZNP  
**Jadwiga Ziętek** — pedagog szkolny w Zespole Szkół Zawodowych w Kłobucku, wiceprezes Zarządu Okręgu Śląskiego ZNP

## Złotą Odznaką ZNP

**Krystyna Dworczyńska** — nauczycielka przedszkola w Skierniewicach, członek Zarządu Oddziału ZNP  
**Janusz Koziański** — nauczyciel historii w Zespole Szkół Zawodowych w Szczytnie, członek Zarządu Głównego ZNP, prezes Okręgu Warmińsko-Mazurskiego ZNP  
**Barbara Piekart** — księgowa w ODN w Siedlcach, wiceprzewodnicząca Sekcji Pracowników Administracji i Obsługi Okręgu Mazowieckiego ZNP  
**Irena Zwolińska** — nauczycielka biologii, zastępca dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Gostyninie

nikum Rolniczym w Bratoszewicach, z wielką radością przyjął to wyróżnienie. Podobnie jak jego kolega **Lukasz Tomczak**, uczeń Liceum Ekonomicznego wchodzącego w skład Zespołu. Do Warszawy przyjechali wraz z dyrektorem swojej szkoły — **Miroslawem Boncelą**. Obaj reprezentowali województwo łódzkie. Byli także bodaj jedynymi przedstawicielami wiejskiej szkoły. Pozostali stypendyści przyjechali raczej z dużych miast takich jak Kraków, Toruń, Zielona Góra.

— Jestem bardzo dumny, że to właśnie nasi uczniowie okazali się najlepsi — mówił dyrektor Boncela. — Szczególnie, że Zespół Szkół, którym kieruję ma niezbyt popularny dziś profil rolniczy. Jednak to, że tu jesteśmy, jest dowodem na to, że sukces można osiągnąć także na wsi. Zresztą staramy się jak możemy, by nasza młodzież była dobrze przygotowana nie tylko

do przyszłej pracy zawodowej, ale do życia w ogóle.  
 Obaj stypendyści także nie mają kompleksu niższości wobec kolegów z renomowanych szkół.  
 — Zdecydowałem się na szkołę rolniczą, bo moi rodzice prowadzą gospodarstwo rolne, które mam po nich przejąć — tłumaczył Jarek. — Dzięki wielu wymianom międzynarodowym, mogłem poznać sposób prowadzenia gospodarstw we Francji. Niedługo wybieram się do Anglii. Już dziś mogę więc powiedzieć, że z przygotowaniem, jaki dała mi szkoła, poradzę sobie także wtedy, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej.  
 — Znamy dobrze naszą szkołę i wiemy, że wystarczy się przyłożyć, żeby osiągnąć sukces — uzupełnił Lukasz. — Dlatego, choć cieszyliśmy się z wyróżnienia, jakim był udział w dzisiejszej uroczystości, to fakt,



# GDY PRACA JEST PASJĄ

Po uroczystym wręczeniu orderów i medali, uczestnicy obchodów Dnia Edukacji Narodowej w MEN podzielili się z nami swymi wrażeniami i refleksjami.



BARBARA BUKAŁA, nauczycielka biologii, IV Liceum Ogólnokształcące w Kielcach.

— Od blisko 20 lat przygotowuję uczniów do udziału w olimpiadzie biologicznej. W tym czasie ponad 120 z nich było jej finalistami, a około 40 — laureatami. Ci ostatni reprezentowali Polskę w olimpijskich zmaganiach międzynarodowych. Ogromną satysfakcją, nie tylko dla mnie, ale i dla całej szkoły, było zdobycie przez nich trzech złotych i trzech srebrnych medali.

Przyznac mam, iż przygotowanie uczniów do olimpiady bardzo wiele mi daje. Dzięki tej pracy mam kontakty z pracownikami naukowymi Uniwersytetu Warszawskiego i naszej kieleckiej uczelni. To wszystko sprawia, że znalazłam w szkole także coś dla siebie, dla własnego rozwoju. Bez tego codzienne nauczanie tego samego materiału doprowadziłoby mnie do rutyny, przed którą tak bardzo się bronię.

W szkole, w której uczę, prowadziłam także klasy autorskie, a kilka lat temu realizowałam program z poszerzoną edukacją ekologiczną. Zaangażowana byłam w program Nowa Matura. To wszystko też skutecznie chroni mnie przed wspomnianą już rutyną. Czy mogłabym robić coś innego, aniżeli pracować w szkole? — nie sądzę. Swoim uczniom mówię zawsze, lekarz spotyka się z cierpieniem, ludźmi starymi, zmęczonymi, a ja dzięki Wam jestem zawsze młoda. Uczniowie zdają się to potwierdzać, bowiem często słyszę, że muszą się starać, aby za mną

nadać. Dziwi się też skąd u mnie taka energia? Odpowiadam im wówczas, że uzyskuję ją na zasadzie sprzężenia zwrotnego — od nich. I dlatego ani myślę o emeryturze.

Taki dzień jak dzisiejszy, jest bardzo przyjemny. Na co dzień w szkole nie myślę się o nagrodach, tylko o tym jak pomóc uczniom i uchronić ich przed porażkami. Wysokie odznaczenie, którym mnie uhonorowano, skłania także do wspomnień. Dochodzę do wniosku, że miałam szczęście — zawsze pracowałam ze wspaniałą młodzieżą. Z pewnością zawdzięczam to także temu, iż IV Liceum w Kielcach cieszy się bardzo dobrą opinią, a to jak wiadomo jest zasługą dyrektora i całej rady pedagogicznej. Atmosfera, jaką tworzymy wszyscy nauczyciele i uczniowie, jest bowiem bardzo ważna dla całego procesu kształcenia i wychowania, i ma niewątpliwie ogromny wpływ na jego wynik.

## ELŻBIETA WAŚKOWSKA, nauczycielka języka francuskiego z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Stargardzie Szczecińskim:

— Jestem ogromnie wzruszona tym, że została uhonorowana w tak znakomitym gronie profesorów. Tym bardziej że owe odznaczenie zostało mi przyznane z okazji 120-lecia I Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Curie-Skłodowskiej w Stargardzie Szczecińskim.

Poza tym uważam, że jestem szczęśliwym człowiekiem. Udało mi się bowiem połączyć dwie życiowe pasje: język francuski i pracę z młodzieżą. Boleję tylko nad tym, że moda na język angielski powoduje, iż coraz mniej uczniów chce się uczyć francuskiego. Staram się jednak przekonać jak najliczniejszą rzeszę osób o tym, że język francuski jest piękny. I to nie tylko uczniom. Wraz z członkami Stowarzyszenia Miłośników Kultury Francuskiej organizujemy w Stargardzie wieczory frankofońskie połączone z prezentacją



do przyszłej pracy zawodowej, ale do życia w ogóle.

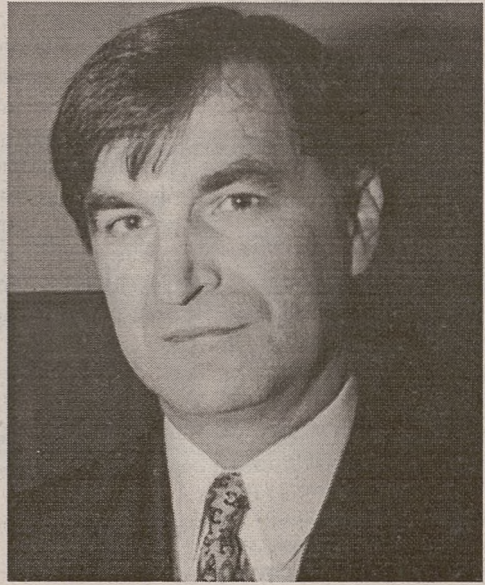
Obaj stypendyści także nie mają kompleksu niższości wobec kolegów z renomowanych szkół.

— Zdecydowałem się na szkołę rolniczą, bo moi rodzice prowadzą gospodarstwo rolne, które mam po nich przejąć — tłumaczył Jarek. — Dzięki wielu wymianom międzynarodowym, mogłem poznać sposób prowadzenia gospodarstw we Francji. Niedługo wybieram się do Anglii. Już dziś mogę więc powiedzieć, że z przygotowaniem, jaki dała mi szkoła, poradzę sobie także wtedy, gdy wejdziemy do Unii Europejskiej.

— Znamy dobrze naszą szkołę i wiemy, że wystarczy się przyłożyć, żeby osiągnąć sukces — uzupełnił Lukasz. — Dlatego, choć cieszyliśmy się z wyróżnienia, jakim był udział w dzisiejszej uroczystości, to fakt,

francuskiej kuchni, literatury czy sztuki. Mamy także nadzieję, że uda się nam poszerzyć zakres festiwalu piosenki francuskiej. Zaczynaliśmy od lokalnego przeglądu. Stopniowo stał się on imprezą okręgową. Teraz marzą się nam między-narodowe zmagania.

Ponieważ jestem zwolenniczką praktycznej nauki języka, staram się organizować moim uczniom zagraniczne wymiany. Wyjazdy te jednak traktuję nie tylko jako szansę na podskolenie francuskiego, ale jak powrót do kraju lat dziecińczych. Tam się bowiem urodziłam i stąd miłość do tego języka. Swoją pasję zaszczepiłam także moim dzieciom i wnukom. I choć nie wyobrażam sobie, bym mogła mieszkać gdzie indziej niż w Polsce, to jednak sentyment do kraju lat dziecińczych pozostał.



BOGDAN DYJUK, nauczyciel historii, dyrektor Zespołu Szkół Budowlano-Elektrycznych w Augustowie:

— Zawsze ilekroć nauczyciele rozmawiają o swojej pracy w dzień swojego święta, mówią tylko o dobrych stronach swojego zawodu. I to dobrze. Dzień Nauczyciela jest bowiem tylko raz w roku. Nie warto więc psuć go sobie problemami i troskami szarej rzeczywistości. Na to mamy pozostałe trzydzieści sześć dni.

W szkole pracuję od trzynastu lat. Nauczycielstwo zaś wybrałem świadomie i nie wiem, jakie musiałby zaistnieć okoliczności, abym zrezygnował ze swojej pracy. Powołanie, o którym tak wiele się mówi, jest pięknym hasłem. Jednak myślę, że na co dzień ważniejsze jest dostrzeżenie trudu i wysiłku nauczycielskiego. Po to, by ci, którzy traktują swój zawód jak misję, mogli w niej wytrwać.

Rzeczą podstawową w naszej pracy jest oczywiście kontakt między uczniem a nauczycielem. Idealem byłoby wzajemne stosunki tak ułożone, by uczeń miał odwagę przyjąć i poprosić o pomoc nie tylko dlatego, że czegoś nie rozumiał na lekcji, ale by zwierzyć się także ze swych życiowych problemów. Myślę, że w naszej szkole nauczyciele są właśnie tak postrzegani — jako mistrzowie i przyjaciele młodych ludzi. Świadczy o tym chociażby tegoroczny nabór do naszej szkoły. Kiedy większość placówek podobnych do naszej skarży się na brak zainteresowania, u nas liczba uczniów w klasach pierwszych wzrosła i to znacznie. Mam nadzieję, że tak będzie jeszcze długo.

KS, AW

**W**alka pieszych z konnym nie była łatwa. (to znaczenie jest już przestarzałe)

Częściej jednakże spotykamy w polszczyźnie słowo *pieszy* w użyciu przymiotnikowym (postać męskoosobowa to *piesi*), i to w czterech odnieniach znaczeniowych:

- 1) idący piechotą, na własnych nogach; złożony z osób idących piechotą, np. Piesi turyści wyruszyli do lasu. Pieszy kondukt zatrzymał się przed kościołem.
- 2) należący do piechoty (formacji wojskowej), np. Kompania piesza rozpoczęła manewry. Pułk strzelców pieszych ruszył do ataku.
- 3) o drodze, przejściu itp.; taki, który można przebyć pieszo; przeznaczony dla ludzi idących pieszo, np. Przygotowano ciąg pieszy.
- 4) odbywany na piechotę, np. Wczasy turytyczne piesze są popularne. Piesza muśztra wojskowa nie jest lubiana.

Jak widzimy, wyrazów należących do analizowanej rodziny słowotwórczej jest sporo i mamy z nimi rozmaite kłopoty poprawnościowe.

POPRAWNIE PO POLSKU

JERZY PODRACKI



NA PIECHOTĘ

Często spotykam się z pytaniem, czy tytułowe wyrażenie na *piechotę* jest poprawne. Czy możemy na przykład powiedzieć, że *idziemy do pracy na piechotę*? Wątpliwości poprawnościowe wynikają pewnie z tego, że w znaczeniu 'chodzić, iść, pójść na własnych nogach' spotyka się w języku polskim (zwłaszcza mówionym) rozmaite formy, z których tylko niektóre są poprawne. Słyszy się zatem: *chodzimy pieszo*, *na pieszo*, *piechotą*, *piechta*, *na piechotę*, *na piechty*, *na piechotkę*. Jak widzimy, w funkcji okolicznika sposobu występują w takich zdaniach przysłowki i wyrażenia przymikowe z *na*. Które zwroty są dobre, które niepoprawne? Które można określić jako gwarowe? Na te pytania spróbuję tutaj odpowiedzieć.

Zacznijmy od wyrażenia przymikowego *na piechotę*. Jest ono w pełni poprawne w takim użyciu przysłowkowym. Możemy zatem powiedzieć np.

*Wybieramy się do kina na piechotę. Idę do pracy na piechotę.*

*Pojdź dziś do szkoły piechotą, np.*  
*Pojdź dziś do szkoły piechotą.*  
 Wszyscy znamy też powiedzenie:

*Iść tam, gdzie król piechotą chodzi, czyli iść do ubikacji!*

Nie stosujemy raczej form *piechta*, *na piechty*. Są one w słownikach różne określenia. Najładniejszą ocenę znajdujemy w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego, w którym posłużono się kwalifikatorem „potocznie żartobliwie”. W *Nowym słowniku ortograficznym PWN* są to już formy „gwarowe”, a w *Nowym słowniku poprawnej polszczyzny PWN* — po prostu „niepoprawne”. Niepoprawne jest również wyrażenie przymikowe *na piechty*.

Najbardziej neutralną stylistycznie postacią jest zapewne *pieszo* bez obawy możemy powiedzieć (czy napisać) np. *Ostatnią część drogi musimy przebyć pieszo*.

Niedobre natomiast jest połączenie tego przysłowka z przymikiem, *na*, czyli (!) *na pieszo*.

Raczej rzadkie, choć poprawne, jest wyrażenie przymikowe ze zdrobieniem: *na piechotkę*.

Do tej samej rodziny wyrazów należy rzeczownik *piechota*, ale ma on inne znaczenia, wśród których nie występuje 'chód pieszy w innych formach, niż podane poprzednio'. Porównajmy żartobliwe (żakowskie) powiedzenie:

*Qui kobylkam non habet, piechotare debet.*

Piechota to dziś oczywiście 'rodzaj wojsk'; mamy więc np. *piechotę zmotoryzowaną* i *piechotę morską*. Niektórzy służą i walczą w piechocie. Kiedyś mieliśmy piechotę fanową lub wibraniacką, czyli 'piechotę powołowaną z dóbr ziemskich króla, szlachty i duchowieństwa oraz z miast'.

Zołnierz piechoty to oczywiście piechur; na drodze możemy więc spotkać kolumnę piechurów. Drugie znaczenie tego rzeczownika to 'człowiek chodzący, wędrujący pieszo; ten, kto zwykł chodzić pieszo'.

Oba znaczenia ma także wyraz *pieszy* użyty rzeczownikowo, np.

*Zbudowano kładkę dla pieszych. Motocyklista potracił pieszego.*

*Walka pieszych z konnym nie była łatwa.* (to znaczenie jest już przestarzałe)

Częściej jednakże spotykamy w polszczyźnie słowo *pieszy* w użyciu przymiotnikowym (postać męskoosobowa to *piesi*), i to w czterech odnieniach znaczeniowych:

- 1) idący piechotą, na własnych nogach; złożony z osób idących piechotą, np. Piesi turyści wyruszyli do lasu. Pieszy kondukt zatrzymał się przed kościołem.
- 2) należący do piechoty (formacji wojskowej), np. Kompania piesza rozpoczęła manewry. Pułk strzelców pieszych ruszył do ataku.
- 3) o drodze, przejściu itp.; taki, który można przebyć pieszo; przeznaczony dla ludzi idących pieszo, np. Przygotowano ciąg pieszy.
- 4) odbywany na piechotę, np. Wczasy turytyczne piesze są popularne. Piesza muśztra wojskowa nie jest lubiana.

Jak widzimy, wyrazów należących do analizowanej rodziny słowotwórczej jest sporo i mamy z nimi rozmaite kłopoty poprawnościowe.

ANNA WOJCIECHOWSKA

# TO NIE TAK MIAŁO BYĆ

Pewnie powielam słowa wielu takich rozgoryczonych jak ja. Jestem nauczycielką z 10-letnim stażem, ukończyłam studia wyższe, studia podyplomowe, nie uważam, abym była złym pracownikiem oświaty.

We wrześniu wypłacono mi 560 zł (200 zł spłacam jako pożyczki). Mąż zarabia około 1000 zł (studia ukończone także — i to nie byle jakie). Mamy dwójkę bardzo dobrze uczących się dzieci.

Każda porządna matka chciałaby zapewnić dziecku dobre wykształcenie i start w dorosłe życie. Ja myślę jak uciec z tej matni ciągłego oczekiwania, że coś się zmieni. Boję się o przyszłość dzieci, którym nie będę mogła zapewnić podstawowej rzeczy, jaką jest wykształcenie, nie mówiąc już o innych sprawach.

**My, nauczyciele, jesteśmy skazani na życie jako ludzie biedni, którzy całe życie uczą się, uczą innych, a jedzą kaszankę i szukają sklepu gdzie taniej.**

Ja odpadam z tego błędnego koła. Zrobię wszystko, by znaleźć pracę, która zapewni mi normalne życie (przynajmniej mam taką nadzieję), a wszystkim nauczycielom życzę tego samego.

My nie potrafimy się bronić, zgadzamy się na „ochłapy” i czekamy nie wiem na co. Będziemy się wiecznie dokształcać, a co za tym idzie wydawać pieniądze, które nigdy nie zwrócą się nam.

Kocham uczyć dzieci, sama poznaję coraz to nowe rzeczy, ale niestety hydraulik (bez obrazy) zarabia dzisiaj więcej i stać go, by zadbać o swoją rodzinę.

Żegnam Was, odezwę się jadąc swoim służbowym samochodem, trzymając w kieszeni komórkę, a w banku w miarę przyzwoite konto (by nie kupować wiecznie kaszanki). Niech żyje nauka i oświata.

**KRYSTYNA**  
z Sandomierza

— // —

**W naszej szkole po wyrównaniu płac nauczyciele z 4-letnim**

**stażem zarabiają tyle samo co z 30-letnim i większym.**

Tyle samo zarabia nauczyciel z 2 stopniem specjalizacji i ten, który przez całe życie się nie dokształcał. Gdzie ten motywacyjny system obiecywany przez MEN? To jest koszmar senny. Bardzo dobrzy i dobrzy nauczyciele stracili sens tego co robią.

Najgorsi nauczyciele stracili motywację do dokształcania się, ponieważ już są mianowani i są na samej górze w skali wyplat, mimo że pracują niecałe 4 lata i nic jeszcze nie zrobili!

**JÓZEF ZMORZYSKO**  
Modlnica

— // —

W związku z niewypłaceniem nam w wyznaczonym, ustawowym terminie do dnia 6 października br. zaległych należności finansowych, wynikających ze zmian w ustawie Karta Nauczyciela, pragniemy tą drogą wyrazić swój stanowczy protest przeciwko niewywiązaniu się MEN z poczynionych zobowiązań.

**Nasz płatnik, Urząd Gminy Subkowy, nie posiada odpowiednich środków budżetowych koniecznych do wyrównania zaległości finansowych.**

Na spotkaniu z przedstawicielami Urzędu Gminy wyraziliśmy swe ogromne niezadowolenie, obarczając częścią winy właśnie samorząd. Jednak możliwości finansowe samorządu naszej gminy są bardzo ograniczone. Pomimo tego, zdesperowani przedłożyliśmy Zarządowi Gminy nasze nauczycielskie postulaty.

Uczyniliśmy to zdając sobie sprawę, że lwią część winy za taki stan rzecz leży po stronie ministerstwa edukacji. Lecz, cóż nam pozostało? Strajk? Nie. Na razie tego nie chcemy.

Tak misternie przygotowywana i wprowadzana reforma oświaty w naszej gminie, może zostać raptownie zahamowana.

Co gorsza MEN tracąc swą niemocą zaufanie, pograża za sobą samorząd lokalny, siejąc tym sa-

mym w gminie niezgodę, niepokój i z wątpienie. To nie tak miało być...

**TADEUSZ SPYCHALSKI**  
w imieniu zawiedzionych  
nauczycieli  
Gminy Subkowy

— // —

Czy szumnie zapowiadane i ciężko uzyskane „podwyżki” miały polegać na łamaniu prawa i własnej jego interpretacji przez samorządy lokalne, jak ten w Kluczborku?

**Z datą styczniową we wrześniu wręczono nauczycielom przedszkoli publicznych informację o zabranii dodatków za wychowawstwo i zredukowaniu do 1 proc. minimum premii. Do-**

tychczas pobierane wynagrodzenie z tego tytułu zostało wliczone na poczet przysługującej od stycznia br. podwyżki.

Zostało jej tyle, że tylko dzięki wysiłkom dyrektorów placówek nie trzeba jeszcze do niej dopłacać! Delikatnie mówiąc — skandal!

Nauczyciele przedszkoli według władz gminnych nie sprawują wychowawstwa, lecz jedynie opiekę, za co nie przysługuje dodatek. Niech więc dzieci robią co chcą, a my tylko patrzmy, aby się bawiły i nie zrobiły sobie krzywdy. Obserwacje, dzienniki, plany, kształcenie i własne zaangażowanie itp. zostawmy tym, którzy mają premie, wyrównania i dodatki oraz szereg innych przywilejów opłacanych z budżetu nie gminy, lecz staro-

stwa (szkoly). Czy naprawdę o to chodziło w reformie oświaty?

— // —

**Nauczyciele Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych im. M. Reja w Myślenicach** wyrażają stanowczy protest przeciwko Regulaminowi wynagradzania nauczycieli zatwierdzonemu Uchwałą Rady Powiatu w Myślenicach nr XXV/143/2000. Nasz protest dotyczy również interpretacji ww. regulaminu.

**Uchwalona przez Radę Powiatu wysokość dodatku motywacyjnego na poziomie 1 proc. nie da dyrektorowi możliwości lepszego wynagradzania wyróżniających się nauczycieli.** Nie zgadzamy się z wysokością ustalonego dodatku za wychowawstwo klasy. Uważamy, że powinien być wyższy niż proponowane 30 i 50 zł, ze względu na trudną, pracochłonną i odpowiedzialną pracę wychowawcy klasy i nieuwzględnienie wychowawstwa w warsztatach szkolnych.

Nasze niezadowolenie wywołuje również ustalona przez Radę Powiatu 80 proc. stawka za 1 godzinę doraźnego zastępstwa.

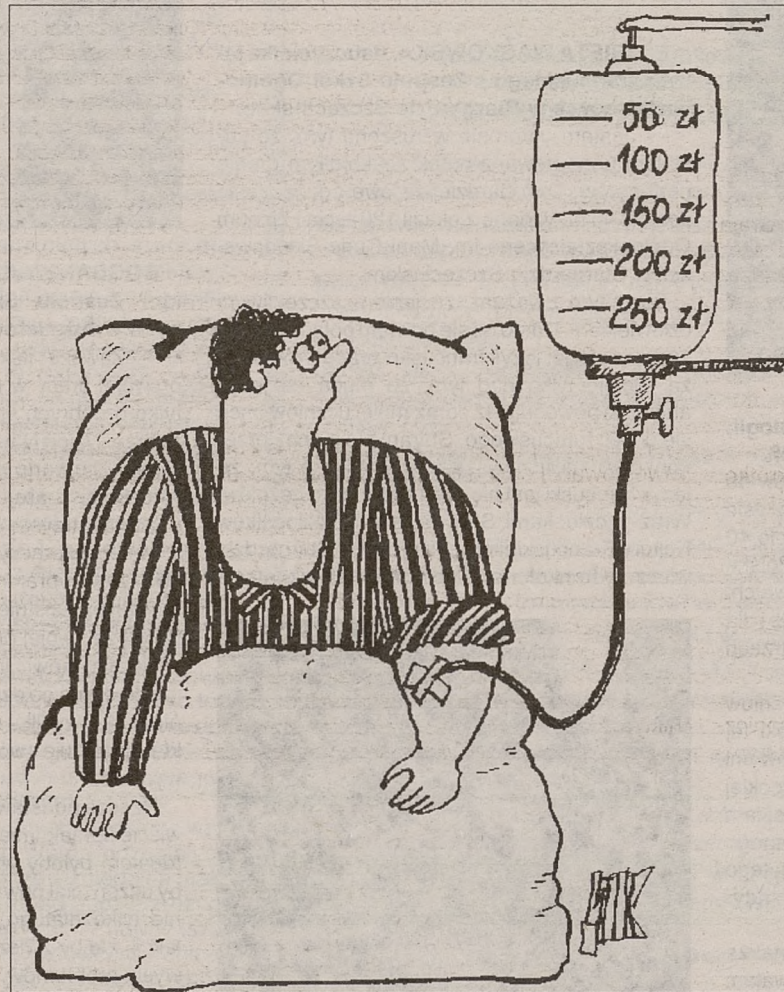
Nie zgadzamy się z przesłaną do szkół interpretacją dodatku motywacyjnego, która zakłada działanie prawa wstecz. Dyrektorzy szkół motywowali pracę nauczycieli do VIII br. wysokością dodatku średnio 5 proc. potwierdzoną odpowiednim pismem, natomiast Rada Powiatu ustaliła wysokość dodatku na poziomie 1 proc.

Protestujemy przeciw egzekwowaniu od nauczycieli pieniędzy wypłaconych wcześniej w formie zaliczki zgodnie z obowiązującymi przepisami.

**Według posiadanych przez nas informacji, wysokość subwencji oświatowej wystarczaby na znaczące podwyżki dla nauczycieli.**

Mamy nadzieję, że wybrane przez nas władze powiatu zmienią swoje stanowisko i uwzględnią nasze postulaty.

62 podpisy



## CO Z TYM STOPNIEM?

Panie ministrze edukacji oraz eksperci odpowiedzialni za nowelizację Karty Nauczyciela, proszę odpowiedzieć młodemu dyrektorom szkół — szczególnie gimnazjów, które powstały zaledwie rok temu, na następujące pytania

Czy nauczyciele mianowani będący dyrektorami szkół, którzy są zatrudnieni dodatkowo w innej szkole mniej niż na pół etatu, a w szkole, w której pełnią funkcję dyrektora, prowadzą zajęcia dydaktyczne w wymiarze również mniejszym niż pół etatu, ale łączny wymiar godzin dydaktycznych wynosi ponad pół etatu, mogą ubiegać się o stopień nauczyciela dyplomowanego i skorzystać z przyspieszonej ścieżki awansu o ile spełniają inne wymogi, np. mają kwalifikacje do nauczania co najmniej dwóch przedmiotów?

Jaką ma szansę na zdobycie awansu młody stażem dyrektor (w

dniu wejścia w życie ustawy Karta Nauczyciela nie przepracował na tym stanowisku dwóch lat), któremu powierzono stanowisko dyrektora gimnazjum do 31 sierpnia 2002 roku — jeżeli nie wygra konkursu?

**Kto i w jaki sposób zrekompensuje nauczycielom — dyrektorom wydłużony czas na zdobycie awansu i stracone pieniądze?**

Dlaczego nie doceniono trudnej pracy dyrektorów, którzy podjęli się zorganizowania nowej placówki po wprowadzeniu nieprzygotowanej reformy oświaty?

Bagaż obowiązków spadł głównie na dyrektorów nowych placówek, którzy odważyli się wziąć na siebie taką odpowiedzialność. Znowelizowana Karta Nauczyciela karze młodych dyrektorów nie uwzględniając rocznego bardzo trudnego stażu po wprowadzeniu

reformy, a przecież pozostałym dyrektorom szkół zalicza się dwuletni okres pracy przed wprowadzeniem znowelizowanej Karty.

Nauczyciel kontraktowy z wykształceniem wyższym zawodowym bez dodatkowych kwalifikacji w dniu 6 kwietnia 2000 r. zatrudniony na stanowisku dyrektora szkoły 2 lata, mający dobrą ocenę pracy — może ubiegać się o wyższy stopień — awans.

Nauczyciel mianowany, z tytułem doktora, posiadający kwalifikacje do nauczania kilku przedmiotów w dniu 6 kwietnia 2000 r. zatrudniony na stanowisku dyrektora szkoły 1 rok — czeka na awans kilka lat.

Jestem nauczycielką mianowaną, mam 19 lat pracy pedagogicznej (w tym 3 lata na stanowisku kierowniczym), najwyższe wykształcenie na dziesięć szkół w gminie, kwalifikacje do naucza-

nia trzech przedmiotów, w różnych typach szkół, do tego studia podyplomowe z zakresu organizacji i zarządzania oświatą. **W kwietniu 1999 r. zostałam powołana na stanowisko dyrektora gimnazjum na najdłuższy okres, czyli do 31 sierpnia 2002 r.**

O awans nie mogę się ubiegać, ponieważ w dniu 6 kwietnia 2000 r. nie przepracowałam na tym stanowisku dwóch lat. Z racji pełnienia funkcji w swojej szkole jako nauczycielka też nie mogę się ubiegać o awans. W sierpniu 2002 r. będę miała staż 2 lat i 5 miesięcy. Jeżeli nie wygram konkursu, do nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego zabraknie mi 4 miesięcy. Rozpocznam staż od nowa — czyli 2 lata i 9 miesięcy, tym razem jako nauczycielka. Jeżeli np. zachoruję i skorzystam z rocznego urlopu zdrowotnego, wówczas staż zostanie przerwany. Po

powrocie rozpoczynam staż od nowa.

Czy według ekspertów MEN nie jest to zbyt długa droga do zdobycia awansu zawodowego?

Jedynym rozwiązaniem tego problemu było złożenie rezygnacji z pełnienia funkcji bezpośrednio przed rozpoczęciem roku szkolnego 2000/2001, niepoważne ze strony dyrektorów szkół, tak niepoważne jak opracowanie niektórych zapisów Karty Nauczyciela.

Ponieważ Karta wciąż się nowelizuje, aby nie stracić szansy na zdobycie awansu, zatrudniłam się dodatkowo w innej placówce w wymiarze 3 godz. tygodniowo. W swojej placówce realizuję 8 godz. tygodniowo — łącznie mam ponad pół etatu. **Złożyłam wniosek o rozpoczęcie stażu u dyrektora szkoły, w której pracuję dodatkowo.**

Czy w związku z tym mogę liczyć na wyższy awans do końca roku szkolnego?

**JADWIGA BOGDANIUK**  
Bartoszyce

## Od pięciu lat krąży między urzędem pracy a kolejnym zatrudnieniem na krótkotrwałym zastępstwie. Do nikogo nie ma pretensji, chciałaby tylko uwolnić się od żalu...

Kiedy Mieczysława Rybarczyk wyjeżdżała do pracy w szkole polskiej na Łotwie, wiele koleżanek po prostu jej zazdrościło. Niektóre mówiły nawet, że się „załapała”. Dziś, po siedmiu latach, role się odwróciły — to ona patrzy z żalem na spieszących do szkół nauczycieli. Od czasu powrotu z Łotwy, czyli od października 1995 roku, udało jej się zatrudnić tylko na kilku zastępstwach. Dwa z nich trwały przez cały rok szkolny, pozostałe od miesiąca do dwóch. W czasie między kolejnymi umowami na czas określony jako mieszkanka Kielc jest klientką tamtejszego Urzędu Pracy i pobiera zasiłek dla bezrobotnych.

— Nie mam do nikogo pretensji — mówi pani Mieczysława. — Tak się bowiem złożyło, że moje kłopoty zaczęły się w chwili, kiedy cała polska oświata borykała się z wieloma trudnościami. Bez problemów uzyskiwałam więc urlop bezpłatny z Przedszkola nr 19 w Kielcach, dzięki czemu mogłam wyjechać na roczny kontrakt na Łotwę. Kiedy jednak mogłam go przedłużyć, otrzymałam wypowiedzenie. Dlaczego?

Na to pytanie trudno znaleźć odpowiedź. Nie bez znaczenia był zapewne systematyczny spadek liczby urodzeń i likwidacja kolejnych przedszkoli w mieście, czy wykształcenie, wtedy, w 1994 roku, tylko na poziomie Studium Nauczycielskiego. Nie równoważyła tego bardzo dobra ocena pracy, także społecznej. Pani Mieczysława przez kilka lat była przewodniczącą Sekcji Wychowania Przedszkolnego Oddziału ZNP w Kielcach. Brała udział we wszystkich tak lokalnych, jak i ogólnopolskich związkowych protestach, wyrażając opinie o systemie edukacji i jego reformie. A to nie wszystkim się podobało.

**Halina Dziurzyńska**, dyrektorka Przedszkola Samorządowego nr 19 w Kielcach, która w sierpniu 1994 roku podpisała wypowiedzenie Mieczysławy Rybarczyk mówi, że ciężko zwalniać człowieka, znając jego sytuację osobistą. — To boli — kwituje krótko. Jednak przy tej okazji stawia też pytanie, dlaczego kilka uczelni w Kielcach i najbliższej okolicy uparcie kształci nauczycieli przedszkoli i nauczania początkowego, skoro systematycznie spada liczba dzieci.

Taka sytuacja spowodowała ogromną konkurencję na oświatowym rynku pracy. Ludzie kształcą się, kończą studia podyplomowe. W Przedszkolu nr 19 sto procent kadry to magistrzy z przygotowaniem pedagogicznym. Większość z nich pracuje według włas-

nych programów autorskich, a jednak nie mają żadnej pewności, że zachowają pracę do emerytury, jeśli nic się nie zmieni.

O tym wszystkim doskonale wie Mieczysława Rybarczyk. I mimo to podjęła studia w piotrkowskiej filii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Na listopad ma wyznaczony termin obrony pracy magisterskiej. Czy ów fakt zmieni cokolwiek w niewesołej sytuacji? Chyba jednak nie, nawet jeśli przedszkolanka po SN-ie zostanie magistrem nauczania początkowego. Jednak radykalna zmiana specjalności zawodowej wydłużyłaby naukę z trzech do pięciu lat. A to z kolei oznacza znaczne i inne koszty (dojazdy, noclegi). Skąd

# BEZROBOTNA W KRATKĘ

brać pieniądze, kiedy częściej bierze się zasiłek dla bezrobotnych niż pensję, stałą pracę ma tylko mąż Krzysztof, a myśleć trzeba przede wszystkim o synu Norbercie, który jest uczniem liceum plastycznego specjalizującym się w rzeźbie w kamieniu? Może więc raczej zmienić zawód?

— Gotowa byłabym i na to — twierdzi pani Mieczysława — choć nie wyobrażam sobie pracy poza szkołą. Ale dla urzędu pracy, mając 47 lat, jestem już „nierozwojowa”. A mówiąc po prostu, za stara, żeby we mnie inwestować. I chyba rzeczywiście jest już dla mnie za późno na zmianę kwalifikacji.

Może więc wziąć los we własne ręce i np. otworzyć prywatne miniprzedsiębiorstwo? W pokoju z kuchnią to niemożliwe, a wynajęcie lokalu od miasta kosztuje. Z takich samych względów spała na panewce pomysł świetlicy w ramach realizowanego w Kielcach programu „Rodzina—szkoła—policja”, bo przecież nikt za darmo nie da pomieszczeń. Może zabrakło odwagi na wzięcie kredytu albo prze-

bojowości w poszukiwaniu sponsorów i sprzymierzeńców. W takiej sytuacji pozostaje tylko zasiłek albo wzięcie zastępstwa, jeśli zyciwy znajomy czy koleżanka ze studiów zawiadomi, że gdzieś istnieje placówka, która na krótko potrzebuje nauczyciela.

W ten sposób pani Mieczysława „zahaczała się” kolejno w szkołach w Bilczy, Mąchociicach Scholasterii, w samych Kielcach, Krajnie, Hucie Starej i Porzeczcu. Takie zatrudnienie na kilka czy kilkanaście tygodni, przy wielu oczywistych wadach, ma jedną ważną zaletę — pozwala zachować zasiłek w okresie bezrobocia, które w tym konkretnym przypadku, na szczęście, nigdy nie przekroczyło dwunastu miesięcy. Trzeba jednak wtedy odwiedzać urząd pracy, a to do przyjemności nie należy. Szczególnie w czasie wakacji, kiedy nauczyciele są co dwa tygodnie sprawdzani, czy przypadkiem nie „załapali się” na jakichś koloniach. Pani Rybarczyk zdarzyło się to dwukrotnie, ale zawsze bez wezwania zgłaszała ów fakt w urzędzie.

**Zdzisław Kowalski**, kierownik Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach, z przykrością stwierdza, że nie wszyscy są na tyle uczciwi, by zgłosić dorywcze zatrudnienie i zawiesić na ten czas wypłatę zasiłku, stąd kontrole.

Sytuacja na oświatowym rynku pracy na terenie naszego urzędu jest, delikatnie rzecz ujmując, niewesoła — dodaje. 1 września było zarejestrowanych 508 bezrobotnych nauczycieli. Najwięcej, bo 134, to specjaliści nauczania początkowego. Potem kolejno nauczycielki przedszkoli, historycy, biologowie, geografowie, matematycy. Są też wśród zarejestrowanych wykładowcy przedmiotów artystycznych, a nawet kilku informatyków. Niestety, oferty pracy dla nich do nas nie docierają. Dyrektorzy szukają pracowników we własnym zakresie.

Pani Mieczysławie, jak dotąd, nie udało się znaleźć stałego etatu. Jest na szczęście osobą wytrzymałą psychicznie i jak sama mówi, przeżycia z kolejki w urzędzie pracy jeszcze jej nie załamały. W wielu innych ośrodkach

dyplom szkoły wyższej ułatwia znalezienie pracy, ale w Kielcach nie ma on istotnego znaczenia. A przecież stać pod drzwiami z napisem — wykształcenie pomaturalne i wyższe — widząc, że miałoby się znacznie większe szanse tylko z podstawowym lub zasadniczym, oznacza trudne do zniesienia upokorzenie.

Kolejka w urzędzie to miejsce, w którym najczęściej myśli się o opłatach za mieszkanie, butach dla dziecka czy węgla na zimę. To jest trochę podobne, jak mówi pani Mieczysława, to huśtania się nad przepaścią, pod którą czoła depresja. Po pięciu latach „bezrobocia w kratkę” można się na nie uodpornić, ale decydują o tym pierwsze miesiące. Właśnie dlatego myślała o utworzeniu w Kielcach związkowej grupy wsparcia dla nauczycieli, którzy w pierwszych tygodniach bezrobocia nie widzą żadnej nadziei. Rozmawiała już nawet z koleżankami z oddziału ZNP, chciała nawiązać kontakty z osobami w podobnej sytuacji. Z tymi, którzy dzięki pomocy rodziny i przyjaciół, straciwszy etaty w szkole zdołali zmienić zawód, podjęli drobną działalność gospodarczą i dzięki temu utrzymują się jakoś na powierzchni.

Związkowcy uznali, że warto byłoby poznać rzeczywistą liczbę zwolnionych w ostatnich latach nauczycieli i pokazać ją tym przedstawicielom władz oświatowych, którzy tłumaczą sytuację wyłączanie demografią. Chodziło też o znalezienie miejsca spotkań, gdzie bezrobotni nauczyciele mogliby powiedzieć co czują, dlaczego musieli odejść z zawodu.

Pomoc zadeklarował nie tylko oddział ZNP, ale także urząd pracy. I wtedy Mieczysława Rybarczyk otrzymała wiadomość, że możliwe jest zawarcie kolejnego rocznego kontraktu w polskiej szkole na Łotwie. Od 1 września znówu uczy, tyle że daleko od domu. Przejechała jednak w pierwszych dniach października, oczywiście na własny koszt, na ostatni zjazd na uczelnię. Zdążyła też wziąć udział w wyborach prezydenckich. Wróci ponownie w listopadzie lub grudniu, na obronę pracy magisterskiej. — Cieszę się, że mam pracę — mówi — ale myślę też o tym, że łotewski kontrakt to przecież nie stały etat i nawet przedłużony, kiedyś się skończy. Co wtedy?

A co z planowanym zorganizowaniem grupy wsparcia dla bezrobotnych nauczycieli? Pani Mieczysława stwierdziła, że oddaje pomysł w ręce kolegów, którzy myślą i czują podobnie jak ona. Przecież bezrobotni nauczyciele są nie tylko w Kielcach, ale także w Krakowie, Wrocławiu, Koszalinie, Białymstoku i w wielu innych miejscowościach. I chyba warto, aby pomogli sami sobie...

MARIA AULICH

## KTO SIĘ BOI EGZAMINU?

### Szkoły chcą więcej szczegółowych informacji o zewnętrznym ocenianiu.

O tym, jak przebiegną nowe egzaminy w 2002 roku, zadecyduje stopień przygotowania do nich wszystkich uczestników. Zarówno uczniów, jak i ich rodziców, nauczycieli, dyrektorów placówek i samorządowców.

Doceniając znaczenie sprawnego obiegu informacyjnego, Centralna Komisja Egzaminacyjna przeprowadziła ewaluację — systematyczne badanie tego właśnie obszaru. Miało ono na celu uzyskanie odpowiedzi, na ile trafiające do odbiorców informacje są zgodne z ich oczekiwaniami, czy są czytelne i użyteczne. Ocenie poddano także ich dostępność i różnorodność oraz sposoby pozyskiwania wiadomości o nowych egzaminach.

Ewaluacja, przeprowadzona przez pracowników Okręgowych Komisji Egzaminacyjnych, objęła 103 wylosowane uprzednio szkoły. Z tego 32 podstawówki, tyle samo gimnazjów i 39 szkół średnich. Badania obejmowały wywiady z dyrektorami szkół (95) oraz z przedstawicielami organów prowadzących (60). Ponadto kwestionariusze wypełniali nauczyciele (510), uczniowie (2638) i rodzice (908).

Według respondentów najbardziej czytelnym źródłem informacji

o nowym systemie okazały się „Standardy wymagań egzaminacyjnych”. To opinia tak dyrektorów, jak i nauczycieli. Za najbardziej wiarygodne uznano wszelkie oficjalne dokumenty. Potwierdzili to również samorządowcy. Uczniowie i ich rodzice byli natomiast zdania, że najbardziej zrozumiałe są dla nich wiadomości przekazywane przez wychowawców klas.

Treść materiałów informacyjnych przygotowywanych przez Okręgową Komisję Egzaminacyjną została przez respondentów oceniona pozytywnie. Szczególnie dyrektorzy doceniali użyteczność zawartych w nich informacji, duży nacisk kładąc na umieszczone w „Standardach...” przykłady zadań. Jednocześnie wskazywali na niedostateczne określenie roli, jaką odgrywać mają w nowym systemie egzaminacyjnym kierujący placówkami oświatowymi. Narzekali także na brak szczegółów oraz informacji skierowanych bezpośrednio do uczniów i dostosowanych do ich potrzeb.

Przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego twierdzili, że wszelkie materiały propagujące no-

we egzaminy skierowane są wyłącznie do osób bezpośrednio pracujących w szkołach. Tymczasem zajmujący się oświatą samorządowcy oczekują, jeśli nie opracowania zagadnień przeznaczonych specjalnie dla nich, to przynajmniej uzupełnienia komentarzem tych już istniejących.

Respondenci w swych wypowiedziach podkreślali, że oczekują przygotowania konkretnych i szczegółowych informacji na temat zakresu i sposobu przeprowadzania nowych egzaminów. Szczególnie nauczyciele zwracali uwagę na konieczność wydania specjalnych materiałów dydaktycznych, przygotowanych z myślą o nich. Poza tym samorządy domagały się dostosowania systemu przepływu informacji do obowiązujących ich terminów, ponieważ wszelkie wydatki muszą być zaplanowane z niemal rocznym wyprzedzeniem.

Gotowe materiały, choćby najlepsze, nie zastąpią jednak osobistych spotkań. Pracownicy szkół oczekują częstszych kontaktów z metodnikami, rodzicami z nauczycielami. Zarówno jedni jak i drudzy uznali formę bezpośredniego przekazywania informacji za najlepszą. Dyrektorzy zaś są zdania, że przepływ wiadomości znacznie się poprawi, kiedy pojawią się w szkołach pierwsze egzaminatory.

Jak się okazało, publikacje CKE czy OKE nie cieszą się zbyt dużą popularnością. Najwięcej informacji przekazywanych jest natomiast podczas spotkań czy to z pracownikami OKE, czy też z kuratorskimi wizytatorami. Niedocenianym źródłem wiedzy jest Internet. Odbiorcy pomimo, iż świadomi możliwości tego medium, korzystają z niego rzadko. Tylko 4 proc. nauczycieli chciałoby otrzymywać informacje tą drogą.

Niebagatelną rolę w informowaniu o systemie zewnętrznego oceniania odgrywają mass media. Dyrektorzy czerpali wiadomości głównie z prasy codziennej (39 proc.) i branżowej (26 proc.). Jest nam niezwykle miło poinformować, że w tej drugiej kategorii zdecydowanie dominuje „Głos Nauczycielski”. Dyrektorzy wskazują także, że informacje zamieszczane w prasie branżowej traktują jako bardziej wiarygodne od tych publikowanych w dziennikach.

Prasa codzienna, radio i telewizja są przez kierujących placówkami oświatowymi postrzegane raczej jako źródło wiadomości dla rodziców i uczniów. Rządziej nauczycieli. O ile jednak w dwóch pierwszych przypadkach opinie te potwierdzają się, o tyle prasę codzienną i telewizję często wskazują także nauczyciele (67 proc.). Przedstawiciele organów prowadzących tylko sporadycznie mówili o publikacjach w mediach jako sposobie pozyskiwania wiadomości.

Zgromadzone informacje najczęściej są przekazywane podczas rad pedagogicznych lub poprzez wyto-

żenie materiałów w pokoju nauczycielskim i bibliotece szkolnej.

Jeśli zaś chodzi o rodziców i uczniów, wiadomości są im przekazywane podczas lekcji wychowawczych oraz przy okazji wywiadówek lub specjalnie w tym celu zwoływanych zebrań. Sporadycznie do tego celu wykorzystywane są szkolne gazetki i tablice ogłoszeń (wskazało je 2 proc. rodziców i niespełna 6 proc. uczniów).

Ewaluacja wykazała, że kluczowe dokumenty dotyczące zewnętrznego oceniania ukazują się w terminie i są dla odbiorców czytelne i użyteczne. Niestety, ciągle jeszcze zbyt mało jest materiałów przygotowanych bezpośrednio dla uczniów i ich rodziców. Skomplikowana struktura przepływu informacji powoduje natomiast, że często do odbiorców trafiają wiadomości spóźnione bądź niepełne.

Nowa formuła egzaminów wymusi inny sposób przygotowania do nich uczniów. Póki co jednak, w szkołach oczekiwanych zmian jeszcze nie widać. Dwuletnia perspektywa przez wielu jest traktowana jako odległa przyszłość.

Jednocześnie część dyrektorów żywi przekonanie, że uczniowie nie są jeszcze świadomi czekających ich zmian. Ich zdaniem najlepszą, a zarazem najprostszą metodą ich przygotowania byłaby publikacja przykładowych arkuszy testowych i przeprowadzenie próbnego egzaminu.

ANNA WOJCIECHOWSKA

A to książka właśnie

na październik

„Była moją trwogą, strachem, radością i oddechem” — pisze Tadeusz Różewicz o swojej matce.

Na spóźnione, jesienne wakacje zabrałem jego książkę „Matka odchodzi”. Wspominałem o niej w „Głosie” w nr. 10 z br., ale często wracam do tej jedynej w swoim rodzaju lektury. Dziś mogę ją z radością przedstawić jako książkę — laureatkę nagrody NIKE 2000. W dniu pierwszym października przewodnicząca jury tej nagrody literackiej, prof. Maria Janion, odczytała w Teatrze Stanisławowskim w Łazienkach oczekiwany przez wszystkich werdykt i wygłosiła krótką laudację wyróżnionej książki. „Matka odchodzi” — mówiła uczona — to portret matki poety i zarazem jego autoportret. Utwór wyraża ból, który zna każdy z nas. Przemawia wieloma głosami i różnymi językami literackimi.

Ten szczupły objętościowo tom, wyróżniony także nagrodą czytelników „Gazety Wyborczej”, składa się z wypowiedzi kilku osób. Matki — Stefani Różewicz, zmarłej w 1957 roku i jej trzech synów: Janusza, zamordowanego przez gestapo w przedostatnim roku wojny, Stanisława, reżysera filmowego oraz Tadeusza — poety.

Ten ostatni zamieścił tu swoje wiersze i krótkie utwory prozy poetyckiej oraz eseje. Również „Dziennik gliwicki” — własne zapiski z maja, czerwca i lipca 1957 roku. Tak się złożyło, że w tych ostatnich miesiącach życia matki był jej jedynym opiekunem, pielęgniarzem i pocieszycielem. O tym czytamy w „Dzienniku”.

Książka poświęcona jest osobie Stefani Różewicz i jej wspomnienia „Wieś mojego dzieciństwa” są tu szczególnie ważne. Ich autorka skończyła kursy gospodarstwa domowego prowadzone we dworze w Konopnicy i — jak się wydaje — do tego sprowadzało się jej wykształcenie poza lekturą książek. Pisze swoje wspomnienia polszczyzną osoby

światłej, dbałej o poprawność stylu i wierność obrazu. Treścią tego pamiętnika jest codzienny byt rodzin chłopskich wsi Szynkielew, gdzie przebywała we wczesnych latach swego życia. Wieś położona była między polskim dworem ziemiańskim a majątkiem rosyjskiego generała. Przenosimy się więc w czasy

## MATKA PATRZY NA SYNA

zaboru rosyjskiego, w świat „Janka Muzykanta”, „Antka” i „Siłaczki”, utworów budzących dziś niechęć jako „przestarzałe”.

Tymczasem czytelnik roku 2000 znajdzie tu sugestywne potwierdzenie i niekiedy nawet rozwinięcie obserwacji Prusa, Sienkiewicza bądź Żeromskiego. Nędza dwumorgowych gospodarstw i prymitywizm życia także tych „bogatszych” są trudne do opisanego. W okolicy nie tylko nie ma nauczyciela, ale też nikt we wsi nie pragnie, aby tam powstała szkoła. Nawet bliski znajomy Stefani, zaradny gospodarz, był analfabeta i... chwalił to sobie. Wysoko ceniono zarobkowe wyjazdy do Niemiec, a portrety cesarza Wilhelma czy cara Mikołaja wisiały w niejednej izbie wśród tradycyjnych świętych obrazów.

Główną treścią życia Stefani był dom i wychowanie synów, co jakoś umiejętnie łączyła z postawą społeczniczką. Miłość matki do jej trzech synów odwzajemniana była przez wszystkie lata. Autorka wspomnień nie mogła też pominąć spraw bytu materialnego własnej rodziny, zamieszkałej za czasów Polski niepodległej w Radomsku, a po wojnie w Gliwi-

cach. Ojciec, jak to wynika z wierszy Tadeusza i wspomnień Stanisława, był niższym urzędnikiem sądowym, który przez dwadzieścia lat dojeżdżał codziennie do pracy z Radomska do Częstochowy. Poeta pisał: „Idzie przez moje serce / stary ojciec / Nie oszczędzał w życiu / nie składał / ziarna do ziarnka / nie kupił sobie domku / ani złotego zegarka / jakoś nie zebrała się miarka”. I tak „pogwizdując wesole piosenki”, przeżył dziewięćdziesiąt lat.

Z jego poborów, zwłaszcza zaraz po pierwszej wojnie, trudno było utrzymać dom. Skromne sprzęty — wspomina Stefania — kupowało się na weksel, a gdy mijał termin jego płatności, w domu zjawiał się komornik. W „Czerwonych pieczęciach”, utworze peł-

nym dzieciennego przerażenia, Tadeusz Różewicz tak to wspomina: Komornik „wszedł wielki / jego pomocnica pomalowana tłusta kobieta uśmiechnęła się”. Mimo to „każdy mebel, którego dotknęli, umierał, uciekało z niego ciepło”. Chłopcy drżeli ze strachu, czy przybysze nie opieczą im ołowianych żołnierzy schowanych w pudełkach od zapalek. Ale nie. Tylko rano na meblach „pięć czerwonych pieczęci broczyło jak pięć ran”.

Tak bywało. Tak czasem musiało się dziać w rodzinie o bardzo skromnych zarobkach ojca. Jednak w twórczości Tadeusza Różewicza rodzinny dom pojawia się jako źródło dobra i pogody. W omawianej książce świadczą o tym również zdjęcia matki, ojca, ich wszystkich. Zwłaszcza zaś jedna fotografia promieniuje radością. Drobna postać Stefani tuli się do roześmianego, ogorzałego syna. Tadeusz otrzymał przepustkę „z lasu”, z partyzantki AK, i odwiedza dom.

Jeden z jego wierszy wraca do czasu dzieciństwa, gdy na podwórku wrzała „Zabawa w konie”. „... chłopcy rżą / rozpuszczają

grzywy na wiatr / biją kopytem / w niecierpliwą ziemię”. Zabawa kończy się tak:

„matka chwyciła  
wspaniałego rumaka  
w białych szelkach  
i całuje kwaśną mordkę  
pełną szczawiu”.

Nie jest łatwo pisać o przeżyciach autora „Dziennika gliwickiego”. Joanna Szczepkowska, prezentując książki finalistów do nagrody NIKE, powiedziała o tych zapiskach, że nadają się głównie do prywatnej, nawet intymnej lektury. Liczący trzydzieści sześć lat poeta został postawiony wobec bezwzględnej konieczności służenia umierającej na raka matce. Najpierw w szpitalu, potem w domu. Odłożył wszystkie swoje sprawy związane z twórczością i wydawaniem wierszy. Krążył po lekarzach i aptekach, prześcielał łóżko, karmił, póki mogła jeść. W te upalne dni, spędzane w zadymionym mieście, nie opuszczała go tęsknota do lasu, rzeki, do wakacyjnego wychnienia. Pytał siebie, czy takie pragnienia nie są występkiem. Nie, skoro na nie nie zważa i pozostaje na miejscu. Pisze dziennik tylko po to, żeby nie krzyknąć z bólu.

Nagrodą był uśmiech umierającej, jej patrzyenie na syna. To spojrzenie towarzyszy pocie przez całe życie. Omawiana książka zaczyna się tak: „Teraz, kiedy piszę te słowa, oczy matki spoczywają na mnie. Te oczy uważne i czule pytają milcząco «co cię martwi synku» (...) Oczy matki wszystko widzące patrzą na urodziny i patrzą przez całe życie i patrzą po śmierci «z tamtego świata»”.

Jeśli matka odwróci wzrok, zacznie się nieszczęście. Nieszczęściem jest bowiem przebywanie w świecie bez miłości i ciepła.

Swój tren „Teraz”, umieszczony w tej książce zamiast wstępu, kończy Różewicz przywołaniem słów Norwida:

„Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie,  
Dwie tylko: poezja i dobroć... i więcej nic”.

Brońmy się przed tym „NIC”, przed groźną nam katastrofą pustki i chaosu — woła poeta. Cała książka, cała jego twórczość jest takim wołaniem.

JERZY KORKOZOWICZ

**21 października 2000 r. przypada pierwsza rocznica śmierci Alfreda Schütza — kompozytora, muzyka i żołnierza II Korpusu Polskiego. Pozostawił nam wiele pieśni żołnierskich, w tym niezapomniane „Czerwone maki na Monte Cassino”. Jego mogiła znajduje się w Monachium, na cmentarzu Ostfriedhof.**

## CZERWONE MAKI

Ten swoisty hymn Polaków uczestniczących w walkach o wolność Polski na całym świecie w latach 1944—1945, jest dziełem Alfreda Schütza (1910—1999) i Feliksa Konarskiego, sławnego Ref-Rena. Konarski napisał tekst, a Schütz obudował go dźwiękami muzyki. Pieśń weszła na stałe do skarbcza polskich utworów patriotyczno-wojskowych.

Schütz urodził się w Tarnopolu w 1910 r. W latach 1932—1936 pracował jako kierownik muzyczny, kompozytor oraz stały akompaniator programu literacko-muzycznego „Wesołej Lwowskiej Fali” w polskiej rozgłośni we Lwowie.

W 1936 r. przeprowadził się do Warszawy, gdzie tworzył dla najpopularniejszych gwiazd polskiej sceny i estrady — dla Ordonki, Wery Gran, Eugeniusza Bodo, Mieczysława Fogga. Był kierownikiem muzycznym Operetki 8.15, Teatru Narodowego, Teatru Letniego, Teatru Nowego, Cyrulika Warszawskiego, Wielkiej Rewii i Ali Baby. Tuż przed wojną współpracował z Teatrem Buffo.

Był szczęśliwy — tworzył i cieszył się przyjaźnią wspaniałych ludzi. Wybuch II wojny światowej zmienił jego życie, opuścił Warszawę i szukał bezpiecznego schronienia we Lwowie. Niestety, tu go nie znalazł. Wkrótce Lwów zajęły wojs-

ka radzieckie. W nowych warunkach założył Lwowski Teatr Miniatur, z którymi odwiedzał polskie ośrodki w ZSRR. Życie artystyczne przestało mu wystarczać, zapragnął walczyć o wolność Polski. Na wieść, iż powstaje Wojsko Polskie w Buzulu, pognął po karabin i został żołnierzem gen. Wł. Andersa. Dowództwo powierzyło mu pracę w wojskowym wydziale propagandy.

Po opuszczeniu przez Wojsko Polskie ZSRR, Schütz — w Teheranie założył Teatr Żołnierza Polskiego. Ten tułaczy teatr oraz 40-osobowa orkiestra wojskowa, prowadzona wspólnie z Henrykiem Warsem, dawała wiele radości żołnierzom i ich rodzinom. Na całym szlaku bojowym II Korpusu Polskiego (powstałego w Iraku 1943 r.) Schütz opracowywał rozrywkowe audycje radiowe nadawane przez radiostacje w Bagdadzie, Jerozolimie, Kairze, Rzymie, Florencji... Skomponował muzykę do wielu pieśni żołnierskich. Najbardziej kochaną przez Polaków w kraju i na obczyźnie jest pieśń „Czerwone maki na Monte Cassino”. Historia pieśni związana jest z ofensywą wojsk sojuszników na froncie włoskim, na tzw. linii Gustawa. Kluczową pozycją obronną linii Gustawa, panującej nad drogą Neapol—Rzym, było miasto Monte Cassino. Uzbrojone

wzgórze wznoszące się nad doliną Liri (wys. 516 m) oraz klasztor oo. benedyktynów (powstały w 529 r.).

Wojska brytyjsko-amerykańskie kilkakrotnie bez powodzenia atakowały owie umocnienia. Rozkaz zdobycia klasztoru otrzymał II Korpus Polski.

W dniu 18 maja Polacy zdobyli umocniony masyw górski i klasztor.

Sukces Polaków był istotnym wkładem w zwycięską bitwę o Rzym.

To zwycięstwo zostało uwiecznione w pieśni „Czerwone maki...”

Zwycięstwo II Korpusu Polskiego na Monte Cassino zostało okupione ogromnymi stratami, kilkuset żołnierzy zginęło w tej bitwie.

Po zakończeniu II wojny światowej Alfred Schütz podzielił los tysięcy Polaków, którzy do Polski nie mogli powrócić. Wyemigrował wraz z Jerzym Petersburskim do Brazylii. Koncertowali na estradach i w studiach radiowych Rio de Janeiro i San Paulo. W Brazylii Schütz ożenił się z Węgierką p. Veronique Havas. Bieda często gościła w ich domu. W 1961 r. Schützowie opuścili Brazylię i... ostatecznie zamieszkali w Monachium. Schütz współpracował z Rozgłosnią Polską Radia Wolna Europa. Tym sposobem dawał nadzieję wraz z innymi pracownikami RWE narodowi polskiemu na wolność. W ostatnich latach Schützowie odsunęli się od Polonii w Monachium, żyli skromnie i samotnie.

21 października 1999 r. Alfred Schütz zakończył życie. Wdowa nie miała pieniędzy na pogrzeb, to bardzo smutne i bolesne... Organizowaniem zbiórki pieniędzy zajął się dziennikarz Aleksander Menhard, związany z „Dziennikiem Polskim”

wydawanym w Londynie. Zbiórka pieniędzy spotkała się z odzewem, który przeszedł najsmielsze oczekiwania. Zebrana kwota pozwoliła uregulować rachunki związane z pogrzebem.

10 grudnia 1999 r. miała miejsce uroczystość pogrzebowa w monachijskiej cmentarnej kaplicy na Ostfriedhof. Urnę z prochami polskiej legendy, twórcy „Czerwonych maków”, ustawiono na wysokim podium przykrytym biało-czerwoną flagą. Polonia monachijska zęgnąła Schütza kwiatami. Z głośników popłynęły dźwięki niezapomnianej pieśni. Było to nagranie wykonane przed laty przez Wacława Krajewskiego, radiowego kolegę Schütza. Konsul generalny RP — Jolanta Kozłowska, przypomniała drogę życia Alfreda Schütza. Na zakończenie uroczystości pogrzebowej jeszcze raz zapachniało w kaplicy „Czerwonymi makami...”, tym razem grał na pianinie Stanisław Deja, również pracownik RWE. Prochy Schütza spoczęły na cmentarzu Ostfriedhof. Na grobie wśród licznych kwiatów nie zabrakło czerwonych maków, które wyglądały jak żywe.

Nad grobem stała wdowa, 79-letnia Veronique. 19 maja 2000 r. Polonia monachijska powtórnie spotkała się nad grobem kompozytora. W tym dniu nastąpiło uroczyste odsłonięcie pamiątkowej tablicy cmentarnej, zaprojektowanej przez polskiego rzeźbiarza, malarza, rysownika prof. Bronisława Chromego, ucznia X. Dunikowskiego. Na grobie Schütza kwitły czerwone maki.

Konsul generalny RP wraz z całym korpusem konsularnym, zaproszonymi osobistościami, drużyną harcerzy, liczną Polonią — złożył hołd niezapomnianemu kompozytorowi „Czerwonych maków...”. Wszyscy obecni odśpiewali nad mogiłą „Czerwone maki na Monte Cassino”.

ZOFIA LECH

WSPOMNIENIE

## MIKOŁAJ WĘGIER

(1928—2000)

Było to całkiem niedawno, bo w maju tego roku. Tuplickie gimnazjum właśnie otrzymywało sztandar i imię. Nikt z nas nie miał najmniejszej wątpliwości co do tego, że tylko Pan Mikołaj Węgier jest godzien odebrać od uczniów przysięgę, ślubowanie na sztandar nowej szkoły. I tak oto na placu apelowym w ciszy, co zajaśniała wzruszeniem, stanęli obok siebie w sztafecie pokoleń nastolatki i uśmiechający się starszy Pan...

Jednoznaczna ekspresja postawy Pana Mikołaja była podporządkowana pedagogice moralnej oraz twórczej aktywności. Gdy własnymi rękoma wraz z uczniami oczyszczał wyjęte z ruin cegły, gdy je potem układał rzędem na murze budowanej szkoły, gdy uczył języka polskiego czy historii, gdy podejmował dyrektorskie decyzje — ciągle kierowała Nim afirmacja działań, które aspiracje i marzenia zamieniały w etos faktu. Wówczas, w czasie majowej uroczystości nadania tuplickiemu gimnazjum imienia, Pan Mikołaj był ciężko chory... Z trudem stawał kroki i nie mógł mówić, ale przecież do końca, do ostatnich swoich sił pozostawał z dziećmi i nauczycielami, których przyjmował niegdys do pracy...

W sobotę dwudziestego września odprowadziliśmy Mikołaja Węgra, Nauczyciela, Dyrektora, Inspektora, Działacza ZNP, na miejsce Jego ostatniej służby. Wrześnie wołał złote liście i delikatnie kładł je na trumnę.

URSZULA KOWALSKA

Film w reżyserii **PAWŁA KOMOROWSKIEGO** na podstawie powieści **STEFANA ŻEROMSKIEGO**

# SYZYFOWE PRACE

zdjęcia: **WIESŁAW ZDORT**

muzyka: **JERZY MATUSZKIEWICZ**

w rolach głównych:

**ALICJA BACHLEDA-CURUŚ**

**ŁUKASZ GARLICKI**

**BARTEK KASPRZYKOWSKI**

**ZOFIA KUCÓWNA**

**FRANCISZEK PIECZKA**



[www.szyzowe.onet.pl](http://www.szyzowe.onet.pl)



ŁÓDZKIE  
CENTRUM  
FILMOWE

Krótką historią nauczycielskich szachów korespondencyjnych (6)

## O MISTRZOSTWO POLSKI

10 października, 85 drużyna ZNP rozpoczęła boje o mistrzostwo Polski wśród jedenastu najlepszych drużyn w kraju. Nasza reprezentacja wystąpiła w składzie: I szachownica — mc Józef Babiak, II — mc Stanisław Mierzejewski, III — kc Stanisław Świerczyński, IV — k Witold Szumiło, V — k Romuald Izdebski, VI — I Marian Murach, VII mmc Wiesława Zając, VIII — II\* Jarosław Kusiński.

Na kobiecej szachownicy startuje reprezentantka Polski w drużynie olimpijskiej, z którą wiązaliśmy nadzieje na zdobycie dużej ilości punktów dla naszej drużyny.

Przed startem zakładaliśmy, że będzie nas satysfakcjonować znalezienie się w pierwszej piątce.

Po dwóch latach rozgrywek wygramyśmy osiem meczów: z Poznaniem (4,5:3,5), Kaliszem (5,5:2,5), Katowicami (6,5:1,5), Białymstokiem (4,5:3,5), Opolem (6,5:1,5), Zieloną Górą (4,5:3,5), Wrocławiem (4,5:3,5) i Warszawą (5:3). Przegraliśmy tylko dwa mecze: z Koninem (2,5:5,5) i Lublinem (3:5).

Ostatecznie zajęliśmy wysokie IV miejsce z 47 pkt. Wyrzuciły nas: Konin (59,5 pkt.), Białystok (50 pkt.) i Wrocław (48 pkt.).

Indywidualnie nasi zawodnicy osiągnęli następujące wyniki: 1. J. Babiak 6 pkt. i IV miejsce na swojej szachownicy, 2. St. Mierzejewski 5 pkt. i VIII m, 3. St. Świerczyński 6,5 pkt. i II m, 4. W. Szumiło 6 pkt. i V m, 5. R. Izdebski 6,5 pkt. i III m, 6. M. Murach 6 pkt. i III m, 7. W. Zając 5 pkt. i V m, 8. J. Kusiński 6 pkt. i III m.

Jako beniaminek I ligi staliśmy się groźnymi przeciwnikami dla każdej drużyny i uwierzyliśmy, że w następnej edycji I ligi będziemy mogli powalczyć o jeszcze wyższe miejsce.

W kolejnych, VIII Drużynowych Mistrzostwach Polski (I liga), uchwałą Komisji Szachowej Gry Korespondencyjnej Polskiego Związku Szachowego drużyna będzie się składała tylko z 6 seniorskich szachownic. Odpadają szachownice kobiece i juniorskie. Ta decyzja była bardzo słuszna, gdyż tajemnicą Poliszynela było, że na tych szachownicach kobiety i juniorzy w zdecydowanej większości nie grali samodzielnie i stwarzali pewną fikcję.

- mc — mistrz korespondencyjny
- k — kandydat na mistrza w grze bezpośredniej
- kc — kandydat na mistrza w grze korespondencyjnej
- mmc — mistrz międzynarodowy w grze korespondencyjnej
- II\* — pierwsza norma na I kategorię

BOGDAN KUSIŃSKI

### ZRÓBCIE FRAJDĘ DZIECIAKOM

— **przyjedźcie  
nad Bałtyk!**

Organizujemy zielone szkoły, obozy sportowe, wycieczki, zimowiska, kolonie.

**Bogaty program pobytu.  
Opiekunowie gratis.  
Konferencje i szkolenia  
w całym kraju.**

Koncesjonowane Biuro  
Podróży

konferencje.turystyka.pl  
76-153 Darłowo,  
ul. Pomorska 2/2.

Tel./fax (0-94) 314-00-24.

### SZTANDARY

szkolne, zakładowe  
i organizacyjne  
wykonuje pracownia

### HAFT ARTYSTYCZNY

Dorota Stróżewska, ul. Różana 4  
62-002 Suchy Las k.Poznań  
tel. (0-61) 812-56-03, 812-55-93

### WYTWÓRNIA MEBLI SZKOLNYCH

oferuje po niskich cenach:

#### • meble szkolne

Zapewniamy transport. Większe zamówienia dostarczamy bezpłatnie.  
Zamówienia kierować

Wytwórnia Mebli Szkolnych  
62-300 Września, ul. Słowackiego 48  
tel. (0-61) 436-13-50

POSIADAMY WYMAGANE  
CERTYFIKATY



*Kto mi pomoże  
przygotować  
te wszystkie  
zestawienia?*

*Jak policzyć,  
ile pieniędzy  
potrzebujemy  
na podwyżki  
dla nauczycieli?*

*Chciałabym  
skończyć  
z ciągłym  
przepisywaniem  
tych samych  
informacji!*

*Co zrobić,  
by wiedzieć więcej  
o naszej szkole?*

**Zamów nowy,  
bezpłatny  
katalog!**



ul. Kazimierska 15  
51-657 Wrocław  
tel. (0-71) 348 01 01  
fax 348 01 03  
[www.vulcan.edu.pl](http://www.vulcan.edu.pl)  
[vulcan@vulcan.edu.pl](mailto:vulcan@vulcan.edu.pl)

Pod tym tytułem trzy lata temu w Głosie Nauczycielskim ukazał się artykuł przedstawiający pierwsze powstające w szkołach studia fitness. Jak się okazało — nie była to chwilowa moda, lecz początek prawdziwego „wysypu” powstających jak grzyby po deszczu studiów fitness. Dzisiaj, kiedy została zwiększona liczba godzin wychowania fizycznego, w sytuacji, gdy w jednym kompleksie budynków mieści się często kilka szkół, propozycja firmy SZULTKA powtórnie trafiła

powstało dzięki zaangażowaniu mieszkańców całej wioski. Organizowaliśmy zabawy dla rodziców, z których dochód przeznaczony był na zakup wyposażenia studia. Podobnie jak w Szkole Podstawowej w Brusach studio tętni życiem w godzinach popołudniowych.

Skórcz leży w okolicach Starogardu Gdańskiego. Tak jak wiele gmin w Polsce boryka się z brakiem pomieszczeń i sprzętu potrzebnego do prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w szkołach. W gminie nie ma żadnej sali

w Polsce, w których już chyba każda szkoła posiada studio fitness, wyposażone przez naszą firmę. Przykładem tutaj może być gmina Łącko położona w okolicach Nowego Sącza. Na naszym sprzęcie ćwiczą już w ponad 1000 miejscowościach. Naprawdę przyjemnie prowadzić firmę, której produkty spotykają się z taką akceptacją na rynku.

Stanisław Szulotka, przed kilkoma laty był pracownikiem administracji oświatowej, dzisiaj jest nie tylko właścicielem firmy, ale też wynalazcą. Warto dodać, że w polskich szkołach pracuje sprzęt, w którym zastosowano jego pomysł na tzw. Cichy stos — Patent Europejski jego firmy. Dzięki zastosowaniu tego rozwiązania maszyny pracują praktycznie bezgłośnie. To szczególnie ważne dla nauczyciela, który spędza w studiu kilka godzin dziennie. Cicha praca ich maszyn nie przeszkadza także w zajęciach lekcyjnych w klasach położonych w sąsiedztwie studia.

Można stwierdzić, że studia powstają w szkołach jak grzyby po deszczu — mówi Stanisław Szulotka. Adaptowane są na nie piwnice szkolne po składach opału, strychy, przejścia między budynkami. Często przygotowując ofertę dla szkoły musimy nieźle się pogimnastykować, aby ustawić sprzęt w pomieszczeniu. Podziwiam wytrwałość dyrektorów szkół i nauczycieli wychowania fizycznego w zdobywaniu pieniędzy. Często do wysłania naszej oferty do szkoły do sfinalizowania jej mija nawet rok, tyle trwa zbieranie pieniędzy przez szkołę. Zdarza się, że szkoła po przygotowaniu pomieszczenia dysponuje tylko niewielką częścią kwoty na zakup sprzętu. Ponieważ szkoda, aby pomieszczenie stało puste, chcemy zaproponować tym szkołom, które dysponują już przygotowanym pomieszczeniem wyposażenie studia na specjalnych warunkach płatności. Nasza oferta sprzętu jest bardzo bogata, wyposażamy w sprzęt małe szkoły wiejskie, ale także studia, gdzie jednocześnie może ćwiczyć ponad 15 osób. Przykładowo zestaw dla 5 jednocześnie ćwiczących osób kosztuje ok. 7.700 zł, a dla 15 jednocześnie ćwiczących osób kosztuje ok. 16.700 zł. Przy zakupie sprzętu szkoły bardzo często korzystają z rozłożenia płatności na raty — nawet na 12 miesięcy. Pełną informację o naszym sprzęcie można zobaczyć na stronie internetowej [szulotka.com.pl](http://szulotka.com.pl).

# W DZIESIĄTKĘ

Jedną z pierwszych maszyn typu GYM przed ponad pięcioma laty stanęła w Zasadniczej Szkole Zawodowej w Brusach. Ma już za sobą kilka lat intensywnej eksploatacji, a w pełni służy do dziś, podkreśla pan Grzegorz Łącki, nauczyciel wychowania fizycznego.

Inicjatorką powstania takiego studia była ówczesna dyrektorka szkoły — pani Maria Wróblewska. To ona chciała stworzyć swoim uczniom, z których połowa to absolwenci szkół wiejskich, siłownię z prawdziwego zdarzenia.

Dzisiaj, po kilku latach eksploatacji studia okazuje się, że nie była to tylko chwilowa moda na szczupłą sylwetkę, lecz także rozwiązanie problemu prowadzenia zajęć wychowania fizycznego w szkole.

— Nie wyobrażam sobie dzisiaj, szczególnie w okresie jesienno-zimowym, pracy z młodzieżą bez możliwości prowadzenia zajęć w siłowni. Zyskaliśmy nie tylko dodatkowe, atrakcyjne urządzenie pracy, ale też poprawiliśmy warunki pracy — w siłowni z powodzeniem mogę prowadzić lekcję z jedną grupą — stwierdza Grzegorz Łącki. I dodaje, że w międzyczasie uzupełnili ich studio w następne przyrządy tej firmy. Marzy im się tawka do ćwiczeń ze sztangą...

Niektórzy uczniowie, szczególnie ci, którzy mieli okazję ćwiczyć na takiej tawce w znajdującym się w tym samym kompleksie budynków studiu należącym do Szkoły Podstawowej w Brusach, też mają takie marzenia.

Marek Rodzeń oraz Marek Kupczyk, nauczyciele tej szkoły, zajęcia w siłowni prowadzą

już kilka lat. Podkreślają więc przydatność sprzętu zarówno do prowadzenia zajęć sportowych, ale także (a może — przede wszystkim) gimnastyki korekcyjnej. Bo jakby nie patrzeć, to urządzenie pozwala wykonywać wręcz kilkadziesiąt różnych ćwiczeń korygujących wady postawy oraz tak często występujące u dzieci płaskostopie.

— W naszym studiu może jednocześnie ćwiczyć 10 osób. Uczniowie dobierają się parami do jednego stanowiska. Na lekcjach w siłowni, po rozgrzewce na korytarzu, stosujemy tzw. trening obwodowy. Każdy uczeń, po kolei wykonuje ćwiczenie na poszczególnych stanowiskach. Wszyscy nam mówią, że bardzo lubią te zajęcia. Co ciekawe, szczególnie przepadają za nimi dziewczęta, nie chcą wprost wychodzić z sali — mówi nauczyciel wf, Marek Kupczyk.

Po południu studio także tętni życiem. Rodzice w czasie zajęć mają okazję przyjrzeć się szkole, porozmawiać z nauczycielami o jej problemach i swoich dzieci.

Jeszcze bardziej doceniają swoje „studio” nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej w Czyczkowach. Szkoła liczy prawie 100 uczniów i nie ma własnej sali gimnastycznej. Studio fitness zorganizowano w pomieszczeniu należącym do wiejskiego domu kultury.

— Mimo, że jest to pomieszczenie małe, mogę prowadzić zajęcia z dużą grupą dzieci. Nie wyobrażam sobie pracy bez niego, szczególnie w okresie jesienno-zimowym — mówi pani Krystyna Teca nauczycielka wychowania fizycznego. — Nasze studio

gimnastycznej a na ich budowę ciągle brakuje pieniędzy. Władze gminy w tej sytuacji postanowiły skorzystać z propozycji firmy SZULTKA. Wyposażenie dla czterech studiów fitness zakupiono ze środków funduszu przeciwalkoholowego. To były bardzo dobre zainwestowane pieniądze. Także tutaj studia udostępniane są rodzicom i młodzieży w godzinach popołudniowych i wieczornych.

— Przedstawione tutaj sytuacje są typowe dla całej Polski — szkoły decydują się na założenie studia fitness ze względu na brak sali gimnastycznej lub ich nadmierne obciążenie, ze względu na to że wielu uczniów ma wady postawy, a na naszych przyrządach można prowadzić zajęcia korygujące, a także ze względu na presję wywieraną przez samą młodzież, która po prostu chce ćwiczyć — mówi pan Stanisław Szulotka, właściciel firmy produkującej przyrządy do wyposażenia studiów fitness.

Pierwsze przyrządy, w które wyposażała firma studia fitness w szkołach mają już za sobą kilka lat intensywnej eksploatacji, niektóre są obciążane liczbą prawie 2500 ćwiczących w tygodniu. Dla firmy było to wielkie wyzwanie, zwłaszcza że wyposażamy studia w całej Polsce. Szkoła oczekuje od nas sprzętu, który wytrzyma tak intensywne warunki eksploatacji, mówi pan Stanisław.

— Zainteresowanie naszą ofertą jest coraz większe, przede wszystkim dzięki informacji „z ust do ust”, przekazywanej przez dyrektorów szkół i nauczycieli wychowania fizycznego. Mamy takie gminy

## SZKOLNE STUDIO FITNESS

oferta wyposażenia w sprzęt nowej generacji firmy SZULTKA

### PRZEZNACZENIE

- ◆ szkoły,
- ◆ ośrodki rehabilitacji,
- ◆ kluby fitness,
- ◆ domowe studia fitness.

Aby ułatwić Państwu dokonanie wyboru konkretnego zestawu, na życzenie przesyłamy prospekty z pełną ofertą. Podane w niej informacje pomogą dopasować typ zestawu do miejsca, w którym chcielibyście Państwo stworzyć studio fitness.

Na sprzęt udzielamy rocznej gwarancji, świadczymy niezawodny serwis gwarancyjny i pogwarancyjny. Proponujemy różne formy płatności - także na raty z minimalną wpłatą 20% wartości zestawu. Pozostałą kwotę rozkładamy nawet na 12 m-cy. W cenie uwzględniono transport i montaż maszyn na miejscu.

### WYKORZYSTANIE

- ◆ korekcja wad postawy,
- ◆ rehabilitacja narządów ruchu,
- ◆ zajęcia sportowe.

### ZALETY

- ◆ wielofunkcyjność (kilkadziesiąt różnych ćwiczeń w każdym zestawie),
- ◆ łatwość ustawienia stanowiska do kolejnych ćwiczeń,
- ◆ płynny sposób zmian ustawiania obciążenia,
- ◆ komfort ćwiczenia mimo niewielkiej powierzchni jaką zajmuje zestaw,
- ◆ możliwość ćwiczenia nawet kilkunastu osób jednocześnie,
- ◆ bezgłośnie działanie - (w maszynach zastosowano tzw. cichy stos, na który posiadamy patent europejski),
- ◆ długotrwała niezawodność dzięki nowoczesnej konstrukcji i użytym materiałom,
- ◆ estetyka i wysoka jakość wykończenia zestawów.

### Z naszego doświadczenia wynika, że:

— środki finansowe na stworzenie szkolnego studia fitness, oprócz własnych, szkoły pozyskują z funduszy samorządowych do walki z alkoholizmem, a także od sponsorów, którzy widząc zaangażowanie władz lokalnych bardzo chętnie włączają się do tej inicjatywy.

— zorganizowanie szkolnego studia fitness doskonale integruje środowisko. Stwarza bowiem okazje popołudniowych relaksujących zajęć sportowych dla nauczycieli, rodziców oraz młodzieży pozaszkolnej.

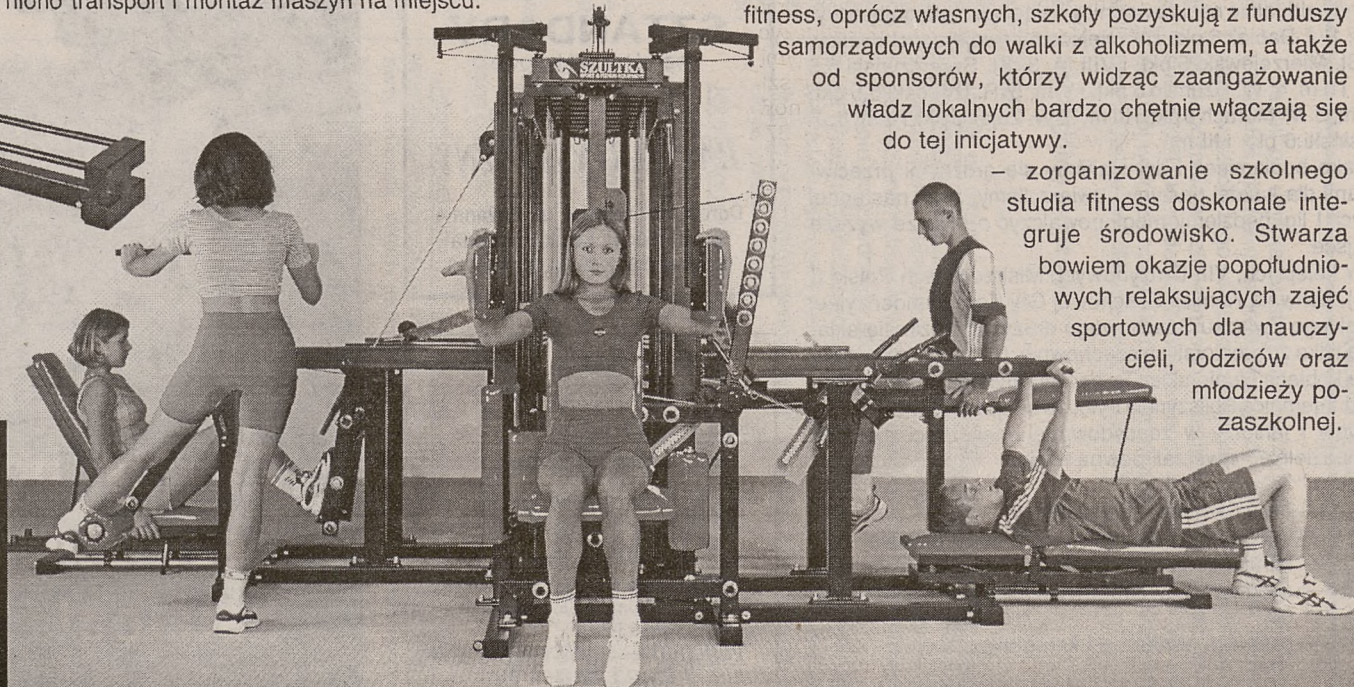


Pełna informacja o naszym sprzęcie na stronie internetowej

[www.szulotka.com.pl](http://www.szulotka.com.pl)

**SZULTKA**  
SPORT & FITNESS EQUIPMENT

89-632 Brusy, Derdowskiego 5  
tel./fax (0 52) 398 23 38  
tel. (0 52) 554 12 14; 554 12 15  
e-mail: [szulotka@szulotka.com.pl](mailto:szulotka@szulotka.com.pl)



## PORADNIK DYREKTORA I KSIĘGOWEGO SZKOŁY

BOHDANA ORŁOWSKIEGO

Kompletna wiedza prawna dotycząca zarządzania placówką oświatowo-wychowawczą

**Opracowanie zawiera:**

- 380 jednolitych tekstów obowiązujących ustaw, rozporządzeń, zarządzeń,
- wykładnie MEN, komentarze autorskie,
- 450 haseł tak dobranych, że obejmują całość zagadnień związanych z zarządzaniem oświatą,
- 150 wzorów druków, umów, regulaminów,

całość uzupełniona obszernym indeksem, spisem druków, indeksem aktów prawnych...

**KSIĄŻKA**

jedyna na polskim rynku tak obszerna i zawsze aktualna, 3 tomy, ponad 900 luźnych kartek pozwalających na okresową aktualizację treści.

**PROGRAM KOMPUTEROWY**

wersja Windows NT/95/98 na CD. Użytkownicy programu płacą tylko za aktualizację.

Książkę lub program wykorzystuje 12 000 placówek. Baza danych od ponad 8 lat jest systematycznie aktualizowana. Aktualnie w sprzedaży IX wydanie książki ze stanem prawnym na dzień 1 sierpnia 2000 r. Program i książkę można kupić po uprzednim zamówieniu pisemnym lub telefonicznym u wydawcy do wyczerpania nakładu.

**Następne X wydanie książki dopiero w 2001 roku!**

Autorzy publikacji odpowiadają swoim klientom na każde szczegółowe pytanie dotyczące zarządzania placówką oświatowo-wychowawczą.

**Wydawnictwo**

05-510 Konstancin-Jeziorna  
ul. Batorego 16 P.O. BOX 43,  
tel. (0-22) 756 42 73 fax: (0-22) 754 03 93

## Firma R.B.M. sp. z o.o.

będąca liderem w sprzedaży regenerowanego sprzętu informatycznego, ma przyjemność przedstawić promocyjną ofertę przygotowaną specjalnie dla szkół na terenie całej Polski.

**Proponujemy m.in.:**

COMPAQ mini-tower P II 266 Mhz; 64 MB RAM; 4 GB HDD; 4 MB k. graf.; CD 32 X; k. muz.; głośniki; klawiatura; mysz; fax-modem; monitor 15" SVGA

Cena netto 2100 zł

COMPAQ P 166; 32 MB RAM; 1,6 GB HDD; k. graf.; klawiatura; mysz; monitor 14" SVGA

Cena netto 950 zł

Sprzęt przez nas oferowany jest markowy i całkowicie zregenerowany.

**Naszych referencji mogą udzielić:**

Szkoła Podstawowa w Osiecinach, ZDZ w Zielonej Górze, „Legitime” w Szczecinie, Prywatna Policealna Szkoła dla Dorosłych w Drawsku Pomorskim, Szkoła Podstawowa w Radomyślu nad Sanem i inne...

**Oferta aktualna do wyczerpania zapasu magazynowego.**  
R.B.M. sp. z o.o. tel. 095 7557031, 095 7557784, fax 095 7557032.

**OGŁOSZENIA DROBNE**

→ Nauczycielka języka angielskiego z pełnymi kwalifikacjami podejmie pracę z mieszkaniem. Kontakt tel. 0-605-769-809.

→ Mgr historii poszukuje pracy w szkole lub innej instytucji w dowolnej miejscowości Polski. Andrzej Domin, tel. (0-42) 653-06-88.

→ Licencjonowana romanistka po Nauczycielskim Kolegium Języków Obcych z rocznym stażem poszukuje pracy w szkole, najlepiej z mieszkaniem. Kontakt: Elżbieta Siud-

mak Czarnożyły 59, 98-310 Czarnożyły, tel. (0-43) 841-63-53.

→ Dyrektor Gimnazjum w Barwicach woj. zachodniopomorskie pilnie zatrudni nauczyciela języka niemieckiego z pełnymi kwalifikacjami. Zapewniamy mieszkanie służbowe o pow. 65 m<sup>2</sup> w nowym budownictwie. Tel. (0-94) 3732212, e-mail: gimbarw@priv.sos.com.pl

→ Małżeństwo (mgr matematyki) z 18-letnim stażem pracy — szuka pracy z mieszkaniem. Tel. 0606695210.

→ Nauczycielka z wykształceniem wyższym i kilkuletnim stażem pra-

**Biuro Turystyki Szkolnej**  
**EUROTRAMPING**  
email: office@eurotramping.com.pl

**informuje**

o możliwości uzyskania dofinansowania do wyjazdów na wycieczki i kolonie dla dzieci i młodzieży.

Zamów bezpłatny katalog jeszcze dziś, zadzwoń pod bezpłatny numer 0800-390-532

Poszukujemy organizatorów kursów dla nauczycieli w całym kraju na:

**KIEROWNIKÓW WYCIECZEK SZKOLNYCH**

Prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 077-454-82-64, 454-99-12.

**Biuro Turystyki Szkolnej**  
**EUROTRAMPING**

**DOFINANSOWANIA DLA SZKÓŁ**

Informacje szczegółowe dotyczące dofinansowań do wycieczek, kolonii i obozów na teren Unii Europejskiej na 2001 r. znajdziecie na stronie [www.eurotramping.com.pl](http://www.eurotramping.com.pl)  
Na rok 2001 BTS Eurotramping łącznie przeznaczają ponad 550.000 zł.

**UWAGA SZKOŁY ŚREDNIE!!!**  
**Stolice Europy**  
już za 10 zł na uczestnika.

Szczegółowe informacje w bezpłatnym katalogu. Zamów jeszcze dziś. Bezpłatna infolinia 0800 390 532.

**Tablice rozkładu zajęć**  
korkowe i magnetyczne

**Tablice szkolne:**  
zielone, białe, aulowe, ogłoszeń tekstylne i korkowe

realizacja indywidualnych zamówień

PW-40444-Kaczewo, 83-304 Przekładowo  
tel. (058) 681 97 08

cy, kierunku: nauczanie początkowe, szuka pracy w dowolnym mieście lub na wsi. Tel. (0-17) 222-81-21.

→ Dyrektor Gimnazjum Publicznego w Gozdniczy, woj. lubuskie, zatrudni nauczyciela j. niemieckiego. Proponujemy korzystne warunki i możliwość mieszkania. Tel. (0-68) 360-10-61 lub (0-68) 360-12-96 lub 602364895.

## JAK ZORGANIZOWAĆ WYCIECZKĘ SZKOLNĄ?

**TO PROSTE —**

wystarczy zadzwonić pod numer **077-4695-462**

Wyślemy bezpłatny katalog z programami imprez zagranicznych Oferujemy korzystne ceny i warunki współpracy

\* \* \*

Biuro Podróży OMEGA  
ul. Namysłowska 20  
46-081 Dobrzeń Wielki k.Opola

**insGraf**  
Manufacturing & Trading Company

## PRODUCENT MEBLI SZKOLNYCH I BIUROWYCH

"INSGRAF" Sp. z o.o.

01-231 Warszawa ul. Płocka 25 tel.: (22) 862 04 24 862 02 73 fax: (22) 862 02 72	44-100 Gliwice ul. Lotników 54 tel.: (32) 230 04 51 232 80 65 fax: (32) 230 04 51	78-400 Szczecinek ul. Wodociągowa 17 tel.: (94) 374 29 90 374 29 22 fax: (94) 374 01 75
--	---	---

## ZEGARY SZKOLNE

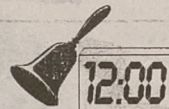
**ELEKTRONICZNA WOŻNA**  
sama włącza dzwonki

10 LAT GWARANCJI

**DZWONKI BEZSTRESOWE**  
supernowoczesne TANIE bez VAT

**TABLICE SPORTOWE** wyników

**PAWTRONIK**  
elektronika profesjonalna



01-459 Warszawa  
ul. Górczewska 163 b  
zamówienia telefoniczne:  
(0-22) 837-05-87 lub 0-601-95-02-87

## DZWONKI SZKOLNE

sterowniki programowalne zegary korytarzowe, melodie przez radiowęzeł itp.

## TABLICE WYNIKÓW

sportowych na każdą halę  
Wymiary od 107x82 do 732x312 cm.  
Profesjonalna obsługa wszystkich gier halowych, rewelacyjna niezawodność!  
Największe instalacje: SPODEK w Katowicach i ARENA w Poznaniu na ME'99 w koszykówce kobiet.  
Ponad 300 instalacji w tym w 9 klubach I ligi koszykówki mężczyzn.

**ESK mgr inż. Stanisław Gardynik,**  
05-090 Raszyn, Olszowa 68.  
Tel./Fax (022) 720-22-20

## PROGRAMY KOMPUTEROWE dla szkół, zespołów szkół i wydziałów oświaty

<b>SEKRETARIAT UCZNIOWSKI</b>	<b>700 zł</b>
<b>NADLICZBÓWKI</b>	<b>250 zł</b>
<b>KADRY</b>	<b>500 zł</b>
<b>KADRY I PLACE</b>	<b>850 zł</b>
<b>PLAN LEKCJI</b>	<b>500 zł</b>

*Z nami reforma oświaty nie jest straszna*

Więcej informacji, warunki promocji i **BEZPŁATNA** wersja programów w internecie na stronie [www.tezetcom.nysa.pl](http://www.tezetcom.nysa.pl)

**PPU TeZetCom 48-303 Nysa ul. Kozielska 61**  
tel./fax (077) 433-55-77 tel. 0602-535-624

**WARUNKI PRENUMERATY**

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na IV kwartał 2000 r. wynosi 29,90 zł.
3. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
  - a) jednostki kolportażowe „RUCH” SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora.
  - b) dostawa egzemplarzy następuje w uzgodniony sposób;
  - c) od osób lub instytucji zamieszkałych lub mających siedzibę w miejscowościach, w których nie ma jednostek kolportażowych „RUCH”, wpłaty należy wnosić na konto „RUCH” SA Oddział Warszawa w PBK S.A. XIII O/Warszawa 11101053-16551-2700-1-67 lub w kasach Oddziału Warszawa, ul. Towarowa 28, czynnych codziennie od poniedziałku do piątku w godz. 8.00—14.00, jeżeli cena czasopisma w prenumeracie przewyższa kwotę 1,50 zł/egz. Dostawa w takim przypadku odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, tzn. pod opaską.
4. Cena prenumeraty ze zleceniem dostawy za granicę jest o 100 proc. wyższa od krajowej.

Wpłaty przyjmuje „RUCH” SA Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy na konto w kasach Oddziału. Dostawa odbywa się pocztą zwykłą w ramach opłaconej prenumeraty, z wyjątkiem zlecenia dostawy pocztą lotniczą, której koszt w pełni pokrywa zamawiający.

5. Terminy przyjmowania wpłat na prenumeratę krajową i zagraniczną ze zleceniem dostawy za granicę od osób zamieszkałych w kraju: do 5.12 — na I kwartał 2001 r.
6. Zlecenia na prenumeratę dewizową przyjmowane od osób zamieszkałych za granicą realizowane są od dowolnego numeru w danym roku kalendarzowym. Informacje o warunkach prenumeraty i sposobie zamawiania udziela „RUCH” SA Oddział Warszawa, 00-958 Warszawa, ul. Towarowa 28, tel. 620-10-39, 620-10-19, 620-12-71 w. 2442, 2366.  
**Prenumerata pocztowa jest prowadzona na terenie całego kraju.**  
Przedpłaty na prenumeratę są przyjmowane we wszystkich urzędach pocztowych na

terenie całego kraju oraz przez listonoszy (od osób niepełnosprawnych w miastach od wszystkich mieszkańców wsi i małych miasteczek, gdzie dostęp do urzędu pocztowego jest utrudniony, w terminach: — do 30 listopada — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 stycznia następnego roku — do końca lutego — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 kwietnia — do 31 maja — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 lipca — do 31 sierpnia — odnośnie prenumeraty realizowanej od 1 października. Wszystkie urzędy pocztowe bez względu na miejsce zamieszkania (siedzibę) prenumeratora przyjmują przedpłaty do 25 listopada, lutego, maja, sierpnia z uwzględnieniem okresów przedpłat podanych wyżej. Wpłaty na prenumeratę są przyjmowane bez pobierania dodatkowych opłat i bez obowiązku wypełniania blankietów wpłat. Prenumerata prasy obejmuje pełne okresy kalendarzowe bieżącego roku: kwartał, półrocze, trzy kwartały, rok. Zaprenumerowane egzemplarze są doręczane do miejsca zamieszkania prenumeratora lub jego siedziby bez pobierania dodatkowych opłat.

# FATAMORGANA

Mam w roku szkolnym dni, które sprawiają, iż świat wokół mnie pięknieje, a ludzie stają się bardziej serdeczni i uśmiechnięci. Jest ich niewiele — zaledwie trzy: początek i zakończenie nauki oraz Dzień Edukacji Narodowej. Tegoroczne obchody nauczycielskiego święta w MEN zredukowały ilość tych szczęśliwych dla mnie dni w kalendarzu szkolnym do dwóch. I co gorsza, nie tylko w moim.

Żeby nie było jednak żadnych niedomówień, to wyraźnie muszę podkreślić, iż zgodnie z wieloletnią tradycją i w tym roku w największej, pięknie udekorowanej sali ministerstwa edukacji odbyła się w przeddzień nauczycielskiego święta bardzo miła uroczystość uhonorowania zasłużonych nauczycieli, głównie zresztą akademickich, ale o tym traktuje kolejną koleżankę poniżej, orderami i nagrodami. Były ciepłe słowa ministra edukacji, był szampan, słodki poczęstunek i obiad.

Tego dnia przed drzwiami MEN zatrzymała się nawet oświatowa bieda, bowiem podniosły nastrój nauczycielskiego święta sprawił, że nikt w budynku ministerstwa głośno o pieniądzach nie mówił.

I głośno, i przykro zrobiło się natomiast z całkiem innego powodu. Otóż od kilku lat uroczystościom i ogólnopolskim naradom w MEN towarzyszą różnorodne wystawy. I to nawet takie, których organizatorzy obok nazwy mają jeszcze tak wielce dziś znaczące sp. z o.o.

Starając się nadać za duchem czasów, Zarząd Krajowy Stowarzyszenia Pomocy Szkole wpadł na pomysł, aby w tym roku w święto edukacji ministerialny hol przyozdobić pracami uczestników dziecięcego pleneru, zorganizowanego przez stowarzyszenie. Tak bowiem się składa, że chociaż rodowód swój ma ono w czasach, gdy co najmniej do dobrego tonu należało niepomaganie w niczym rządowi, to zarówno wówczas, jak i dziś stowarzyszenie to wiele czyni pomagając szkołom, np. dostarczając im bezpłatnie podręczniki czy też organizując wycieczki i wspomniane plenery. Trzonem działalności tego stowarzyszenia stanowią doświadczeni pedagodzy wyrosli z ruchu harcerskiego.

Jak więc na ludzi doświadczonych przystało, wystawę zatytułowaną „Reymont kolorem czytany” oraz „Motyle — radość dzieci” zorganizowano za przyzwoleniem odpowiednich „czynników administracyjnych”. Tak jeśli chodzi o jej rozmiar, jak i czas trwania. Dla być może przyszłych mistrzów pędzla i palety ogromną radością miało być to, że ich prace obejrzą przybyli na uroczystości zasłużeni nauczyciele z całej Polski. A być może i sam pan minister znajdzie czas, aby na nie rzucić okiem.

Informacje o tym, iż w gmachu MEN od 12 do 14 października oglądać można wystawę dziecięcych prac rozestano do mediów, w tym także do naszego „Głosu”. Jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości wręczania medali trudno było mi dojrzeć gdziekolwiek w MEN zapowiadaną wystawę. Na próżno szukałam jej nie tylko tam, gdzie zwykle organizowano tego typu ekspozycje, ale i na pozostałych piętrach. Jest ich kilka, więc biorąc pod uwagę nie tyle mój wiek, ile brak odpowiedniego treningu, było to nie lada wyzwaniem.

Tym bardziej postanowiłam więc rozwiłać tę przykrą — przede wszystkim dla małych artystów — zagadkę i odnaleźć dzieła ich życia. Przeszło mi nawet przez myśl, że może je ktoś ukraść, wywiózł za granicę czy zrobił z nimi coś zgoła innego... Z dwójga złego wolałabym, żeby stało się już to pierwsze.

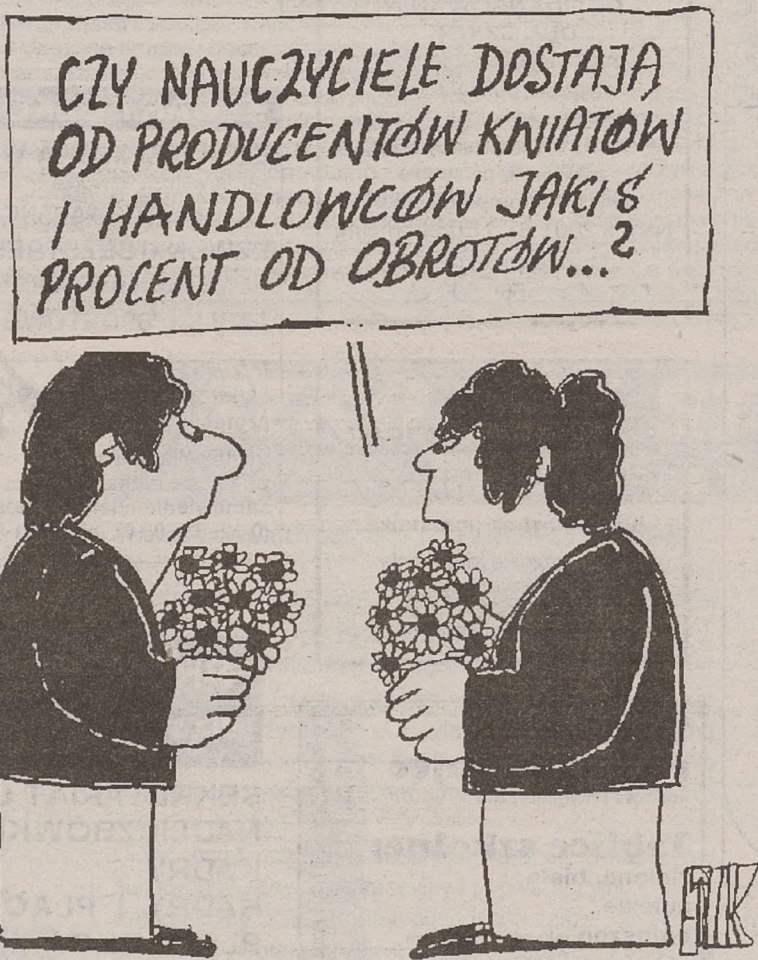
Jakież jednak było moje zdziwienie, kiedy indagowany przeze mnie w sprawie zniknięcia wystawy zapowiadanej przez Stowarzyszenie Pomocy Szkole, dyrektor generalny MEN przyznał, iż to on właśnie wydał decyzję o złożeniu dziecięcych prac... „gdzieś tam”. Jak

przekonywał pan dyrektor, ich ekspozycja zabierała znaczną część korytarza i tym samym utrudniała poruszanie się, czekających na rozpoczęcie uroczystości, zaproszonych gości. Zapewniał także, że nic nie stoi na przeszkodzie, aby po święcie uczniowskie prace znowu pojawiły się na korytarzu. — I stać tak mogą i tydzień, i dwa — zapewniał dyrektor, dając tym samym do zrozumienia, że moje zatroskanie o wystawę prac dziecięcych jest nieco przesadne.

I niechby takie było, byleby mali artyści byli usatysfakcjonowani. Niestety, po decyzji porządkowej dyrektora generalnego MEN stało się to niemożliwe i to z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że ci widzowie, na których najbardziej zależało małym artystom, niestety, nie mieli możliwości obejrzenia ich prac. A po wtóre, zgodnie z przyjętym przez organizatorów harmonogramem, wystawę po Dniu Nauczyciela miało już zaprezentować gdzie indziej. Miejmy nadzieję, że w budynku bardziej przyjaznym młodym talentom niż ten przy Al. Szucha 25 w Warszawie. W nim wprawdzie od bardzo wielu lat mówi się i mówi o potrzebie wyławiania i szlifowania młodych talentów, ale bywa, że na tym, jak pokazuje historia wystawy „Motyle — radość dzieci”, rzecz cała się kończy.

A może w tej całej sprawie chodzi nie tyle o dziecięce prace, ale o organizatora? Jeszcze ktoś mógłby go pochwalić, zapomniawszy, że Stowarzyszenie Pomocy Szkole jest nie z tej dekady!

A tyle mówi się i dyskutuje, także w MEN, o potrzebie rozwijania inicjatyw pozarządowych. Czyżby zatem i je dzielono na te słuszne i niesłuszne?



Gdy filmowy harnaś — Perepeczko z góralskiego wymiaru sprawiedliwości przechodzi do aparatu ścigania w trzynastym posterunku z Polsatu, a bojowy Pyzdra miast ścigać kozice gania gołego narzeczonego wnuczki Kwinto, wtedy na pole wychodzą kiepskie imitacje Janosików. Ostatnio z Niepołomic.

Pan Stanisław Kracik, burmistrz tego pięknego królewskiego miasta, dwa tygodnie temu o nocej porze wzorem zbuntowanego górala z legend rzucił się był na gminną kasę i podczas poselskiej debaty o podatkach wniósł propozycję, zgodnie z którą szkoły prywatne i społeczne otrzymywałyby dotację od gmin i miast w wysokości równej kosztom kształcenia dzieci w placówkach samorządowych. Aby było zabawniej, choć niektórzy twierdzą — dramatyczniej, to pan burmistrz Kracik nie zaproponował, by wraz z nowym podziałem subwencji oświatowej jednocześnie wzrosła jej ogólna kwota. W rezultacie zachował się jak zbój, który zabiera jednym, by oddać innym. Problem w tym, że zabierający biednym, a dający bogatym!

Jakby bowiem nie patrzeć, to do szkół prywatnych i społecznych z rzadka uczęszcza młodzież tak zwanych mało zamoż-

## JANOSIK Z NIEPOŁOMIC

nych, w rezultacie czego kształcą się w nich dziatwa i młodzież bardziej elity, zwłaszcza finansowej. Decyzje o zwiększeniu subwencji dla tych szkół są więc prezentem dla nich, czynionym w dodatku z podatków całej reszty. Pan Kracik wnoszący ową poprawkę do podatków podkreślał, że za to bogatszym odbierze się dotychczasową ulgę na kształcenie, co będzie w tej sytuacji czynem sprawiedliwym. Gdy słyszę to od burmistrza Niepołomic, to twierdzę, że jest bardziej sprytny niż niejeden przysłowiowy krakowski centus.

W tej samej bowiem podatkowej debacie poinformowano posłów, że z ulg na kształcenie w prywatnych i społecznych szkołach korzysta dwieście kilkadziesiąt tysięcy rodziców, a budżet państwa traci z tego tytułu 65 mln zł. Zwiększenie dotacji dla uczniów szkół niepaństwowych, niesamorządowych kosztować zaś będzie, jak podał to z kolei AWS-owski poseł sprawozdawca, od 100 do nawet 500 mln zł! Wygląda więc na to, że pan Janosik z Niepołomic daje dziesięć razy więcej niż zabiera... I czyż to nie dowód istnego „porąbania” góralskiej sprawiedliwości w wydaniu niepołomickim?

Jeżeli ktoś w tym miejscu zechce wytknąć mi, że wyraźnie zapominam, iż wszystkie dzieci są nasze, to odpowiadam — nie tylko są nasze, ale w dodatku równe. To ostatnie dla piszącego te słowa oznacza, iż biedniejsze nie mogą być traktowane gorzej, zwłaszcza przez przedstawicieli partii i organizacji pretendujących do ról moralnych busoli. A tak się właśnie dzieje w przypadku tego podatkowego, nie popartego, co podkreślam, proporcjonalnym zwiększeniem budżetowej subwencji oświatowej, pomysłu.

Wiele mi wskazuje, że w ten oto — janosikowy à rebours sposób, ziszczona się postulat zgłoszony w parlamencie już półtora roku temu przez przedstawiciela szkół prowadzonych przez związki wyznaniowe, by dofinansowanie do tych placówek sięgnęło nie 50 czy 100 proc., ale wręcz pełnych kosztów nauki dzieci w tych szkołach. Pan burmistrz Kracik uczynił zatem, jak rozumiem, znaczący w tym kierunku krok.

Gdy z propozycją zwiększenia subwencji dla „niepaństwowych” zapoznani zostali posłowie, ponoć nawet niektórzy stołeczni unicy byli tym zaskoczeni. Być może istotnie tak było, choć trudno w to uwierzyć. Wszak pan burmistrz Niepołomic to nie byle kto — sam szef Unii Wolności w Krakowie. Lecz jeśli unijny krakówek rzeczywiście zaskoczył warszawkę, to być może jesteśmy świadkami zarzewia konfliktu na miarę nowego rozbitcia dzielnicowego. Kto wie, wszystko jest możliwe.

WOJCIECH SIERAKOWSKI

### Obserwacje

## PIRAMIDA WCIAŻ ODWRÓCONA

Jak co roku w okolicach Dnia Edukacji przestają się dziwić, że w tak licznej grupie zawodowej nauczycieli szkolnictwa podstawowego i średniego nie można znaleźć takich, którzy zasłużyliby w Dniu Edukacji Narodowej — największego nauczycielskiego święta — na uhonorowanie w Pałacu Prezydenckim lub chociażby w gmachu MEN przy Al. Szucha w Warszawie najwyższymi odznaczeniami państwowymi.

I w tym roku znów tradycją stało się zadość. Postanowieniem Prezydenta Rzeczypospolitej, za wybitne osiągnięcia w pracy naukowo-badawczej, dydaktycznej i wychowawczej odznaczeni zostali Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski trzej bardzo zacni profesorowie, bardzo zacnych uczelni — krakowskiej

AGH i dwóch politechnik gdańskiej i łódzkiej. Wśród ośmiu odznaczonych Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski znalazło się aż siedmiu profesorów. I tylko jedna nauczycielka — z Zespołu Szkół Ogólnokształcących w Starogardzie Gdańskim. Na Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, wręczony w Kancelarii Prezydenta znów zasłużyło czterech profesorów uczelni wyższych a tylko jedna nauczycielka — z kieleckiego ogólniaka.

Podobne proporcje można zauważyć wśród uhonorowanych w gmachu MEN medalem Komisji Edukacji Narodowej — na dwunastu tylko trzech przedstawicieli oświaty. Na tych centralnych listach nie znalazłam ani jednej nauczycielki szkoły podstawowej, ani jednej z przedszkola. A przecież to właśnie one tworzą grunt:

chwiejny albo mocny jak skała. Ale z tej podstawy oświatowej piramidy widocznie nie sposób wyłuskać pereł, które ozdobiłyby centralne uroczystości swą obecnością. Bo przecież trudno przypuścić, by ktoś nie wiedział, że ani tytułów naukowych, ani najwyższych stanowisk w państwie nie sposób osiągnąć pomijając tamte, podstawowe etapy edukacji. Pozostaje więc dla mnie niezgłębioną i przykrą zagadką, dlaczego ci, którzy o tym decydują, nie chcą choć w symboliczny sposób docenić ludzi, tworzących podwaliny późniejszych sukcesów.

Nie wątpię, że nauczyciele być może także z przedszkoli i szkolnictwa podstawowego znaleźli się, też zapewne jak rodzyńki w cieście, wśród odznaczanych w województwach, bo przecież Prezydent RP nadał

około 340 orderów i ponad 4000 odznaczeń państwowych nauczycielom akademickim i nauczycielom. Zaś minister edukacji aż 3500 medali Komisji Edukacji Narodowej i 400 odznak honorowych „Za zasługi dla oświaty”. Być może..., ale idę o zakład, że proporcje i tam były podobne.

U nas wszystko, łącznie z ustrojem, może się zmienić. Niezmienne pozostają mechanizmy. Czy w owej tak dziś nie lubianej PRL, czy w naszej kochanej III RP zauważani i doceniani na szczytach są jedynie ci, których z natury rzeczy lepiej widać, bo mają siłę przebicia, z uczelni i wysokich urzędów. Oni są jakby z góry namaszczeni.

Reszta, żeby nie wiem co robiła i zaślugała na największą miłość dziatwy szkolnej, pozostaje w cieniu.

HALINA DRACHAL

Finansowanie szkół i placówek publicznych — zgodnie z art. 79 ustawy o systemie oświaty — należy do organów prowadzących. W rozdziale 5 ustawy

### Postulat zwiększenia nakładów na oświatę oraz precyzyjnego okreslenia zobowiązań finansowych państwa i samorządów

## ZADANIA STAŁE BUDŻETU PAŃSTWA I SAMORZĄDÓW FINANSOWANIE EDUKACJI

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

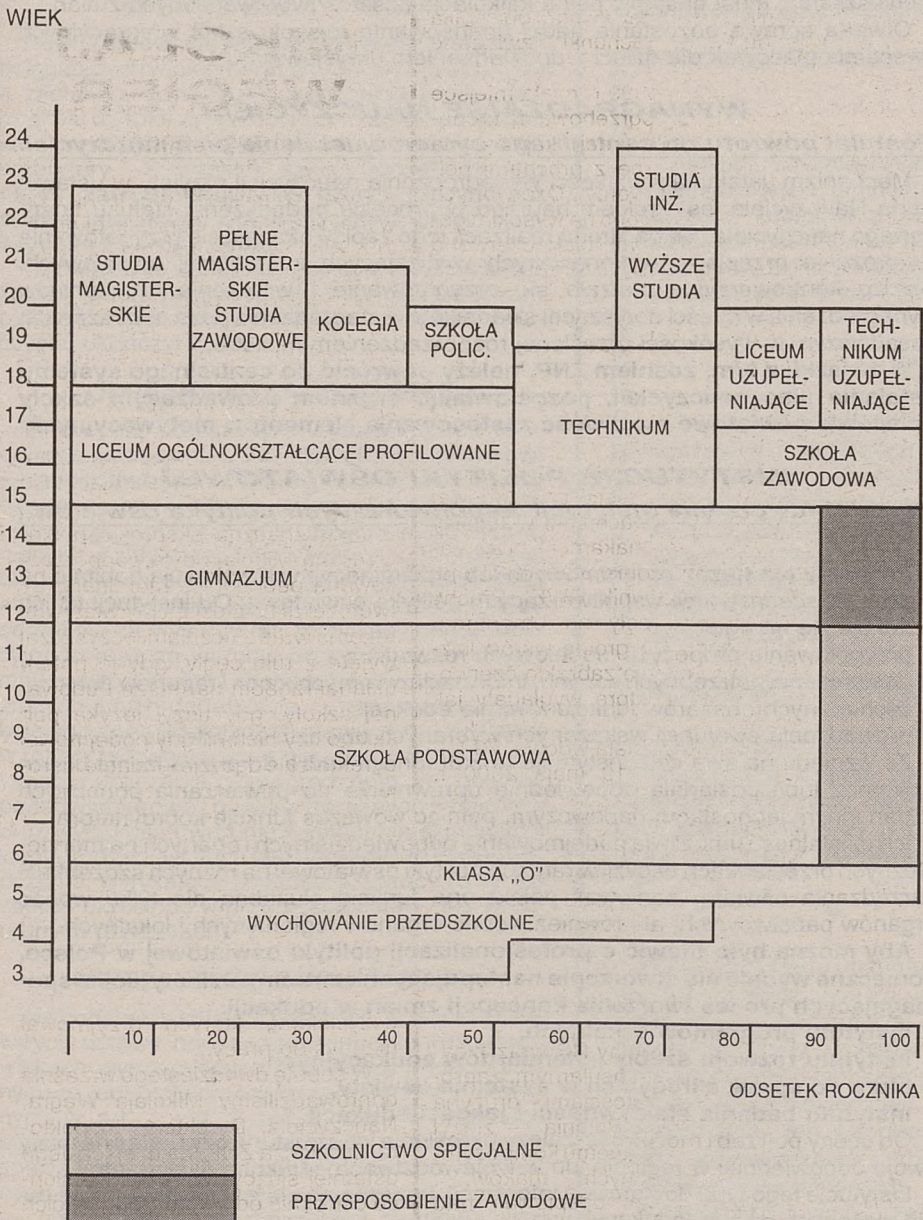
Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa. Wzrost nakładów na oświatę jest jednym z najważniejszych zadań państwa.

## DOCELOWY SYSTEM SZKOLNY



### dokończenie z poprzedniego numeru

osób, które stoją przed koniecznością przekwalifikowania się, ponieważ utraciły lub nie znalazły w rejonie zamieszkania pracy, która odpowiadałaby ich kwalifikacjom zawodowym.

Potencjalni uczniowie szkół drugiej szansy mają zróżnicowane potrzeby i przeszłość edukacyjną. Zapewne trudno będzie im zaadaptować się do warunków i oczekiwań szkolnych. Stąd wydaje się oczywiste, iż w szkole drugiej szansy pracować powinni specjaliści o dużym doświadczeniu i znaczących kompetencjach. Na co dzień powinni wspierać ich psychologowie i pedagodzy zatrudnieni w szkole lub z nią współpracujący. Szkoła powinna dawać trwałe efekty, to znaczy umożliwiać dalszą naukę, wspierać wiarę w możliwość poprawy swojego losu oraz wskazywać uczniom ich mocne strony.

Jednym z zadań programowych szkoły byłoby podnoszenie poziomu alfabetyzmu funkcjonalnego oraz rozwijanie strategii uczenia się. W przypadku ludzi młodych ważne wydaje się takie skonstruowanie programu, które dostarczyłoby im różnorodnych doświadczeń edukacyjnych, sprzyjających ich wszechstronnemu rozwojowi. Nie jest wykluczone, iż w jednej szkole drugiej szansy powstaną klasy dla młodzieży i dla dorosłych — istniałaby wówczas konieczność zastanowienia się nad sposobem organizacji zajęć tak, aby stworzyć obu grupom dobre warunki pracy i współpracy.

Poszerzenie oferty edukacyjnej i opiekuńczo-wychowawczej powinny zapewnić również całodzienne i małe szkoły. Ich program nie powinien być podporządkowany wyłącznie doraźnym celom, lecz realizacji szeroko zakrojonych zadań edukacyjnych oraz służyć podnoszeniu kultury edukacyjnej społeczeństwa. Szkoły te powinny oferować zajęcia rozwijające kreatywność, kompetencje osobowościowe i realizować interesujący program pedagogizacji rodziców. Tematyka zajęć popołudniowych powinna być ustalana wspólnie z zainteresowanymi. Szkoły te powinny włączać się również w realizację lokalnych projektów, służąc pomocą organizacyjną i, w miarę możliwości, merytoryczną.

Ideę małych szkół Ministerstwo Edukacji Narodowej przedstawiło kilka miesięcy temu. Znowu zabrakło mu jednak woli i kompetencji do doprowadzenia do końca prac nad założeniami funkcjonowania i wdrożenia małych szkół.

Powstanie nowych typów szkół mogłoby zatrzymać w zawodzie dobrych, doświadczonych pedagogów, zagrożonych bezrobociem. W tym celu należałoby przygotować propozycję programów i kursów, umożliwiających uzyskanie dodatkowych kwalifikacji.

### ROLA RODZICÓW W PROCESIE KSZTAŁCENIA I WYCHOWANIA

#### Postulat wzmocnienia związków rodziców ze szkołą poprzez wprowadzenie regulacji prawnych

Wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wiąże się z koniecznością przeprowadzenia diagnozy potrzeb edukacyjnych. Diagnoza ta będzie niepełna, jeśli rodzice nie zostaną włączeni w jej opracowanie. Nauczyciele mają ograniczone możliwości oddziaływania na dziecko i obserwowania jego zachowań. Informacje

- z konstytucją RP).
1. Edukacja dorosłych należy uczynić pryzmatem strategii rozwoju społeczno-kulturalnego kraju. Edukacja ta umożliwia wyrównanie niedomogów szkolnicwa dla dzieci i młodzieży, przeciwdziałania szerokiemu — w wielu kręgach — analfabetyzmowi technicznemu, umożliwia wzrost kompetencji zawodowych i ogólnych, jest też skuteczną terapią, wzmacnia bowiem poczucie własnej wartości.
  2. Od czasu wejścia w życie ustawy o systemie oświaty, utworzone w kraju tysiące ośrodków szkoleń dla dorosłych. Poziom tego szkolnictwa jest bardzo różny. Zakładano, że decydującym czynnikiem weryfikującym jakość pracy tych placówek będzie wolny rynek. Jak do tej pory to założenie się nie sprawdziło. Należy więc jak najszybciej stworzyć system oceny placówek oświaty poza-szkolnej i szkół dla dorosłych, powiązany z poradnictwem zawodowym i regionalnymi ośrodkami informacji o usługach edukacyjnych. Także tu można rozwiązać zasadność zastosowania procedur akredytacyjnych.
  3. Należy zapewnić równy dostęp do oświaty wszystkim zainteresowanym, głównie osobom z miast i miejscowości. Wiąże się to z rozwojem nowoczesnych form i metod kształcenia, promowania kształcenia otwartego i kształcenia na odległość.
  4. Musi powstać jednolity system nadawania kwalifikacji i potwierdzania ich stosownymi tytułami zawodowymi.
  5. Szczególnie miejsce wśród metod szkolenia ustawicznego powinno zająć szkolenie modułowe. Pojęcie modułów zostało wprowadzone do teorii i praktyki dydaktycznej oraz system nadawania kwalifikacji przez Międzynarodową Organizację Pracy. Zaletami takiego modelu są: autonomia, wymierność poziomu kształcenia, umiejętności, dostosowanie treści do potrzeb różnych populacji osób szkolonych w przypadku standardowych technologii; dodatkową zaletą metody kształcenia modułowego jest możliwość jego prze-rwania w dogodnym punkcie; oparowanie nawet kilku jednostek modułowych pozwala na kontynuowanie szkolenia po pewnym czasie, ale także stanowi już realną podstawę od podjęcia nowych zadań.
  6. Edukację dorosłych należy wesprzeć przez środki masowego przekazu, realizując programy telewizyjne; konieczny jest program oświatowy telewizyjny, włączający do pomocy w kształceniu ogólnym i zawodowym ludzi różnych środowisk społecznych i zawodowych. Zapieczem także edukacyjnej działalności telewizyjnej, w tym bardeziej, że edukację w szkołach, placówkach oświaty dorosłych, będzie można rozpoznać w wieku 16 lat; dlatego też państwo powinno mieć środki finansowe na bezpłatne kształcenie do lat 18 (zgodnie z konstytucją RP).
- Postulowane zmiany można sformułować następująco:

uzyskane od rodziców w znacznym stopniu wzbogacić mogą poczynione w klasie spostrzeżenia.

Współpraca z rodzicami jest dziś postulowana i oczekiwana, ale stosunkowo rzadko ma szerszy wymiar, jakim charakteryzują się współdecydowanie i współodpowiedzialność nie tylko za finansowe, ale również merytoryczne plany szkoły. Przykłady dobrej współpracy obu środowisk wskazują, iż podwaliny efektywnego współdziałania tworzą:

- podobne rozumienie potrzeb dziecka;
- zaufanie, umożliwiające swobodną wymianę informacji i spostrzeżeń;
- rozumienie celów i zadań szkoły;
- dobre przygotowanie obu stron do prowadzenia dialogu.

Aktywność rodziców w szkołach, którym udało się stworzyć takie podwaliny, widoczna jest nie tylko na spotkaniach z rodzicami lub zebraniach rad szkoły, ale także na lekcjach, podczas których obserwują oni swoje dzieci, na zajęciach, które sami prowadzą, na konferencjach rad pedagogicznych, z którymi wspólnie planują kolejne przedsięwzięcia.

Wielu rodziców uczestniczy dziś w zajęciach edukacyjnych, które przygotowują ich do pomocy dzieciom w pracy i w domu. Dzięki nim są oni również lepiej przygotowani do radzenia sobie z problemami towarzyszącymi dorastaniu. Dobra współpraca prowadzi do poprawy warunków zatrudnienia i statusu zawodowego nauczyciela, ponieważ powoduje niejako automatycznie wzrost zrozumienia dla jego wysiłku i pracy.

**Poprawa wyników szkolnych i zacieśnienie więzi między szkołą a rodzicami możliwe są po określeniu roli, jaką rodzice odgrywają w edukacji swoich dzieci i w ułatwieniu im współpracy z nauczycielami. Również rola nauczyciela w procesie edukacji powinna im być dobrze znana.**

Władze oświatowe niektórych krajów dokonały w ostatnich latach pewnych zmian w swoich aktach prawnych, wprowadzając bardziej precyzyjne zapisy dotyczące powinności rodziców wobec kształcenia i wychowania dzieci. Zapisy te nie ograniczają wolności i praw rodziców, nakładają na nich jednak zobowiązania, które podnoszą bezpieczeństwo ich dzieci i efektywność kształcenia.

Opracowanie oferty zajęć dla rodziców wymaga natomiast przygotowania samych szkół i nauczycieli do prowadzenia działalności edukacyjnej oraz odpowiednich materiałów dla rodziców.

### **KSZTAŁCENIE DOROSŁYCH I KSZTAŁCENIE NA ODLEGŁOŚĆ**

#### **Postulat wprowadzenia ustawowych przepisów w oświacie dorosłych i upowszechnienia kształcenia na odległość**

Edukacja dorosłych wymaga zrozumienia i zaakceptowania konieczności stałego uczenia się, wykształcenia odpowiednich nawyków i potrzeb edukacyjnych. Oprócz zmiany przekonań, konieczne jest opracowanie systemowego rozwiązania, opartego na ustawie o oświacie dorosłych. Ze względu na konieczność kształcenia „przez całe życie”, koncepcja kształcenia dorosłych powinna zostać gruntownie przebudowana.

dnia specjalistycznych. Kach oraz działań poradni psychologiczno-pedagogicznych i innych pora- i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w szkołach i placów- nowych aktów prawnych, regulujących proces orzecznictwa, udzielania nauk. Konieczne będzie zagwarantowanie finansowe skutków wdrożenia uczenia niepełnosprawnego, a nie typu placówki, w której pobiera on kompleksowego opracowania wymagają kierunki zmian w finansowaniu i finansowych. Należy pilnie rozważyć zasadność finansowa- Integrujące działania wychowawcze rodzin, szkoły i innych instytucji wspie- wychowawczo-opiekunycznej, profilaktyczno-wychowawczej czy socjalno-bytowej. i wsparcia finansowego z innych źródeł nie ma mowy o pełnieniu przez szkołę funkcji i znaczenia. Bez zwiększenia środków na podstawową działalność w tym zakresie której zadania podstawowe, jak i wspomaganie nabrają coraz większego. Scisle z działalnością dydaktyczną, związaną jest działalność wychowawcza, istota rolę.

w warunkach szkolnych i większych przedsiębiorstwach przestało odgrywać wiodącą rolę. Wzrost funkcjonalności organizacji kształcenia praktycznego w za- tę nauk oraz uczeniów odbywających praktyczną naukę zawodu. sowania praktycznej nauki zawodu, praw i obowiązków podmiotów organizujących przebieg — rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie organizacji i finan- nienie środków na praktyczne kształcenie zawodowe. Do dziś istnieje „matry- Odrebnego potraktowania w systemie finansowania oświaty wyмага zabez-

**Postulat kompleksowego rozwiązania problemów związanych z finansowaniem uczeniów niepełnosprawnych**

### **FINANSOWANIE KSZTAŁCENIA UCZNIÓW NIEPEŁNOSPRAWNYCH I PRAKTYCZNEGO KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO**

oprócz doskonalenia nauczycieli i prowadzenia badań edukacyjnych. cyjnych finansowanych przez państwo, samorządy czy fundacje na inne dziedzi- podjętych zmian programowych. Należałoby rozszerzyć system grantów eduka- O finansach powinno się pomyśleć także jako o możliwości stymlowania

- działalności opiekuńczo-wychowawczej;
  - szkoły drugiej szansy, szkoły catodienne i małe szkoły,
  - szkoły zawodowe lub naukę zawodu,
  - przedszkola,
- sufajam:
- Należałoby zastanowić się nad możliwością udzielania ich instytucjom finan- Pomoczeniu nakładów na oświatę sprzyjać powinien system ulg podatkowych. oświatowych w ramach spójnej polityki edukacyjnej i społecznej państwa. — koordynacja działań i scista współpraca resortów, samorządów oraz środowisk — ich kumulowanie dla pomnożenia efektu końcowego; — wprowadzenie odpowiednich zasad i kryteriów podziału środków;

Koniecznym staje się:

Po uregulowaniu prawnym spraw publicznych ośrodków szkolno-wychowaw- czych i placówek zapewniających opiekę i wychowanie poza miejscem stałego zamieszkania, musi nastąpić pełna kalkulacja kosztów wprowadzonych zmian.

Otwartą sprawą pozostanie nadal finansowanie rozwoju szkół integracyjnych i wsparcia placówek dla dzieci z upośledzeniem umysłowym.

### **WYNAGRADZANIE NAUCZYCIELI**

#### **Postulat powrotu do centralnego systemu ustalania płac nauczycieli**

Mechanizm ustalania wysokości wynagrodzenia nauczycieli przyjęty w ustawie Karta Nauczyciela jest krokiem naprzód w procesie podnoszenia statusu finan- sowego nauczyciela. Stałą stroną realizacji tego zapisu okazało się przygotowanie i wdrożenie przepisów wykonawczych wynikających z delegacji ustawowych. Bardzo kontrowersyjne okazało się przygotowanie i wdrożenie regulaminów wynagradzania w części dotyczącej składników wynagrodzenia poza uposażeniem zasadniczym w wysokości określonej rozporządzeniem ministra.

**W związku z tym, zdaniem ZNP, należy powrócić do centralnego systemu ustalania płac nauczycieli, pozostawiając organom prowadzącym szkoły i placówki oświatowe możliwość zastosowania elementów motywacyjnych.**

### **INSTYTUCJE POLITYKI OŚWIATOWEJ**

#### **Postulat utworzenia instytucji współtworzących politykę oświatową państwa**

Przykłady rozwiązań programowych lub egzaminacyjnych wskazują dobitnie na brak w Polsce instytucji współtworzących politykę oświatową. Od instytucji takich oczekuje się na ogół:

- przygotowania propozycji modelowych rozwiązań;
  - dostarczenia potrzebnych danych, informacji zwrotnych, ocen i raportów dotyczą- cych różnych obszarów funkcjonowania edukacji;
  - prowadzenia ewaluacji wskazanych/wybranych dziedzin w systemie oświaty.
- Ze względu na swe cele instytucje te zatrudniają kadrę do prowadzenia badań i diagnoz lub/i posiadają odpowiednie uprawnienia do powierzania podobnych zadań innym jednostkom badawczym, pełniąc wówczas funkcję koordynatora.

Ich działalność umożliwia podejmowanie odpowiedzialnych i opartych na meryto- rycznych przesłankach decyzji w ramach polityki oświatowej na różnych szczeblach zarządzania oświatą, ponieważ pełnią one funkcję służebną nie tylko wobec organów państwowych, ale również wobec organów regionalnych i lokalnych.

**Aby można było mówić o profesjonalizacji polityki oświatowej w Polsce, konieczne wydaje się stworzenie następujących centralnych instytucji wspo- magających proces tworzenia koncepcji zmian w edukacji:**

- instytutu programów szkolnych,
- instytutu rozwoju szkoły i standardów edukacyjnych,
- biura do spraw akredytacji w systemie oświaty,
- instytutu badania efektywności i jakości edukacji.

Od oceny potrzeb i możliwości zależy określenie ich struktury, czy będą one miały swoje odpowiedniki w regionie lub w województwach, strukturę filialną, etc.

Instytucje tego typu dostarczają informacji, bez których nie jest możliwe planowa- nie złożonych działań edukacyjnych.



Trwająca nadal reorganizacja sieci szkolnej, przekształcanie placówek ad hoc, w uzasadnionych wypadkach lub nie i to w ciągu roku szkolnego oraz inne zmagania organizacyjne organów prowadzących powodują, że dyrektorzy niektórych placówek piastują funkcję dyrektora „na zasadzie przedłużenia funkcji”. Organizowane są także konkursy, gdzie zakłada się z góry, że zwycięzcy zostaną powierzone stanowisko dyrektora na okres jednego roku szkolnego.

Niestety, bardzo często wszelkie zamia-ry związane z piastowaniem przez dyrektora funkcji nie są znane osobie najbardziej zainteresowanej. Stwarza to już na początku wiele nieporozumień, które szybko wchodzi w fazę ostrego konfliktu. Bardzo często wciągani są do tego nauczyciele, co zwykle prowadzi do rozbitcia zespołu. To oczywiście nie sprzyja dobrej pracy szkoły. Zdarza się, że wówczas zaczynają interweniować rodzice, stając po stronie dyrektora lub wprost przeciwnie.

Coraz częściej takie spory rozstrzygają sądy. A niekiedy, aby nie doszło do tego

Dotychczasowa dyrektorka Irena B. uznała, że postąpiono z nią niegodnie i wbrew prawu. Twierdziła, że powierzono jej stanowisko dyrektora bursy na okres pięciu lat i **zwróciła się do sądu o ustalenie tego faktu**. Zarówno sąd rejonowy, jak i wojewódzki oddaliły powództwo podając w uzasadnieniu, że organ prowadzący nie naruszył art. 36a ustawy o systemie oświaty.

Dyrektorka nie zgodziła się z wyrokami obu instancji i zaskarżyła kasacją do Sądu Najwyższego podtrzymując nadal tezę, że Kuratorium Oświaty w Radomiu powierzyło jej funkcję na lat 5. Sąd wnikliwie rozpa-

dzający powierza to stanowisko ustalonymu przez siebie kandydatowi na okres dłuższy, zwykle na całą kadencję. W sytuacji niewyłonienia kandydata w drodze konkursu można rzec — organ prowadzący jest w komfortowej sytuacji, bo powierza funkcję osobie przez siebie wybranej, oczywiście po zasięgnięciu opinii rady szkoły i rady pedagogicznej.

Sąd Najwyższy nie uznał za przemawiający fakt, że w piśmie powierzającym stanowisko Irenie B. po pierwszym konkursie nie podano, jak długo będzie dyrektorem, żeby dyrektorka mogła mniemać, iż będzie piastowała ten urząd do końca kadencji, czyli przez 5 lat. Sądu nie przekonał także fakt, że dyrektorka nie stanęła do następnego konkursu, była bowiem pewna, że zgodnie z prawem powierzono jej funkcję na 5 lat.

Zdaniem SN, to mniemanie dyrektorki nie znajduje jakiegokolwiek logicznego uzasadnienia w dowodach i może być jedynie rezultatem błędnej wykładni art. 36a o systemie oświaty. Zdaniem sądu:

*„Ponieważ powódka była kierowniczką internatu przekształconego w bursę w trakcie roku szkolnego (listopad 1995 r.), zaś konkursy na objęcie stanowisk kierowniczych w oświacie odbywają się z reguły przed okresem wakacji kończących dany rok szkolny, tak, aby nowy rok szkolny zaczynał się już pod kierownictwem dyrektora wyłonionego w drodze konkursu — zasadne było powierzenie powódce pismem z dnia 14 listopada 1995 r. stanowiska dyrektora do czasu rozstrzygnięcia konkursu. Tym samym nie znajduje uzasadnienia pogląd powódki, że zgodnie z treścią art. 36a ust. 8 zdanie pierwsze omawianej ustawy, powierzono jej stanowisko dyrektora na 5 lat szkolnych. Zdanie drugie ustępu 8 tego przepisu pozwala bowiem na powierzenie stanowiska w uzasadnionych przypadkach na krótszy okres, jednak nie krótszy niż jeden rok szkolny. Takim uzasadnionym wypadkiem jest właśnie potrzeba wyłonienia dyrektora w drodze konkursu. Nie można bowiem poszczególnych ustępów jednego przepisu prawa (art. 36a ustawy) traktować wybiórczo, lecz należy przepis interpretować całościowo. Z ustępu 3 art. 36a ustawy wynika zasada, iż kandydata na dyrektora szkoły lub placówki wyłania się w drodze konkursu. Jeżeli zatem powierzenie powódce stanowiska dyrektora miało miejsce podczas roku szkolnego z uwagi na przekształcenie dotychczasowej placówki i nastąpiło bez konkursu — to, przy braku wyraźnego powierzenia tego stanowiska powódce na okres 5 lat i wobec określenia granicy pełnienia tej funkcji do rozstrzygnięcia konkursu, należało uznać, że powierzenie stanowiska nastąpiło na okres 1 roku szkolnego.*

*Sąd podkreślił, że pismo Kuratorium z 14 listopada 1995 roku używa określenia „do czasu rozstrzygnięcia konkursu”, a nie daty zorganizowania konkursu. Jeżeli zatem pierwszy, najbliższy czasowo dacie powierzenia powódce stanowiska dyrektora konkurs nie wyłonił kandydata, dopuszczalne było „przedłużenie” powódce pełnienia tej funkcji, także w takiej formie, jak uczyniono to w niniejszej sprawie. Pismo z dnia 14 listopada 1995 r. zachowało aktualność, zaś wobec zamiaru Kuratorium przeprowadzenia kolejnego konkursu zachodził uzasadniony przypadek, o jakim mowa w zdaniu drugim ustępu 8 art. 36a ustawy o systemie oświaty, pozwalający na powierzenie stanowiska na okres krótszy niż 5 lat, nie krócej jednak niż na 1 rok szkolny.”*

Po przeanalizowaniu całej sprawy Sąd Najwyższy stwierdził, że nic nie uprawniało dyrektorki do mniemania, że powierzono jej stanowisko dyrektora na okres 5 lat. Ponadto sąd w **wyroku z 13 kwietnia 1999 r. I PKN 656/98** stwierdził, że powierzenie stanowiska dyrektora placówki szkolnej „do czasu rozstrzygnięcia konkursu” jest uzasadnionym przypadkiem, o jakim mowa w art. 36a ust. 8, zdanie drugie ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (jednolity tekst: Dz.U. z 1996 r. Nr 67, poz. 329 ze zm.), pozwalającym na powierzenie tego stanowiska na okres krótszy niż 5 lat szkolnych, nie krótszy jednak niż 1 rok szkolny.

## DYREKTOR NA ROK

zamieszania, wystarczyłoby poinformowanie dyrektora na piśmie (aby można było wskazać na dowód), w jakiej sytuacji się znajduje. I co bardzo istotne: z podaniem podstawy prawnej, co w przyszłości wyklucza jakiegokolwiek przekłamanie i posądzenie organu prowadzącego o złe intencje wobec nauczyciela sprawującego funkcję kierowniczą.

W sytuacji, kiedy np. nie zgłosi się żaden kandydat albo w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, organ prowadzący zwykle proponuje na rok objęcie stanowiska albo dotychczas urzędującemu dyrektorowi albo jednemu z nauczycieli właśnie na okres jednego roku. W tym czasie przygotowuje kolejny konkurs, do czego ma prawo.

Gdyby nauczyciele obejmujący stanowisko dyrektora wiedzieli o tak krótkiej kadencji, większość z nich nie podjęłaby się trudu kierowania placówką, wiadomo, że najtrudniejszy jest pierwszy okres organizowania pracy, określania modus vivendi z gronem pedagogicznym. Najgorzej decyzyję o powierzeniu im funkcji na okres zaledwie roku przyjmują dyrektorzy, którzy wcześniej objęli zreorganizowaną placówkę, z całym bałaganem, a potem dowiadują się, że za rok gmina podziękuje im za współpracę. Tak też było w przypadku dyrektora Ireny B. z Radomia.

Od 1 grudnia 1987 roku była kierownikiem internatu Zespołu Szkół Mechanicznych w Radomiu. Gdy przekształcono tę placówkę w Bursę Szkolną, powierzono jej z dniem 1 grudnia 1995 r. stanowisko dyrektora tej placówki do czasu przeprowadzenia konkursu właśnie na szefa tejże placówki. Dyrektorka miała tego świadomość. Kiedy ogłoszono pierwszy konkurs, zgłosiła swoją kandydaturę. Przeprowadzono go 28 maja 1996 r. i okazało się, że nie został rozstrzygnięty, albowiem wszyscy kandydaci uzyskali równą liczbę głosów. Wobec tego funkcję dyrektora na rok szkolny 1996/1997 powierzono Irenie B. do czasu rozstrzygnięcia kolejnego konkursu.

Niestety, do drugiego konkursu dyrektorka nie przystąpiła, albowiem uważała, że powierzono jej stanowisko zgodnie z art. 36a ust. 8 ustawy o systemie oświaty na 5 lat. Tymczasem rozstrzygnięto drugi konkurs. Tym razem wyłoniono kandydata i od 1 września 1997 r. obsadzono na fotelu dyrektora bursy.

trzył cały materiał dowodowy, zaczynając od powierzenia Irenie B. funkcji dyrektora bursy 1 grudnia 1995 r. Okazało się, że w piśmie z 14 listopada 1995 r. widnieje zapis, iż powierzono dyrektorce zorganizowanie działalności bursy i pełnienie funkcji dyrektora tej placówki do czasu rozstrzygnięcia konkursu na to stanowisko. W piśmie tym nie było żadnej informacji, z której powódka mogłaby wywnioskować, że powierzono jej stanowisko na 5 lat. Na rozprawie 4 listopada 1997 r. w Sądzie Rejonowym wyjaśniła zresztą: „Kuratorium oświaty powierzył mi obowiązki dyrektora bursy szkolnej z dniem 1 grudnia 1995 r. do czasu rozstrzygnięcia konkursu na dyrektora”.

**Stanowisko dyrektora szkoły lub placówki w uzasadnionych wypadkach można powierzyć na okres nie krótszy niż jeden rok szkolny. Wielu nauczycieli, którzy stają do konkursu, jest przekonanych o tym, że funkcję można powierzyć tylko na 5 lat szkolnych. I potem są bardzo rozczarowani, jeżeli się okaże, że organ prowadzący powierzył im stanowisko np. tylko na dwa lata.**

Kiedy nie wyłoniono kandydata na dyrektora w czasie pierwszego konkursu w maju 1996 r., dyrektorka została przez przedstawiciela kuratorium w obecności rady pedagogicznej poinformowana ustnie, jak zeznali świadkowie, iż nadal będzie pełniła funkcję dyrektora bursy do czasu rozstrzygnięcia kolejnego konkursu. Dyrektorka tej informacji nie negowała. Całe nieporozumienie wzięło się jednak stąd, że była pewna, iż po konkursie, skoro nie określono na jaki okres powierza się jej funkcję, uznała, że — jak to wynika z art. 36a ust. 8 — na lat 5. W tymże artykule zapisano bowiem, że tylko w uzasadnionych wypadkach można powierzyć to stanowisko na krótszy okres, jednak nie krótszy niż jeden rok szkolny.

Dyrektorka mogła więc przypuszczać, że powierzono jej funkcję na lat 5, albowiem w większości wypadków przyjęto w praktyce, że jeżeli w wyniku konkursu nie wyłoniono kandydata, organ prowa-

### Kadry 2000

## OSOBY POŻĄDANE

W trosce o poziom szkoły dyrektorzy szukają kandydatów na nauczycieli wszystkich dyscyplin o wysokim poziomie wykształcenia i z wielką osobowością. Starają się także pozyskać nauczycieli o specjalnościach nadal deficytowych, takich jak: nauczycieli języków obcych, informatyki itd.

Osoby te przychodzą do szkoły już ze znacznym dorobkiem zawodowym. Nauczyciele akademicy wprost z wyższych uczelni. Ci ostatni najczęściej pracę w szkole traktują jako dodatkowe zajęcie, co nie znaczy, że traktują ją drugorzędnie.

Są to więc osoby, których dotychczasowe płace były znacznie wyższe niż nauczycielskie. Ponadto legitymują się wyższym cenzusem wykształcenia. Zaproponowanie im startu w zawodzie nauczycielskim od stażysty traktowałyby jako nieporozumienie co wydaje się oczywiste. I właśnie dla tej grupy nauczycieli przyjęto zapis **art. 9a ust. 3 Karty Nauczyciela**.

Według tego zapisu **nauczyciele akademicy, legitymujący się co najmniej trzyletnim okresem pracy w szkole wyższej lub osoby posiadające co najmniej pięcioletni okres pracy i znaczący dorobek zawodowy, uzyskują z dniem nawiązania stosunku pracy w szkole stopień nauczyciela kontraktowego**.

Dla tej grupy nauczycieli kontraktowych przyjęto także zapis o możliwości skrócenia stażu w przypadku ubiegania się o stopień nauczyciela mianowanego. **Zgodnie z art. 9c ust. 2 dyrektor szkoły może nauczycielowi kontraktowemu, który właśnie uzyskał awans w sposób określony w art. 9a ust. 3 (o czym wyżej) skrócić staż do dziewięciu miesięcy.**

**Rzecznik Praw Obywatelskich od 1 lipca br. otrzymał prawo do wnoszenia kasacji w sprawach cywilnych do Sądu Najwyższego w związku ze zmianą kodeksu postępowania cywilnego.**

## RZECZNIK WNOSI KASACJĘ

Może wnieść kasację w ciągu 6 miesięcy od dnia doręczenia stronom orzeczenia. Po upływie tego terminu rzecznik występuje z kasacją, gdy nastąpiło naruszenie Konstytucji, a konkretnie przepisów dotyczących wolności i praw człowieka i obywatela.

Przypomnijmy. Podstawę kasacji stanowi naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię lub niezgodne z prawem zastosowanie. Z kasacją można także wystąpić, kiedy nastąpiło naruszenie przepisów dotyczących postępowania, ale tylko wówczas, gdy miało to istotny wpływ na wynik sprawy.

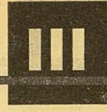
Kasacja powinna być sporządzona przez adwokata lub radcę prawnego.

Przysługuje wniesienie kasacji do Sądu Najwyższego od wydanego przez sąd drugiej instancji wyroku lub postanowienia odrzucającego pozew, a także gdy następuje umorzenie postępowania kończące postępowanie w danej sprawie.

Pamiętajmy, że kasacja nie przysługuje w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu sporu jest niższa niż 10 000 zł. Ponadto nie można wnieść kasacji w sprawach: o alimenty, o czynsz najmu lub dzierżawy oraz o naruszenie posiadania, o kary porządkowe, świadectwa pracy i roszczenia z tym związane, a także deputaty, ekwiwalenty. Kasacja nie przysługuje w sprawach, gdzie zastosowany jest tryb o postępowaniu uproszczonym.

**W zakresie ubezpieczeń społecznych kasacja przysługuje niezależnie od wartości przedmiotu z oskarżenia w sprawach: o przyznanie i o wstrzymanie emerytury lub renty oraz o objęcie obowiązkiem ubezpieczenia społecznego.**





Po sześciu miesiącach od wejścia w życie znowelizowanej Karty Nauczyciela w dalszym ciągu istnieją poważne problemy z obliczaniem wyrównania wynagrodzeń obowiązujących od 1 stycznia 2000 r. Alarmujecie nas Państwo, że są one wyliczane nie tak, jak się spodziewaliście, iż spotykacie się z żądaniem zwrotu nadpłat itd. Na przykład przedstawione w lipcu ministerialne propozycje wyliczania stosownych kwot zostały wycofane przez kierownictwo MEN z oficjalnej strony internetowej.

Dzisiaj publikujemy materiał pozwalający samodzielnie sprawdzić przyznane Wam wyrównania. Jego autorem jest Stanisław Kłak, wiceprzewodniczący Komisji Organizacyjnej ZG ZNP.

# SPRAWDŹ TO SAM

W niniejszym opracowaniu przedstawione zostaną sposób ustalania wynagrodzenia dla nauczycieli i zasady wyrównywania wynagrodzeń nauczycieli od dnia 1 stycznia 2000 r. na podstawie znowelizowanej Karty Nauczyciela z możliwością wykorzystania ich przez pracodawców i organy prowadzące szkołę oraz nauczycieli. Aby określić wysokość wyrównania wynagrodzeń dla nauczycieli od 1 stycznia 2000 r. należy określić, co rozumie się przez wynagrodzenie miesięczne nauczyciela przed dniem wejścia znowelizowanej Karty Nauczyciela i po wejściu w życie znowelizowanej Karty Nauczyciela.

## I. Wynagrodzenie nauczyciela obowiązujące od 1 stycznia 2000 r.

Zgodnie z definicją określoną w art. 30 ust. 1 znowelizowanej Karty Nauczyciela wynika, że wynagrodzenie miesięczne nauczyciela składa się z:

- 1) wynagrodzenia zasadniczego,
- 2) wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw,
- 3) nagród i innych świadczeń wynikających ze stosunku pracy z wyłączeniem: świadczeń z ZFSS, dodatków socjalnych określonych w art. 54 Karty Nauczyciela.

Na podstawie art. 9 ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy — Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 19, poz. 239) do nowego miesięcznego wynagrodzenia nauczycieli zalicza się także dodatki specjalistyczne. Dotyczy to nauczycieli, którzy przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. ten dodatek otrzymywali, jednakże w wysokości obowiązującej w dniu wejścia tej ustawy i zachowują prawo do tych dodatków do czasu uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego.

**Dodatki funkcyjne:** Zgodnie z par. 3 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 maja 2000 r. w sprawie wysokości minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli... dodatek funkcyjny przysługuje za: powierzenie stanowiska kierowniczego w szkole, wychowawstwo klasy, sprawowanie funkcji doradcy metodycznego lub nauczyciela konsultanta klasy, sprawowanie opiekuństwa stażu.

Pojęcie „inne świadczenie” wynikające ze stosunku pracy: np. jeżeli w regulaminie określającym dodatki do wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela zapisano, że nauczyciel otrzymuje wynagrodzenie za analizę i ocenę prac pisemnych i zajęć uczniowskich z języka polskiego, to takie wynagrodzenie zalicza się do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela.

Do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela nie zalicza się: nagród jubileuszowych, odpraw i dodatkowego wynagrodzenia rocznego.

**Nowe wynagrodzenie miesięczne nauczyciela od dnia 1 stycznia 2000 r. winno być ustalone według składników wymienionych wyżej.**

## II. Wynagrodzenie miesięczne nauczyciela „dotychczasowe”

W myśl art. 30 ust. 1 Karty Nauczyciela przed nowelizacją wynagrodzenie nauczycieli składa się z wynagrodzenia zasadniczego i dodatków.

Na podstawie upoważnienia zawartego w art. 31 wymienionej ustawy Minister Edukacji Narodowej w porozumieniu z Ministrem Pracy i Polityki Socjalnej określił w drodze rozporządzenia wysokości stawek wynagrodzenia zasadniczego, dodatków, zasady zaszeregowania i przyznawania dodatków.

Zgodnie z art. 30 ust. 1 Karty Nauczyciela przed nowelizacją i rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 marca 1997 r. (Dz.U. Nr 29, poz. 160, zm. z 1998 r., Nr 39, poz. 229 ze zm.) dotychczasowe wynagrodzenie miesięczne nauczyciela składa się z:

- 1) wynagrodzenia zasadniczego,
- 2) zwiększonego wynagrodzenia zasadniczego,
- 3) dodatków: funkcyjnego, specjalistycznego, za trudne warunki pracy, za uciążliwe warunki pracy, za warunki szkodliwe dla zdrowia, za pracę w nocy,
- 4) dodatek za staż pracy,
- 5) wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe.

Natomiast wynagrodzenie dodatkowe za wychowawstwo, za analizę i ocenę pisemnych prac i zajęć uczniowskich z języka polskiego w myśl art. 30 ust. 1 Karty Nauczyciela przed nowelizacją nie jest zaliczane do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela — jest to odrębne, dodatkowe wynagrodzenie za dodatkowe zajęcia nauczyciela.

Do wynagrodzenia miesięcznego nie wlicza się wynagrodzenia za godziny doraźnych zastępstw, gdyż nie jest to składnik wynagrodzenia nauczyciela — traktowany jako składnik nieperiodyczny. W myśl art. 30 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela przed nowelizacją i dotychczasowego rozporządzenia MEN z dnia 19 marca 1997 r. wynagrodzenie za godziny doraźnych zastępstw nie wlicza się do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela.

Do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela w myśl obowiązujących przepisów nie zalicza się także świadczeń socjalnych wynikających ze stosunku pracy. Do świadczeń socjalnych zalicza się m.in. dodatki: mieszkaniowy i wiejski. W skład wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela nie wchodzi składniki o charakterze nieperiodycznym (nie stałym), nie mające charakteru wypłat miesięcznych.

**III. Zasady wyrównywania wynagrodzeń dla nauczycieli od 1 stycznia 2000 r. w świetle znowelizowanej Karty Nauczyciela.**

W świetle postanowień art. 12 ust. 2 ustawy z dnia 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela oraz zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 19, poz. 239) wynagrodzenie nauczycieli powinno być ustalone według nowych zasad, z wyrównaniem od 1 stycznia 2000 r. w ciągu jednego miesiąca od dnia wejścia w życie nowych przepisów płacowych, tj. nowego rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej określającego wysokość minimalnych stawek wynagrodzenia zasadniczego i regulaminu ustalonego przez daną jednostkę samorządu terytorialnego. W praktyce oznacza to, iż termin jednego miesiąca biegnie od dnia wejścia w życie regulaminu.

W świetle § 10 rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 11 maja 2000 r. z dniem ustalenia nowych miesięcznych wynagrodzeń nauczycieli tracą moc dotychczasowe przepisy płacowe.

Nauczyciele zatrudnieni w dniu wejścia w życie ustawy, których nowe miesięczne wynagrodzenie ustalone zgodnie z nowymi przepisami będzie wyższe od wynagrodzenia dotychczasowego, otrzymują wyrównanie za okres od dnia 1 stycznia 2000 r.

**Metodologia liczenia wyrównania wynagrodzenia dla nauczycieli od 1 stycznia 2000 r. w świetle obowiązujących w tym zakresie przepisów prawa.**

Zgodnie z przytoczonymi wcześniej przepisami prawa i obowiązującymi zasadami ustanawiania wynagrodzenia nauczyciela wynika, że określenie kwoty wyrównania za okres od 1 stycznia 2000 r. winno być dokonane przez porównanie wysokości wynagrodzenia, które nauczyciel powinien otrzymać od dnia 1 stycznia 2000 r. do czasu ustalenia nowego miesięcznego wynagrodzenia, biorąc pod uwagę wysokość nowego miesięcznego wynagrodzenia z sumą składników dotychczasowego miesięcznego wynagrodzenia, które faktycznie nauczyciel otrzymywał w miesiącach, za które przysługuje wyrównanie.

Różnica pomiędzy kwotą miesięcznego wynagrodzenia, jakie nauczyciel powinien otrzymać a kwotą wynagrodzenia, jakie nauczyciel faktycznie pobierał, stanowi kwotę wyrównania za jeden miesiąc.

Suma wyrównań wynagrodzeń nauczyciela z poszczególnych miesięcy za okres, za który przysługuje wyrównanie, stanowi kwotę wyrównania wynagrodzenia dla nauczyciela obowiązującego od 1 stycznia 2000 r.

**Przykładowe wyliczenie wyrównania wynagrodzenia dla nauczyciela za jeden miesiąc. Na przykład jest to miesiąc styczeń:**

Przyjmujemy, że jest to nauczyciel zatrudniony na podstawie mianowania z 27-letnim stażem pracy w szkole podstawowej, posiadającym 3 godziny ponadwymiarowe w tygodniu, mając przyznane 5% zwiększonego wynagrodzenia zasadniczego, wychowawstwo w jednym oddziale, zrealizowane 3 godziny doraźnych zastępstw.

**Wyliczenie wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela „dotychczas” pobieranego:**

1. wynagrodzenie zasadnicze powiększone o 5% zwiększonego wynagrodzenia zasadniczego 1232,70
2. dodatek za staż pracy 246,54

3. dodatek za wychowawstwo klasy 22,50
4. wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe 12 godz. x 16,44 197,28
- Ogółem: 1699,02**

Do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela nie wliczono wynagrodzenia za godziny doraźnych zastępstw w kwocie 3 x 16,44 = 49,32 zł, gdyż to wynagrodzenie w myśl art. 30 ust. 1 ustawy Karta Nauczyciela przed nowelizacją nie wchodzi do wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela.

## Wyliczenie wynagrodzenia miesięcznego na podstawie znowelizowanej ustawy Karty Nauczyciela.

Obliczamy wynagrodzenie dla nauczyciela, o którym mowa wcześniej. Jest to nauczyciel ze stopniem awansu zawodowego, mianowany, ustalono mu dodatek motywacyjny w wysokości 3%, dodatek funkcyjny za wychowawstwo w wysokości 24,44 zł, wynagrodzenie za godziny za doraźne zastępstwo liczone jest w wysokości 100% godziny ponadwymiarowej, stawka za jedną godzinę ponadwymiarową wynosi 18,68 zł.

- 1) wynagrodzenie zasadnicze 1401,00
- 2) dodatek motywacyjny 42,03
- 3) dodatek za wysługę lat 280,20
- 4) dodatek funkcyjny za wychowawstwo 24,44
- 5) wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe 224,16
- 6) wynagrodzenie za godziny doraźnych zastępstw 56,04
- Ogółem: 2027,87**

**Wyrównanie wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela za styczeń wyniesie: 2027,87 — 1699,02 = 328,85 zł**

Po obliczeniu wyrównań wynagrodzeń dla nauczyciela za poszczególne miesiące, należy je zsumować i w ten sposób otrzymamy wyrównanie wynagrodzenia nauczyciela za przysługujący mu okres zgodnie z art. 12 ust. 2 ustawy zmieniającej ustawę — Kartę Nauczyciela.

## Druza metoda liczenia wyrównania wynagrodzeń dla nauczycieli od 1 stycznia 2000 r.

Jest to metoda bardziej uproszczona, która uwzględnia wszystkie wcześniej przyjęte zasady obliczania wynagrodzenia miesięcznego nauczyciela przed nowelizacją Karty Nauczyciela i po nowelizacji Karty Nauczyciela. W wyniku zastosowania tej metody wysokość wyrównania wynagrodzeń nauczycieli od 1 stycznia 2000 r. do czasu ustalenia nowych wynagrodzeń będzie taka sama, jak obliczona metodą sumowania wyrównań wynagrodzeń nauczycieli miesięcznie.

Określenie kwoty wyrównania za okres od 1 stycznia 2000 r. do czasu ustalenia nowego miesięcznego wynagrodzenia oblicza się według następującej zasady:

- > określa się kwotę dotychczasowego wynagrodzenia nauczyciela (które jest sumą składników dotychczasowego miesięcznego wynagrodzenia), jakie faktycznie nauczyciel otrzymał w miesiącach, za które przysługuje wyrównanie;
- > określa się kwotę nowego wynagrodzenia nauczyciela (które jest sumą składników nowego miesięcznego wynagrodzenia), jakie powinien nauczyciel otrzymać w miesiącach, za które przysługuje wyrównanie.

**Różnica pomiędzy kwotą wynagrodzenia, jakie nauczyciel powinien otrzymać a kwotą wynagrodzenia, jakie nauczyciel faktycznie otrzymał, stanowi kwotę wyrównania wynagrodzenia nauczyciela od 1 stycznia 2000 r.**

**Przykładowe wyliczenie wyrównania dla nauczyciela, jakie powinien otrzymać od 1.01.2000 r. do 30.09.2000 r. (jest to miesiąc, kiedy ustanowiono nowe wynagrodzenie nauczycielowi).**

Zakładamy, że jest to nauczyciel mianowany z 27-letnim stażem pracy, uczący w szkole podstawowej, w planie organizacyjnym szkoły ma przydzielone tygodniowo 3 godziny ponadwymiarowe, wychowawstwo klasy, posiada II stopień specjalizacji, realizuje zajęcia w trudnych warunkach, pracuje na wsi, przepracował w różnych okresach 24 godziny w ramach doraźnych zastępstw.

Na podstawie regulaminu ustalono: dodatek za trudne warunki w wysokości 10% wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela, wychowawstwo w wysokości 24,44 zł, dodatek mieszkaniowy w kwocie 36,66 zł miesięcznie, dodatek motywacyjny w wysokości 3% wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela, godziny za doraźne zastępstwa płatne, jak za godziny ponadwymiarowe (100%).

Dotychczas nauczyciel posiadał: 5% zwiększonego wynagrodzenia zasadniczego, dodatek za wychowawstwo w wysokości 22,50 zł, dodatek za trudne warunki pracy w wysokości 20% wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela, dodatek mieszkaniowy w wysokości 56 zł, dodatek za specjalizację w wysokości 47 zł.

## Wyrównanie obejmuje 9 miesięcy, tj. od 1 stycznia do 30 września 2000 r.

**Ustalamy kwotę „dotychczasowego” wynagrodzenia nauczyciela:**

- 1) wynagrodzenie zasadnicze powiększone o 5% zwiększonego wynagrodzenia zasadniczego:

- (1174,00 + 1174 x 5%) x 9 miesięcy 11094,30
- 2) dodatek za staż pracy: (1232,70 x 20%) x 9 miesięcy 2218,86
- 3) dodatek za wychowawstwo: 22,50 x 9 miesięcy 202,50
- 4) dodatek za II stopień specjalizacji: 47 x 9 miesięcy 423,00
- 5) dodatek za trudne warunki pracy: (1232,70 x 20%) x 9 miesięcy 2218,86
- 6) wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe: (bez godzin doraźnych zastępstw) 100 godzin x 16,44 zł 1644,00
- Kwota dotychczasowego wynagrodzenia za 9 miesięcy: 17801,52**

**Ustalamy kwotę wynagrodzenia, jakie powinien otrzymać nauczyciel od 1 stycznia 2000 r. do czasu ustalenia nowego wynagrodzenia miesięcznego:**

- 1) wynagrodzenie zasadnicze: 1401,00 x 9 miesięcy 12609,00
- 2) dodatek za wysługę lat: (1401,00 x 20%) x 9 miesięcy 2521,80
- 3) dodatek motywacyjny: (1401,00 x 3%) x 9 miesięcy 378,27
- 4) dodatek funkcyjny za wychowawstwo klasy: 24,44 x 9 miesięcy 219,96
- 5) dodatek za II stopień specjalizacji: 47,00 x 9 miesięcy 423,00
- 6) dodatek za trudne warunki pracy: (1401,00 x 10%) x 9 miesięcy 1260,90
- 7) wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe: 100 godzin x 18,68 zł 1868,00
- 8) wynagrodzenie za godziny doraźnych zastępstw: 24 godziny x 18,68 448,32

**Kwota wynagrodzenia, które powinien otrzymać: 19279,25**

**Kwota wyrównania wynagrodzenia nauczyciela od 1 stycznia do 30 września 2000 r. 19279,25 — 17801,52 = 1927,73**

**Średnia miesięczna kwota skutków podwyżki wynagrodzenia dla nauczyciela: (bez dodatku wiejskiego) 1927,73 : 9 miesięcy = 214,19**

## IV. Wyrównywanie dodatków socjalnych: dodatku wiejskiego i dodatku mieszkaniowego

**W przypadku, gdy jest to nauczyciel zatrudniony na wsi lub w mieście do 5 tysięcy mieszkańców, nauczyciel otrzyma dodatkowo odrębne wyrównanie za dodatki socjalne nie wchodzące do wynagrodzenia nauczyciela. Są to dodatki: wiejski i mieszkaniowy.**

### Dodatek wiejski:

Wysokość dodatku wg nowych zasad: 1401,00 x 10% = 140,10

Wysokość dodatku „dotychczas” otrzymywanego 1232,70 x 10% = 123,27

**Różnica za 1 miesiąc 16,83**

Nowe wynagrodzenie ustalono w miesiącu październiku

**Wyrównanie za 9 miesięcy wyniesie: 9 x 16,83 zł = 151,47 zł.**

Jest to kwota wyrównania za dodatek wiejski od 1 stycznia 2000 r.

**Uwaga!** Wysokość dodatku wiejskiego została obligatoryjnie ustalona art. 54 ust. 5 Karty Nauczyciela i nie może być zaniżona. W myśl tego przepisu organ prowadzący może jedynie podwyższyć dodatek nauczycielowi zatrudnionemu na terenie wiejskim, na którym występuje deficyt kadru.

### Dodatek mieszkaniowy:

**I wariant**

Zakładamy, że dodatek mieszkaniowy został ustalony na tym samym poziomie. Nauczyciel wyrównania za dodatek mieszkaniowy nie otrzyma.

### II wariant

Dodatek mieszkaniowy dla nauczyciela ustalono w regulaminie na poziomie niższym niż go otrzymywał dotychczas.

Wysokość dotychczasowego dodatku mieszkaniowego otrzymywanego przez nauczyciela należy wypowiedzieć i ustalić na nowo wysokość dodatku mieszkaniowego. Zmiany dodatku mieszkaniowego dokonuje pracodawca za okresem wypowiedzenia nie dłuższym niż 3 miesiące. Od następnego miesiąca po wypowiedzeniu zostaje ustalony na nowo dodatek mieszkaniowy dla nauczyciela.

### Różnica ujemna wyrównania

W przypadku, gdy kwota wynagrodzenia, jakie nauczyciel powinien otrzymać a kwotą wynagrodzenia, jakie nauczyciel faktycznie otrzymał, stanowi kwotę ujemną — nauczyciel wyrównania nie otrzymuje, ale także powyżej kwoty nie zwraca pracodawcy, wynika to z art. 12 ust. 3 ustawy zmieniającej ustawę Karta Nauczyciela.

Art. 12 ust. 3 wspomnianej ustawy brzmi: **Wynagrodzenie miesięczne ustalone w oparciu o przepisy znowelizowanej ustawy Karta Nauczyciela nie może być niższe od wynagrodzenia dotychczas pobieranego.**

### Informacja uzupełniająca

Faktyczne ustalenie nowego miesięcznego wynagrodzenia nauczyciela następuje więc w wyniku ustalenia wysokości składników płatnych z góry oraz płatnych z dołu.

Dodać należy, iż na podstawie licznych opinii prawnych w sprawie elementu wynagrodzenia, w tym także byłego Departamentu Kadru w MEN, do „wynagrodzenia miesięcznego” nie powinny być wliczane wypłaty o charakterze nieperiodycznym, niezależnie od tego czy są kwalifikowane jako wynagrodzenia osobowe, bezosobowe czy też nagrody z ZFN, a także inne świadczenia wynikające z Karty Nauczyciela nie mające charakteru wypłat miesięcznych.



Zapowiada się pracowita i gorąca jesień. Jeszcze nie uporano się z wypłaceniem nauczycielom obiecanych podwyżek i wyrównań od 1 stycznia br., a już niebawem rozpocznie się dyskusja o budżecie na rok 2001.

Nie będzie to łatwe dlatego, że nie wiemy jakie realne koszty poniosły samorządy na tzw. zadania oświatowe. A przecież bez tych danych trudno mówić o rzetelnej kalkulacji na rok następny. Już dziś, przy wstępnych obliczeniach, przygotowanych do rozpoczęcia prac nad budżetem wiadomo, że oświacie może brakować nawet kilka miliardów.

W uzgodnieniach międzyresortowych jest projekt nowelizacji Karty Nauczyciela i niewątpliwie, kiedy zostanie przesłany do Sejmu dopiero rozpocznie się dyskusja... Aby Państwu przybliżyć materię, przedstawiamy zmiany zawarte w nowelizacji Karty oraz projekt rozporządzenia dotyczącego podziału subwencji oświatowej na rok 2001.

## Przed nowelizacją

**Nauczyciele, którzy rozpoczęli a nie zakończyli postępowania w sprawie stopni specjalizacji zawodowej przed 6 kwietnia 2000 r. mają czas na jego dokończenie do 31 sierpnia 2001 roku. I przez 3 lata mogą starać się o skrócenie stażu na awans zawodowy. To jeden z zapisów nowelizujących Kartę.**

torów szkół i placówek w zakresie doskonalenia nauczycieli".

### CZAS PRACY

Zmian dokonano także w art. 42 traktującym o czasie pracy nauczyciela. Tygodniowy wymiar nauczycieli kolegium nauczycielskiego wynosi 15 godzin. Nauczycieli kolegium języków obcych — 12 godzin. Wychowawcy ognisk wychowawczych — zostali uwzględnieni w tabeli

i egzaminacyjne będą przeprowadzać postępowania w styczniu i lutym oraz w czerwcu, lipcu i sierpniu (art. 9b ust. 3).

W akcie nadania stopnia awansu nie należy zmieniać kwalifikacji nauczyciela oraz typu i rodzaju szkół tylko informację o poziomie jego wykształcenia i posiadanym przygotowaniu pedagogicznym oraz typach i rodzajach szkół (9b ust. 5).

Nauczyciel rozpoczyna staż 1 września na swój wniosek skierowany do dyrektora

# CZYSZCZENIE KARTY

Tuż po wejściu w życie znowelizowanej Karty (6 kwietnia 2000 r.) wiadomo było, że trzeba pewne zapisy uzupełnić lub poprawić. Karta była bowiem zmieniana w pośpiechu i chodziło głównie o szybkie przeorientowanie systemu wynagradzania i awansowania. Projekt nowelizacji zawiera ponad 20 poprawek i ciągle jest uzupełniany. Notabene zdecydowana większość to poprawki merytoryczne.

Z wypowiedzi przedstawicieli resortu edukacji można wnosić, że znajdują się tam zapisy, które korzystniej usytuują w tabeli plac nauczycieli, którzy mają tylko absolutorium. Także dyrektorzy szkół, którzy w dniu wejścia w życie ustawy nie mieli dwuletniego okresu pracy na tym stanowisku, a posiadali kwalifikacje określone w art. 7 ust. 2 przepisów przejściowych, jak np. ukończone studia poddyplomowe, stopnie specjalizacji — będą mogli skorzystać ze skróconego stażu 9 miesięcy lub 1 rok i 9 miesięcy, tak jak nauczyciele.

W uzgodnieniach międzyresortowych znajduje się tekst tzw. ustawy czyszczącej, w której znajdują się m.in. przepisy zmieniające Kartę Nauczyciela i ustawę z 18 lutego 2000 r. o zmianie ustawy Karta Nauczyciela, zawierającej przepisy przejściowe. Ta zbiorcza nowelizacja bardzo utrudnia dotarcie do tekstu i lekturę zmian. Karta Nauczyciela, ustawa dotycząca tak dużego środowiska, właśnie dla czytelności sprawy nie powinna być nowelizowana razem np. z ustawą o prawie o ruchu drogowym, gdzie tylko zapisano, że kartę rowerową wydaje nieodpłatnie dyrektor szkoły. Te nowe zwyczaje parlamentarne wydają się z gruntu niepraktyczne, a w każdym razie zdecydowanie utrudniają zainteresowanym nauczycielom dotarcie do źródeł, których przecież regulacja dotyczy.

### STOPNIE SPECJALIZACJI

Dokończenie stopni specjalizacji i możliwość uzyskania skróconego stażu, to poprawka najbardziej oczekiwana przez środowisko, wywalczona przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, który w tej sprawie skierował wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Nowelizując Kartę skreślono wszystkie przepisy dotyczące stopni specjalizacji zawodowej. Nie uwzględniono faktu, że dosyć liczna grupa nauczycieli rozpoczęła przed datą wejścia w życie nowelizacji (6 kwietnia 2000 r.) postępowanie kwalifikacyjne w celu uzyskania stopnia specjalizacji zawodowej. W ten sposób uniemożliwiono im dokończenie specjalizacji, a tym samym odebrano prawo do skróconego stażu przy ubieganiu się o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego.

W art. 24 projektu zapisano, że:

● Wszczęte i nie zakończone przed dniem 6 kwietnia 2000 r. postępowania kwalifikacyjne na stopnie specjalizacji zawodowej nauczycieli mogą być prowadzone na zasadach obowiązujących przed tym dniem, nie dłużej jednak niż do 31 sierpnia 2001 r.

● Do nauczycieli, którzy uzyskują stopień specjalizacji zawodowej w ten sposób, stosuje się odpowiednio art. 7 ust. 2 przepisów przejściowych, zgodnie z którym nauczyciele posiadający stopień specjalizacji zawodowej mogą złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego po odbyciu stażu trwającego:

\* 9 miesięcy — w wypadku nauczycieli posiadających III stopień specjalizacji.  
\* 1 rok i 9 miesięcy — w wypadku nauczycieli posiadających I i II stopień specjalizacji zawodowej.

● Nauczyciele ci mogą składać wnioski o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego na stopień nauczyciela dyplomowanego w terminie 3 lat od dnia wejścia w życie ustawy czyszczącej.

### DOFINANSOWYWANIE DOSKONALENIA

Dla nauczycieli, którzy nieustannie doskonalą się, zapewne ważna będzie informacja dotycząca zmiany art. 70a, który dotychczas w budzący sposób wątpliwości określał środki na doskonalenie w budżecie państwa. Według nowego zapisu zawartego w poprawce 14, tworzy się specjalny fundusz doskonalenia nauczycieli na trzech szczeblach:

● w budżetach organów prowadzących szkoły — w wysokości co najmniej 1,5 proc. planowanego rocznego osobowego funduszu wynagrodzeń, z przeznaczeniem na dofinansowanie doskonalenia zawodowego nauczycieli, w tym organizację systemu doradztwa zawodowego;

● w budżetach wojewodów — w wysokości stanowiącej równowartość 5000 średnich wynagrodzeń nauczyciela stażysty, z przeznaczeniem na wspieranie doskonalenia zawodowego nauczycieli na obszarze województwa, w tym promowanie nowatorstwa dydaktyczno-wychowawczego;

● w budżecie ministra edukacji — w wysokości stanowiącej także równowartość 5000 średnich wynagrodzeń nauczyciela stażysty, z przeznaczeniem na realizację ogólnokrajowych zadań w zakresie doskonalenia nauczycieli.

Pieniądze na doskonalenie w wyodrębnionych funduszach ustawowo zapisane są tzw. pieniędzmi znacznymi, a więc nie można ich przeznaczyć na inny cel. Środkami dysponują organy prowadzące (1,5 proc.), organizujące doskonalenie, a więc jest nadzieja, że będą dysponowały nimi w sposób racjonalny. Należy też zauważyć, że środki z poszczególnych funduszy gminy, wojewody, ministra, muszą być przeznaczone na wskazane w ustawie cele.

Minister edukacji w drodze rozporządzenia określi formy doskonalenia, dofinansowywane z funduszu oraz tryb i szczegółowe kryteria przyznawania środków, jak zapisano: „uwzględniając kompetencje gmin, wojewodów i ministra, a także dyrek-

określającej tygodniowy wymiar czasu pracy i przyznano im 26 godzin.

### DYSCYPLINARKA

W art. 25 zapisano poprawkę dotyczącą spraw dyscyplinarnych. Na mocy tego przepisu od prawomocnych orzeczeń w sprawach dyscyplinarnych, od 5 kwietnia 2000 roku przysługiwało prawo złożenia podania o wniesienie rewizji nadzwyczajnej na korzyść nauczyciela lub odwołania się do Sądu Najwyższego. Osoby uprawnione, które nie skorzystały z tych środków, mogą wnieść odwołanie do Sądu Apelacyjnego w Warszawie — Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w terminie 30 dni od dnia wejścia w życie ustawy czyszczącej.

### AWANSOWANIE

Wiele tylko z pozoru drobnych poprawek dotyczy art. 9 do 9g KN.

Wielu nauczycieli pyta, z jakiego okresu należy uznać ich dorobek zawodowy. W poprawce trzeciej z art. 5 jest odpowiedź na to pytanie. Do art. 9c dodaje się ust. 3a, z którego wynika, że:

nauczycielowi mianowanemu, ubiegającemu się o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego za spełnienie wymagań, określonych w art. 9g ust. 19 KN uznaje się także odpowiedni dorobek zawodowy z okresu od dnia wejścia w życie ustawy z 7 września 1991 roku o systemie oświaty.

Zdecydowano, że komisje kwalifikacyjne

szkoły, z tym że nauczyciel stażysta rozpoczyna staż bez złożenia wniosku. Nauczyciel zatrudniony w zakładzie kształcenia nauczycieli rozpoczyna staż 1 października (art. 9d ust. 1).

Poprawka 5 dotycząca art. 9e jest bardzo ważna dla dyrektorów i związkowców, a także nauczycieli mianowanych zatrudnionych w urzędach organów administracji rządowej, kuratoriach, specjalistycznych jednostkach nadzoru oraz centralnej i okręgowych komisjach egzaminacyjnych, którzy muszą mieć kwalifikacje pedagogiczne.

Osobom, które przestały zajmować stanowisko dyrektora, przestały pracować w organach lub urlopowanym (w przypadku związkowców) do stażu wymaganego do uzyskania kolejnego stopnia awansu zawodowego zalicza się odpowiednio okres stanowiska zatrudnienia lub urlopowania.

Z kolei nauczycielom, którym w okresie odbywania stażu awansowego powierzono stanowisko dyrektorskie, zatrudnionym w organach lub urlopowanym, do nieprzerwanego okresu wymaganego do wystąpienia z wnioskiem o podjęcie postępowania awansowego zalicza się okres odbytego stażu (art. 9e ust. 4 i 5 — dodany).

Nauczyciele, którzy w trakcie pracy uzyskali wyższy poziom wykształcenia niż ten, który został określony w akcie nadania stopnia awansu zawodowego, dyrektor szkoły lub określony organ wydaje, na wniosek nauczyciela nowy akt nadania

## W SEJMIE

### O dodatku wyrównawczym

Na ostatnim posiedzeniu połączonych komisji: edukacji i samorządowej postawie dyskutowali z przedstawicielami rządu na temat dodatku wyrównawczego. Na wstępie wypada zrobić zastrzeżenie, że nie ma pojęcia „dodatek wyrównawczy”, ale jak nazwać kwotę rekompensującą różnicę in minus między wynagrodzeniem dotychczas otrzymywanym a tym, które nauczyciel otrzymuje po regulacji plac?

Par. 12 ust. 3 przepisów przejściowych stanowi wyraźnie, że wynagrodzenie miesięczne ustalone zgodnie z nowymi przepisami, nie może być niższe od przysługującego dotychczas. Jeżeli nauczyciel otrzymał mniej, na podstawie tego przepisu, musi otrzymać ów dodatek wyrównawczy.

I tu rodzą się pytania.

**W jakim składniku wynagrodzenia należy ulokować ten dodatek wyrównawczy, w pensji zasadniczej, czy właśnie jako dodatek?**

Według MEN, jeżeli wynagrodzenie zasadnicze jest niższe od poprzedniego, to część tego dodatku wyrównawczego należy wpisać do wynagrodzenia zasadniczego wynikającego z nowej tabeli. **Jak należy potraktować pozostałą część dodatku wyrównawczego? Jak go nazwać?** Niestety, na to pytanie postawione nie uzyskali konkretnej odpowiedzi.

Sprawa ta będzie więc wymagała formalnego wyjaśnienia, a księgowi już się niecierpliwią.

Kolejne pytanie dotyczy czasu obowiązywania par. 12 ust. 3. I w tej kwestii zdania były podzielone. Jedni twierdzili, że ten niwelujący wynagrodzenie zapis dotyczy tylko tej pierwszej podwyżki. Drudzy utrzymywali, że przepis ten obowiązuje tak długo, jak długo nauczyciel będzie otrzymywał nowe wynagrodzenie niższe od poprzedniego.

Wiceminister Irena Dzierżowska przychyliła się do drugiej opcji, twierdząc, że wykładnia MEN dotycząca tego przepisu jest następująca:

...przepis art. 12 ust. 3 obowiązuje do czasu wyrównania wynagrodzenia.

stopnia awansu zawodowego uwzględniający uzyskany poziom wykształcenia.

W przypadku ubiegania się o awans dyrektora szkoły lub wicedyrektora nie wchodzi on w skład komisji egzaminacyjnej (art. 9g ust. 2).

Nauczyciele, którzy są wymienieni w art. 93 ust. 1—3, a więc dyrektorzy, nauczyciele zatrudnieni w organach oraz związkowcy, którzy nie uzyskali akceptacji lub nie zdali egzaminu, mogą ponownie złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego lub egzaminacyjnego po upływie 9 miesięcy (art. 9g ust. 8a — dodany).

Istotna poprawka dotyczy nauczycielek w ciąży. W przypadku nauczycielki zatrudnionej na okres odbywania stażu umowa o pracę, która uległaby rozwiązaniu w trakcie trwania ciąży, przedłuża się do dnia porodu.

#### ZATRUDNIENIE

Istotne zmiany zachodzą w art. 10 KN dotyczącym nawiązania, zmiany i rozwiązania stosunku pracy.

Zgodnie z art. 10 ust. 2 z osobą posiadającą wymagane kwalifikacje i rozpoczynającą pracę w szkole stosunek pracy nawiązuje się na czas określony na jeden rok szkolny po to, aby mogła odbyć staż na nauczyciela kontraktowego. W poprawce 8 zrobiono zastrzeżenie do tego zapisu. I tak w przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub zastępstwa nieobecnego nauczyciela w trakcie roku szkolnego, z osobą rozpoczynającą pracę w szkole, stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy na czas określony.

Zmieniono treść art. 10 ust. 7. W przypadku zaistnienia potrzeby wynikającej z organizacji nauczania lub w zastępstwie nieobecnego nauczyciela, w tym w trakcie roku szkolnego, z osobą rozpoczynającą pracę w szkole, z nauczycielem kontraktowym lub z nauczycielami mianowanymi i dyplomowanymi stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy o pracę na czas określony.

Dodaje się także art. 7a, który mówi, że w przypadku nawiązania stosunku pracy w trakcie roku szkolnego nauczyciel nie rozpoczyna stażu do końca danego roku szkolnego (zważywszy, że rzecz dotyczy także nauczyciela stażysty).

Ostatnia poprawka do art. 10 daje możliwość nawiązania stosunku pracy z nauczycielami, którzy nie posiadają wymaganych kwalifikacji do zajmowania danego stanowiska, jeżeli nawiązuje się z nimi stosunek pracy w związku z zastępstwem nieobecnego nauczyciela lub z potrzeby wynikającej z organizacji nauczania. Oczywiście stosunek pracy nawiązuje się na podstawie umowy na czas określony.

#### SPRAWY EMERYTALNE

Pewną innowacją wprowadzono także dla osób osiągniętych wiek emerytalny. W art. 23 ust. 1 pkt 4 zapisano, że w razie ukończenia przez nauczyciela 65 roku życia (dotyczy to zarówno kobiet, jak i mężczyzn), jeżeli nie nabył on prawa do emerytury — dyrektor szkoły przedłuża mu okres zatrudnienia, nie dłużej jednak niż o dwa lata licząc od ukończenia przez nauczyciela 65. roku życia.

Rozwiązanie stosunku pracy z nauczycielem zatrudnionym na podstawie mianowania następuje z końcem roku szkolnego, w którym nauczyciel ukończył 65 lat.

#### ODRĘBNE WYNAGRODZENIE

W art. 30, dotyczącym wynagrodzenia nauczycieli, dodano ust. 7a, która daje ministrowi sprawiedliwości możliwość określania, w drodze rozporządzenia dla nauczycieli poszczególnych grup, stopnia awansu zawodowego zatrudnionych w zakładach poprawczych, schroniskach dla nieletnich oraz rodzinnych ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych w wysokości stawek dodatków za wysługę lat, motywacyjnego, funkcyjnego oraz za warunki pracy. Minister będzie miał prawo określać szczegółowe warunki przyznawania tych dodatków z ograniczeniem wynikającym z art. 23 dotyczącego wysługi lat. Także w rozporządzeniu będzie określony szczegółowy sposób obliczania wynagrodzenia za godziny ponadwymiarowe i godziny doraźnych zastępstw oraz wysokość i warunki wypłacania składników wynagrodzenia, takich jak: nagrody lub inne świadczenia, wynikające ze stosunku pracy (o ile nie zostały określone w przepisach ustawy lub w odrębnych przepisach).

#### PRZEDŁUŻENIE ZATRUDNIENIA

Na podstawie kolejnej poprawki, w dniu wejścia w życie ustawy, nauczyciele zatrudnieni na stanowiskach wymagających kwalifikacji pedagogicznych w jednostkach organizacyjnych wymienionych w art. 1 ust. 2 pkt 1, czyli w urzędach organów administracji rządowej, w kuratoriach, specjalistycznych jednostkach nadzoru, centralnych i okręgowych komisjach administracyjnych — nie będących nauczycielami mianowanymi, mogą być zatrudnieni na tych stanowiskach do 31 sierpnia 2005 roku.

## Przed dyskusją budżetową

Jak co roku minister edukacji jest zobligowany przez ustawę o dochodach jednostek samorządu terytorialnego do przygotowania rozporządzenia dotyczącego zasad podziału części oświatowej w subwencji ogólnej dla samorządów. Po odliczeniu 1 proc. rezerwy pozostającej w dyspozycji ministra finansów, subwencja oświatowa rozdzielana jest między jednostki samorządu zgodnie z algorytmem, który jest trzonem tego rozporządzenia.

Minister określa ile kosztuje przeciętny uczeń. Do tego robi korektę w postaci tzw. wag. Jest to współczynnik, który ma niwelować określone deficyty, np. taki, że nauka w pewnych szkołach jest droższa, kształcenie niektórych uczniów jest nieco kosztowniejsze. W ten sposób otrzymujemy liczbę uczniów nie faktyczną, a przeliczeniową. Wówczas mnożymy tę liczbę uczniów przez kwotę określającą koszt utrzymania przeciętnego ucznia.

O tym ile ostatecznie kosztuje przeciętnie (standard) uczeń, decyduje wysokość całej subwencji, która określana jest w ustawie budżetowej na rok 2001, a która to w sposób ostateczny urealniana standard prezentowany przez ministra edukacji. Czyli nic nowego, tak krawiec kraje... Notabene minister finansów określając wysokość subwencji opiera się na tzw. zadaniach oświatowych sprzed roku. I ciekawe, czy w nich widzi np. pracownię komputerową we wszystkich gimnazjach?

# DAŻENIE DO RÓWNO(WAGI)

Wstępnie Ministerstwo Finansów określiło subwencję oświatową na rok 2001 na kwotę 21.257.775 tys. zł. Po odjęciu rezerwy dla ministra finansów zostaje do podziału 21.045.195 tys. zł. Kiedy już będzie urealniona koszt ucznia i określona zostanie subwencja, ważnym staje się ustalenie zasad podziału tejże subwencji według algorytmu na rok 2001.

Zapisano tu kilka nowych propozycji, na co warto zwrócić uwagę, obliczając i kalkulując z ołówkiem w rękę (z uwzględnieniem owych wag) ile powinna wynosić subwencja w konkretnej gminie. Do-

na ucznia dla jednostki samorządowej nie może być mniejsza niż 107 proc., ani większa niż 115 proc. kwoty subwencji obliczonej na ucznia w roku bazowym, czyli poprzednim. Z kolei kwota subwencji na zadania pozaszkolne dla powiatu i województwa nie może być mniejsza niż 102 proc., ani większa niż 115 proc. analogicznej kwoty roku poprzedniego.

Projekt rozporządzenia wprowadza 19 wag dla zadań szkolnych i 9 wag dla zadań pozaszkolnych.

Po raz pierwszy nalicza się subwencję algorytmicznie dla biednych gmin.

nej troski, odzwierciedlające nie tylko sposób kształcenia ale przede wszystkim stopień ich niepełnosprawności.

Wiele nieporozumień w tym roku wprowadziło finansowanie szkół przy szpitalnych i przysanatoryjnych. Dla tego szkolnictwa utrzymano nadal wagę P-19 i P-20 na zespoły pozalekcyjne i zajęcia wychowawcze organizowane w zakładach opieki zdrowotnej i zakładach leczenia uzdrowiskowego.

Po raz pierwszy w algorytmie uwzględniono zadania związane z prowadzeniem szkół artystycznych. I przewidziano także wagę dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych.

Uwaga, przy obliczaniu należy przyjąć, że wagi stosowane są addytywnie, to znaczy, że jeżeli uczeń należy do więcej niż jednej kategorii, liczony jest oddzielnie w każdej z nich, czyli te wagi dodajemy.

#### 19 wag dla zadań szkolnych

Waga P-1= 0,05 lub 0,10 — wprowadzona jest dla biednych jednostek samorządu terytorialnego.

Waga P-2= 0,30 i P-3 = 0,18 — są to wagi przeznaczone dla uczniów z gmin z terenów wiejskich i z miast do 5000 mieszkańców, z wyłączeniem tych, które zwracają nadwyżki dochodów do budżetu państwa.

Według MEN wagi te powinny spełniać trzy funkcje:

- zrekompensować gminom wiejskim i mieszanym wyższe jednostkowe koszty nauczania wynikające z faktu, że średnio wielkość oddziału klasowego jest mniejsza niż w miastach;
- zrekompensować tym samym gminom, o których mówimy wcześniej, znacznie wyższe koszty jednostkowego kształcenia, uwaga, związane z ubóstwem wsi i relatywnie niskim poziomem wykształcenia rodziców uczniów tych szkół;
- wspomagać uboższe gminy wiejskie, które mają niższe dochody własne i nie mogą dokładać do subwencji oświatowej otrzymanej z budżetu centralnego.

Waga P-4 = 0,10 i P-5 = 30 — w rozporządzeniu wprowadza się dwie wagi

#### Zadania szkolne

Należy rozumieć przez to zadania związane z prowadzeniem szkół podstawowych, gimnazjów, szkół ponadpodstawowych, szkół specjalnych, centrów kształcenia ustawicznego, centrów kształcenia praktycznego, zakładów kształcenia nauczycieli, ośrodków dokształcania zawodowego, ośrodków politechnicznych, a także jednostek obsługi ekonomiczno-administracyjnej szkół i placówek.

#### Zadania pozaszkolne

Są to zadania związane z prowadzeniem przedszkoli specjalnych (w tym oddziałów specjalnych w przedszkolach ogólnodostępnych), placówek doskonalenia nauczycieli, poradni psychologiczno-pedagogicznych i innych poradni specjalistycznych, specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych, placówek wychowania pozaszkolnego, bibliotek pedagogicznych, świetlic szkolnych dla uczniów i wychowanków, kolonii, obozów, dziecińców wiejskich, domów wczasów dziecięcych. A także zadania związane z prowadzeniem burs i internatów oraz z prowadzeniem szkolnych schronisk młodzieżowych.

póki jeszcze będzie trwała dyskusja nad budżetem jest szansa na wniesienie niewielkich poprawek, gdyby się okazało, że kwota subwencji w sposób drastyczny mija się z rzeczywistością.

\*

W dalszym ciągu utrzymuje się zasadę, że „pieniądz idzie za uczniem”, co oznacza, że naliczamy subwencję na podstawie liczby uczniów prowadzonych lub dotowanych przez poszczególne powiaty i województwa, oczywiście uwzględniając ten współczynnik wagi, czyli wprowadzając pojęcie tzw. uczniów przeliczeniowych.

Należy też zauważyć, że w projekcie przyjęto, że wynikowa kwota subwencji na zadania szkolne, przypadająca

Są to samorządy, które otrzymują subwencję wyrównawczą przy dochodzie na jednego mieszkańca powyżej 60 proc. do 85 proc. średniego dochodu na mieszkańca lub są to gminy, których dochód na jednego mieszkańca stanowi 60 proc. i mniej średniego dochodu na mieszkańca kraju. Dodajmy, że ten wskaźnik biedy jest wymyślony przez Ministerstwo Finansów i ponoć zaakceptowany przez gminy.

Wprowadzono też dwie wagi dotyczące finansowania wydatków związanych z racjonalizacją oraz z restrukturyzacją sieci szkolnej.

Uwzględniona także została waga na dofinansowanie wydatków związanych z podnoszeniem kwalifikacji przez nauczycieli, czyli z awansem zawodowym.

Zgodnie z sugestiami wielu środowisk wprowadzono wagi dla dzieci specjal-



MEN informuje

# AWANSOWANIE ZWIĄZKOWCÓW

**Nauczyciele-związkowcy, którzy są urlopowani lub zwolnieni z obowiązku świadczenia pracy z powodu pełnienia funkcji związkowej, co najmniej przez okres 2 lat, mogą złożyć wniosek o awansowanie bez odbywania stażu.** Dla tej grupy określono szczególną procedurę postępowania. O wyjaśnienie tej kwestii poprosiliśmy **Andrzeja Pery, dyrektora Departamentu Doskonalenia Nauczycieli MEN.** Oto ono:

Resort zwrócił się do central związkowych o przesłanie listy nauczycieli zwolnionych z obowiązku świadczenia pracy w związku z pełnieniem funkcji w kierowanym przez nich związku, którym z mocy prawa przysługuje odpowiedni stopień awansu zawodowego, a więc nauczyciela kontraktowego albo mianowanego, zgodnie z art. 10 ust. 1 i 4, art. 9e ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela z 18 lutego 2000 r. (Dz.U. Nr 19 poz. 239).

Lista powinna zawierać:

- dane osobowe nauczyciela,
  - miejsce pracy z podaniem dokładnego adresu, w którym przechowywane są akta osobowe nauczyciela oraz dokumentacja będąca podstawą wydania aktu nadania stopnia awansu zawodowego.
- Minister tym nauczycielom-związkowcom, którzy uzyskali w dniu wejścia w życie ustawy stopień nauczyciela kontraktowego lub nauczyciela mianowanego nadaje akt stopnia awansu zawodowego z mocy prawa.

Nauczyciele oddelegowani do pracy w związku zawodowym, którzy jednocześnie pracują co najmniej na pół etatu w jednej lub kilku szkołach, **mogą wybierać między odbywaniem ścieżki awansu zawodowego w szkole lub też ubiegać się o awans zgodnie z art. 10 ust. 1, art. 9e ust. 3 ustawy Karta Nauczyciela z 18 lutego 2000 r.**

Ustawodawca nie określił terminu składania dokumentacji wymaganej do rozpoczęcia postępowania kwalifikacyjnego i egzaminacyjnego. Komisje kwalifikacyjne podejmują pracę w styczniu i lutym oraz maju, czerwcu i lipcu. Ministerstwo prosi więc o przygotowanie kompletu potrzebnych materiałów i przekazanie ich do **Departamentu Doskonalenia Nauczycieli** w takim terminie, aby komisja miała wystarczająco dużo czasu na podjęcie pracy.

Do wniosku o rozpoczęcie procedury kwalifikacyjnej nauczyciel-związkowiec powinien dołączyć:

- dokumenty potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych lub potwierdzone kopie tych dokumentów;
- dokumentację potwierdzającą wymagane kwalifikacje;
- świadectwa dotyczące okresów pracy, urlopowania, zwolnień lub zaświadczenie pracodawcy o spełnieniu wymagań dotyczących tych okresów;

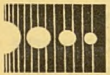
- dokumentację potwierdzającą dorobek zawodowy związany z realizowaniem w ostatnich dwóch latach zadań na rzecz edukacji, pomocy społecznej lub postępowania w sprawach nieletnich.

\*

Przyspieszoną ścieżkę awansowania dla związkowców bez konieczności odbywania stażu zapisano w art. 10 ust. 1 przepisów przejściowych ustawy z 18 lutego 2000 r. **Dotyczy on jednakże tylko tych związkowców, którzy uzyskali w dniu wejścia w życie ustawy, a więc 6 kwietnia 2000 r. stopień nauczyciela kontraktowego lub nauczyciela mianowanego i posiadają co najmniej 2-letni okres urlopowania albo zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy w związku z pełnieniem funkcji związkowej.**

Pozostali związkowcy są także zwolnieni z obowiązku odbywania stażu awansowego, ale zgodnie z art. 9e ust. 3 KN wniosek o podjęcie postępowania egzaminacyjnego o awans na stopień nauczyciela mianowanego lub wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego mogą złożyć **dopiero wówczas, gdy od dnia nadania poprzedniego stopnia awansu zawodowego okres urlopowania lub zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy trwa nieprzerwanie co najmniej 2 lata i 9 miesięcy.**

# DAŻENIE DO RÓWNO(WAGI)



CD ZE STR. V

dotyczące restrukturyzacji sieci szkolnej. Wagi te dostosowane są do liczby dzieci uprawnionych do dowożenia. To znaczy, że obejmują wyłącznie środki na dofinansowanie zwiększonych wydatków w zakresie dowozu uczniów do szkół, które powstały w wyniku racjonalizacji sieci szkolnej, ale tylko tych, których racjonalizacja została wymuszona wdrażaną reformą systemu oświaty. **Waga P-4 jest kalkulowana według liczby uczniów uprawnionych do dowozu na odległość od 5 do 10 kilometrów. Natomiast waga P-5 dotyczy uczniów uprawnionych do dowozu na odległość 10 kilometrów.**

Nie uwzględniono dowozu dzieci do 4 kilometrów, twierdząc, że zgodnie z art. 17 ustawy o systemie oświaty obowiązkiem gminy jest zapewnienie bezpłatnego transportu i opieki w czasie przewozu dzieci lub zwrot kosztów przejazdu środkami komunikacji publicznej dla dzieci, których droga z domu do szkoły przekracza 3 kilometry, w przypadku uczniów klas I-IV szkół podstawowych oraz 4 kilometry w przypadku uczniów klas V i VI szkół podstawowych oraz **uczniów gimnazjów.**

**Waga P-6 = 0,10** — jest to waga dla **małych szkół** związana z różnymi obiektywnymi czynnikami, takimi jak ukształtowanie terenu, małe zaludnienie, odległość między placówkami. Te czynniki tłumaczą właśnie niewielką liczebność oddziałów szkolnych. Wprowadzono wagę kalkulowaną na 18 i więcej uczniów w oddziale na wsi oraz 24 i więcej w miastach poniżej 5000 mieszkańców. Według MEN jest to zgodne z postulatami gmin wiejskich i małych miasteczek.

**Waga P-7 = 0,05 lub 0,02** — w algorytmie uwzględniono **wagę uwzględniającą stopnie awansu zawodowego nauczycieli.** Jej wprowadzenie uwzględni wydatki związane z przechodzeniem nauczycieli do wyższych szczebli w tabeli. Niestety trochę zagadkowo brzmi w tym kontekście uwaga MEN mówiąca, że założono jakieś proporcje nauczycieli mianowanych i dyplomowanych w ogólnej liczbie nauczycieli. Waga ta jest więc umownie kalkulowana według stosunku sumy etatów nauczycieli mianowanych i dyplomowanych do sumy etatów

nauczycieli ogółem zatrudnionych w danej jednostce samorządu.

**Waga P-8 do P-11 (od 0,80 do 3,0)** — te cztery wagi mają na celu **wspieranie typu i rodzaju niepełnosprawności ucznia.** A więc nie chodzi o szkołę, tylko o ucznia. Według MEN zapis ten jest zgod-

Twierdzono, że takie podejście ma sprzyjać restrukturyzacji szkolnictwa zawodowego, gdyż organ prowadzący przy zmianie profilu szkoły nie będzie się sugerował wysokością subwencji.

Według obliczeń resortu kształcenie ucznia szkoły zawodowej kosztowało około

nauczycieli i utrzymana na poziomie roku 2000.

**Waga P-19 = 0,30** — zdaniem MEN waga ta została wprowadzona po raz pierwszy jako wynik nieporozumienia związanego z finansowaniem **szkół przyszpitalnych i przysanatoryjnych**, ale utrzymano ją nadal. Uczniowie przebywający w szkołach przyszpitalnych i przysanatoryjnych otrzymują bowiem część oświatową subwencji ogólnej w swoich szkołach macierzystych, **związanych ze swoim stałym miejscem nauki.**

## 9 wag dla zadań pozaszkolnych

**Waga P-20 = 0,40** — waga ta jest powiązana z wagą szkolną P-19, o której wyżej. Została wprowadzona po raz pierwszy dla **wychowanków zespołów pozalekcyjnych i zadań wychowawczych** przy szkołach zorganizowanych w zespołach opieki zdrowotnej i zakładach lecznictwa uzdrowiskowego.

**Waga P-21 = 4,00** — w miejsce wagi dla przedszkoli specjalnych wprowadzono wagę dla **niepełnosprawnych wychowanków w przedszkolach.** Zamiana ta wynika z faktu, że znaczna liczba dzieci niepełnosprawnych w wieku przedszkolnym nie przebywa w przedszkolach ogólnodostępnych. Jednakże ich pobyt w innych placówkach i praca z nimi wymaga większych nakładów finansowych.

**Waga P-22 = 1,77** — jest to waga dla **wychowanków internatów i burs.** Obliczona jest tak jak w roku 2000.

**Waga P-23 = 0,200** — przeznaczona jest dla **wychowanków domów wczasów dziecięcych** (obliczona analogicznie, jak w roku 2000).

**Waga P-24 = 6,00** — przeznaczona dla wychowanków **specjalnych ośrodków szkolno-wychowawczych.** Warunkiem przyznania tej wagi jest zapewnienie opieki całonocnej.

**Waga P-25 do P-27 (od 0,007 do 0,013)** — ta waga przeznaczona jest dla **wszystkich dzieci uczących się na terenie konkretnej jednostki samorządu terytorialnego.**

**Waga P-28 = 0,001** — przeznaczona jest na **doradztwo metodyczne** i wprowadzana na wniosek samorządu.

## Na co przeznaczona jest subwencja dla zadań szkolnych i pozaszkolnych?

Co do tego zawsze są wątpliwości i zwykle wtedy, kiedy gmina nie ma już środków, twierdzi, że w subwencji nie przewidziano środków na takie, czy inne cele.

**Rozporządzenie wymienia pięć podstawowych segmentów, których finansowanie zapewnia subwencja:**

Finansowanie wydatków bieżących, w tym wynagrodzeń pracowników wraz z pochodnymi, szkół i placówek, które prowadzone są przez jednostki samorządu terytorialnego.

Dotowanie, na podstawie odrębnych przepisów, szkół i placówek publicznych oraz niepublicznych prowadzonych przez osoby prawne, inne niż jednostki samorządu terytorialnego oraz przez osoby fizyczne.

Finansowanie podwyżek wynagrodzeń dla pracowników **nie będących nauczycielami, wraz z pochodnymi i odpisem na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.**

Wyrównywanie wynagrodzeń nauczycieli według standardów zatrudnienia (nie ma jeszcze rozporządzenia w tej sprawie).

Dofinansowanie racjonalizacji sieci szkolnej.

ny z rozporządzeniem dotyczącym zasad organizowania opieki nad uczniami niepełnosprawnymi, kształcenia tych uczniów w ogólnodostępnych i integracyjnych szkołach oraz zasad organizacji kształcenia specjalnego.

**Waga P-12 = 0,02** — tę wagę przyznano **uczniom szkół ponadgimnazjalnych** uznając, że kształcenie w tych placówkach jest nieco droższe niż w szkołach niższego szczebla.

**Waga P-13 = 0,20** — z kolei ta waga ma odzwierciedlać lub dowartościowywać zwiększony wysiłek prowadzenia **nauki w języku macierzystym.** Uzasadnienie jest następujące: odpowiada to konstytucyjnym zapisom obowiązku wspierania mniejszości narodowych i etnicznych.

**Waga P-14 = 0,15** — postanowiono, że tę wagę dla **szkół zawodowych** przyznaje się wszystkim typom placówek (z wyjątkiem paru szczególnych przypadków).

6 proc. więcej niż ucznia liceum. Waga pokrywa więc tę różnicę.

Centra Kształcenia Ustawicznego i Centra Kształcenia Praktycznego zostały zrównane z pozostałymi szkołami zawodowymi.

**Waga P-15 = 0,20** — przeznaczona jest dla **uczniów klas sportowych.** Jej wartość jest taka sama jak w roku poprzednim.

**Waga P-16 = 1,00** — uznano, że waga dla **uczniów szkół mistrzostwa sportowego** powinna być wyższa niż ta dla uczniów klas sportowych, gdyż nauka dyscyplin sportowych na poziomie wymaganym dla szkół mistrzostwa jest znacznie droższa.

**Waga P-17 = 1,00** — z tej wagi korzystają **uczniowie szkół medycznych oraz szkół żeglugi.** Szkoły kształcące w tych zawodach są bardzo dobre.

**Waga P-18 = 1,00** — przeznaczona jest dla **sluchaczy zakładów kształcenia nau-**

## 4 GŁOS NAUCZYCIELSKI

cego wymiaru zajęć, ale łącznie w wymiarze co najmniej 1/2 obowiązkowego wymiaru zajęć, powinieneś załączyć świadectwa pracy ze wszystkich tych szkół lub zaświadczenia o wymiarze zatrudnienia i zajmowanych stanowiskach (Rozp. § 7 ust. 2).

Jeżeli jesteś nauczycielem zatrudnionym na stanowisku, na których wymagane są kwalifikacje pedagogiczne (wymienionym w KN art. 1 ust. 2 pkt 1), zobowiązany jesteś dołączyć do wniosku o rozpoczęcie procedury kwalifikacyjnej (Rozp. § 7 ust. 2):

- > dokumenty potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych lub potwierdzone kopie tych dokumentów;
- > dokumentację potwierdzającą spełnienie wymagań kwalifikacyjnych;
- > świadectwa pracy dotyczące okresów pracy, urlopowania, zwolnień z pracy lub zaświadczenie pracodawcy o spełnieniu wymagań dotyczących tych okresów;
- > sprawozdanie z ostatnich dwóch lat pracy zawierające informacje o sposobie realizacji zadań związanych z zajmowanym stanowiskiem, uwzględniające w szczególności problematykę związaną z wykonywaniem nadzoru pedagogicznego.

Jeżeli jesteś nauczycielem urlopowanym lub zwolnionym z obowiązków świadczenia pracy na mocy ustawy o związkach zawodowych, zobowiązany jesteś dołączyć do wniosku o rozpoczęcie procedury kwalifikacyjnej (Rozp. § 7 ust. 2):

- > dokumenty potwierdzające posiadanie kwalifikacji zawodowych lub potwierdzone kopie tych dokumentów;

## AWANS ZAWODOWY NAUCZYCIELA

- > dokumentację potwierdzającą spełnienie wymagań kwalifikacyjnych;
- > świadectwa pracy dotyczące okresów pracy, urlopowania, zwolnień z pracy lub zaświadczenie pracodawcy o spełnieniu wymagań dotyczących tych okresów;
- > dokumentację potwierdzającą dorobek zawodowy związany z realizowaniem w okresie ostatnich dwóch lat zadań na rzecz: edukacji, pomocy społecznej, postępowania w sprawach nieletnich.

### Powolywanie komisji i przyznawanie stopni awansu zawodowego

Jeżeli jesteś nauczycielem urlopowanym lub zwolnionym z obowiązków świadczenia pracy na mocy ustawy o związkach zawodowych, Komisję Kwalifikacyjną powołuje Minister Edukacji Narodowej (KN art. 9g ust. 7), do niego składasz wniosek o postępowanie kwalifikacyjne (KN art. 9b ust. 2), on też nadaje Ci stopień nauczyciela dyplomowanego (KN art. 9b ust. 4 pkt 4).

Jeżeli jesteś nauczycielem zatrudnionym na stanowisku, na którym wymagane są kwalifikacje pedagogiczne (wymienionym w KN art. 1 ust. 2 pkt 1) — Komisję powołuje właściwy dla instytucji, w której pracujesz, minister (KN art. 9g ust. 6 pkt 1—4), do niego składasz wniosek o postępowanie kwalifikacyjne (KN art. 9b ust. 2), on też nadaje Ci stopień nauczyciela dyplomowanego (KN art. 9b ust. 4 pkt 4).

# AWANS ZAWODOWY NAUCZYCIELA

## NAUCZYCIEL MIANOWANY

awans na stopień  
nauczyciela dyplomowanego

Materiały informacyjne

### SCHEMAT ANALIZY KOMPETENCJI (I ETAP KONSTRUOWANIA PLANU ROZWOJU ZAWODOWEGO)

KOMPETENCJE W ZAKRESIE:	WIEDZA		UMIĘJĘTNOŚCI		POSTAWY I CECHY OSOBISTE		DOŚWIADCZENIE (PRAKTYKA)	
	Zasoby posiadane	Zasoby do uzupełnienia	Zasoby posiadane	Zasoby do uzupełnienia	Zasoby posiadane	Zasoby do uzupełnienia	Sukcesy	Porażki
Zadań dydaktycznych								
Zadań wychowawczych								
Zadań opiekuńczych								
Zadań ogólnoszkolnych (np. dokumentacja, udział w radach)								
Zadań samokształceniowych								
Współpracy ze społecznością lokalną*								
Zadań popularyzatorskich i naukowych**								
Innych zadań (np. diagnostyczno-terapeutycznych)								

\* Dotyczy awansu na stopień nauczyciela mianowanego i dyplomowanego

\*\* Dotyczy awansu na stopień nauczyciela dyplomowanego

ciąg dalszy w następnym numerze

### Drogi Nauczycielu Mianowany!

Jesteśmy w trakcie wdrażania w życie reformy oświaty. Wszystkim, zarówno ustawodawcy, jak i nauczycielom, uczniom, rodzicom zależy na uczynieniu szkoły miejscem bardziej przyjaznym i zapewniającym efektywne kształcenie. To od Ciebie w dużym stopniu zależy, na ile to się powiedzie.

Rozpoczynając swoje funkcjonowanie system awansu zawodowego nauczycieli, oprócz podnoszenia jakości pracy szkoły, daję Ci szansę na potwierdzenie Twoich dokonań i gratyfikację finansową.

Przedstawiamy Ci zatem procedurę i zasady związane z uzyskaniem stopnia nauczyciela dyplomowanego.

### Staż

Staż rozpoczynasz 1 września, na swój wniosek skierowany do dyrektora szkoły (Karta Nauczyciela — zwana dalej KN, art. 9d ust. 1). Staż na stopień nauczyciela dyplomowanego trwa 2 lata i 9 miesięcy (KN art. 9c ust. 1 pkt. 2).

### Plan Rozwoju Zawodowego

Twoim zadaniem jest napisanie Planu Rozwoju Zawodowego na okres stażu z uwzględnieniem:

- > specyfiki i potrzeb szkoły;
  - > zadań, które masz do zrealizowania zgodnie z rozporządzeniem o awansie zawodowym (wymienionych poniżej);
  - > wymagań egzaminacyjnych potrzebnych do uzyskania stopnia nauczyciela dyplomowanego;
  - > Twojej wiedzy, umiejętności i doświadczenia.
- Plan Rozwoju Zawodowego przedstawiasz do zatwierdzenia dyrektorowi szkoły, w której odbywać będziesz staż (KN art. 9c ust. 3).

### Realizacja Planu Rozwoju Zawodowego

Do Twoich najważniejszych zadań w okresie odbywania stażu należy będą (Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli zwane dalej Rozp. § 5 ust. 1):

- > doskonalenie warsztatu i metod pracy;
- > uczestniczenie w realizowaniu zadań wykraczających poza wykonywane obowiązki służbowe;
- > uczestniczenie w różnych formach doskonalenia służących własnemu rozwojowi oraz podniesieniu poziomu pracy szkoły.

Warto, abyś dokumentował realizację Planu Rozwoju Zawodowego. Możesz to robić w formie:

- > zapisów w specjalnie do tego celu przeznaczonym notatniku na temat wykonywanych zadań (czyli analiza własnych działań, ocena ich skuteczności, wprowadzane korekty, wnioski);
- > gromadzenia różnych dokumentów, np.: konspektów lekcji, scenariuszy zajęć, prac dzieci, nagrań audio-wideo z zapisami lekcji (np. zajęć otwartych), programów dotyczących działań edukacyjnych, publikacji, referatów lub innych materiałów, których jesteś autorem (np. prac związanych z działalnością artystyczną, jeśli jesteś nauczycielem przedmiotów artystycznych);
- > zapisywania swoich uwag i refleksji na temat przeczytanej literatury, uczestnictwa w zajęciach doskonalenia zawodowego, stosowanych metod pracy;
- > opisu zadań podejmowanych np. w ramach wewnątrzszkolnego doskonalenia zawodowego lub współpracy z samorządem lokalnym oraz innymi instytucjami działającymi na rzecz edukacji.

Pamiętaj, że zobowiązany jesteś do sporządzenia sprawozdania z realizacji Planu Rozwoju Zawodowego za okres stażu (Rozp. § 7 ust. 1 pkt 3). Systematyczne dokumentowanie działań w okresie stażu znacznie ułatwi Ci to zadanie, jak również pomoże w zgromadzeniu odpowiedniej dokumentacji do przedłożenia Komisji Kwalifikacyjnej.

### Ocena dorobku zawodowego

- > Dyrektor szkoły dokonuje oceny Twojego dorobku zawodowego za okres stażu, w której uwzględni stopień realizacji Planu Rozwoju Zawodowego. Ocena sformułuje po zasięgnięciu opinii Rady Rodziców (KN 9c ust. 6 pkt 2). Może też poprosić o opinię Samorząd Uczniowski.
- > Rada Rodziców przedstawia swoją opinię w ciągu 14 dni od dnia otrzymania zawiadomienia o dokonywanej ocenie (nieprzedstawienie opinii przez Radę Rodziców nie wstrzymuje dokonania oceny dorobku zawodowego):
- > ocena dorobku zawodowego może być pozytywna lub negatywna;
- > ocena sporządzana jest na piśmie i zawiera jej uzasadnienie, jak również pouczenie o możliwości wniesienia odwołania;
- > od oceny dorobku zawodowego masz prawo odwoływać się do organu sprawującego nadzór pedagogiczny w terminie 14 dni od dnia jej otrzymania;
- > organ sprawujący nadzór pedagogiczny rozpatruje odwołanie w terminie 21 dni, a jego decyzja jest ostateczna, w przypadku zaś niedotrzymania tego terminu przez organ, masz prawo ubiegać się o akceptację Komisji Kwalifikacyjnej bez tej oceny;
- > gdy ostateczna ocena jest negatywna, ponowna ocena może zostać dokonana po odbyciu jednego dodatkowego stażu w wymiarze 9 miesięcy (na Twój wniosek i za zgodą dyrektora szkoły) — staż ten rozpoczyna się również od 1 września (KN art. 9d ust. 1).

### Wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego

- > W ciągu 3 lat od daty uzyskania pozytywnej oceny dorobku zawodowego za okres stażu powinieneś złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego (KN art. 9d ust. 2). Wniosek kierujesz do organu sprawującego nadzór pedagogiczny (KN art. 9b ust. 2). W przypadku niedotrzymania terminu złożenia wniosku jesteś zobowiązany do ponownego odbycia stażu w pełnym wymiarze (KN art. 9d ust. 2).
- > Do wniosku o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego obowiązany jesteś dołączyć (Rozp. § 7):
- > dokumenty potwierdzające Twoje kwalifikacje zawodowe lub potwierdzone kopie tych dokumentów;
- > zaświadczenie dyrektora szkoły o wymiarze zatrudnienia oraz zajmowanym stanowisku w okresie odbywania stażu;
- > zatwierdzony Plan Rozwoju Zawodowego realizowany w okresie stażu i sprawozdanie z jego realizacji (uwzględniające stopień jego realizacji, zmiany i modyfikacje, które się pojawiły oraz ich przyczyny);
- > ocenę dorobku zawodowego za okres stażu;
- > dokumentację potwierdzającą spełnienie wymagań na stopień nauczyciela dyplomowanego (czyli wymagań kwalifikacyjnych).

- Spełniasz wymagania kwalifikacyjne, jeśli:
  - 1) opracowujesz i wdrażasz przedsięwzięcia i programy na rzecz doskonalenia swojej pracy i podwyższania jakości pracy szkoły;
  - 2) wykorzystujesz i doskonalisz umiejętności w zakresie stosowania technologii komputerowej i informacyjnej;
  - 3) posiadasz umiejętność dzielenia się swoją wiedzą i doświadczeniem z innymi pracownikami szkoły;
  - 4) zrealizowałeś co najmniej cztery z następujących zadań
    - a) przygotowałeś i wdrożyłeś opracowany przez siebie program dotyczący działań edukacyjnych, wychowawczych, opiekuńczych lub innych związanych z odpowiedzialnością z oświatą, pomocą społeczną lub postępowaniem w sprawach nieletnich;
    - b) opracowałeś co najmniej dwie publikacje, referaty lub inne materiały związane z wykonywaną pracą (jeżeli jesteś nauczycielem szkoły artystycznej za spełnienie

tego zadania uznaje się prowadzenie aktywnej działalności artystycznej):

- c) prowadziłeś otwarte zajęcia w szczególności dla nauczycieli stażystów i nauczycieli kontraktowych lub pełniłeś funkcje związane z wewnątrzszkolnym doskonaleniem zawodowym;
- d) aktywnie i systematycznie współpracowałeś ze strukturami samorządowymi lub innymi organizacjami działającymi na rzecz systemu edukacji, pomagając im w postępowaniu w sprawach nieletnich;
- e) realizowałeś zadania egzaminatora okręgowej komisji egzaminacyjnej albo eksperta komisji kwalifikacyjnej lub egzaminacyjnej dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy lub rzeczoznawcy do spraw programów nauczania, podreczników, środków dydaktycznych, programów wychowania przedszkolnego albo Konsultanta Centrum Edukacji Artystycznej (jako nauczyciel szkoły artystycznej);
- f) pełniłeś funkcje doradcy metodycznego lub zdobyłeś kwalifikacje edukatora albo trenera terapii;
- g) uzyskałeś dodatkowe kwalifikacje zawodowe umożliwiające poszerzenie zakresu działań edukacyjnych, wychowawczych, opiekuńczych lub innych związanych z zadaniami szkoły;
- h) samodzielnie lub we współpracy z zespołem zrealizowałeś inne zadania na rzecz edukacji, pomocy społecznej, postępowania w sprawach nieletnich lub uzyskałeś znaczące osiągnięcia w pracy zawodowej.

Do wniosku możesz dołączyć również inną dokumentację świadczącą o Twoich osiągnięciach zawodowych (Rozp. § 7 ust. 3).

Dokumentacja potwierdzająca spełnienie przez Ciebie wymagań kwalifikacyjnych przedstawiona Komisji, może mieć formę (Rozp. 7 ust. 4):

- > materiałów potwierdzających realizację zadań określonych w Planie Rozwoju Zawodowego w postaci pisemnej, graficznej lub nagranych audio-wideo;
  - > wydanych przez dyrektora szkoły zaświadczeń potwierdzających pełnienie funkcji lub prowadzenie działań związanych ze spełnieniem wymagań kwalifikacyjnych;
  - > świadectw i zaświadczeń potwierdzających udział w kształceniu ustawicznym lub potwierdzonych kopii tych dokumentów.
- a ponadto w Twoim przypadku (jako nauczyciela mianowanego) formę (Rozp. 7 ust. 4 pkt 4):
- > pisemnego sprawozdania z realizacji wybranych zadań opisanych na str. 3 wraz z powstałymi materiałami (w przypadku zadań a, i b.) oraz opisem nabytych wykorzystanych umiejętności lub uzyskanych kwalifikacji (w przypadku zadań f, i g.);
  - > opisu i analizy co najmniej dwóch przypadków rozpoznawania i rozwiązywania problemów edukacyjnych, wychowawczych lub innych z uwzględnieniem specyfiki Twojej szkoły;
  - > opisu i analizy uczestnictwa w pozostałych działaniach (opisanych na str. 3 w pkt. 1, i 2.).

### Postępowanie kwalifikacyjne

Komisję Kwalifikacyjną dla nauczycieli ubiegających się o awans na stopień nauczyciela dyplomowanego powołuje organ sprawujący nadzór pedagogiczny (KN art. 9g ust. 2). W skład Komisji wchodzi:

- > przedstawiciel organu sprawującego nadzór pedagogiczny — jako przewodniczący Komisji;
- > dyrektor lub wicedyrektor szkoły;
- > trzej eksperci z listy MEN, w miarę możliwości o specjalności zawodowej odpowiadającej Twojej specjalności oraz typowi i rodzajowi Twojej szkoły (Rozp. § 10);
- > wskazany przez Ciebie przedstawiciel związany zawodowo — ale jedynie na Twój wniosek (KN art. 9g ust. 5).

W pracach Komisji może brać udział, w charakterze obserwatora, przedstawiciel organu prowadzącego szkołę (KN art. 9g ust. 4).

Komisja przeprowadza postępowanie dla wniosków spełniających wymogi formalne (KN art. 9b ust. 3 oraz Rozp. § 8 ust. 2—3):

- > złożonych przed 30 czerwca — do końca tego roku szkolnego
  - > złożonych po 30 czerwca — w styczniu i lutym następnego roku szkolnego.
- Złożony przez Ciebie wniosek powinien być zbadany przez Komisję w terminie nie dłuższym niż 14 dni. W przypadku, gdy wniosek lub dokumentacja nie spełniała wymagań formalnych, Komisja zwraca wniosek i dokumentację, wskazując braki formalne oraz określając termin ich uzupełnienia. Kontynuuje ona postępowanie niezwłocznie po przedstawieniu uzupełnionego wniosku i dokumentacji (Rozp. § 8 ust. 6).
- Komisja przeprowadza postępowanie według kolejności nabywania wniosków (Rozp. § 8 ust. 1), badając i analizując przedstawioną przez Ciebie dokumentację. Ważne jest, abyś przedstawił w tej dokumentacji swoje dokonania w sposób pełny i uporządkowany.

### Wynik postępowania kwalifikacyjnego

Warunkiem nadania Ci stopnia nauczyciela dyplomowanego jest uzyskanie akceptacji Komisji Kwalifikacyjnej (KN art. 9b ust. 1 pkt 3).

Komisja podejmuje rozstrzygnięcia w obecności co najmniej 2/3 składu swoich członków, przy czym:

- > każdy z członków Komisji ocenia spełnienie wymagań według skali punktowej od 0 do 20;
- > otrzymujesz akceptację Komisji po uzyskaniu co najmniej 2/3 wszystkich możliwych punktów, które mają do dyspozycji obecni na posiedzeniu członkowie Komisji;
- > z przebiegu prac Komisji sporządzany jest protokół, uwzględniający punktację wraz z jej uzasadnieniem;
- (KN art. 9g ust. 8—9)
- > jeśli uzyskałeś akceptację Komisji Kwalifikacyjnej, otrzymujesz od niej zaświadczenie o akceptacji na stopień nauczyciela dyplomowanego (rejestr wydanych zaświadczeń prowadzi organ powołujący Komisję), wzór zaświadczenia — patrz załączniki do rozporządzenia;
- > w przypadku nieuwzględnienia akceptacji Komisji możesz ponownie złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego po odbyciu (na swój wniosek i za zgodą dyrektora szkoły) dodatkowego stażu w wymiarze 9 miesięcy;
- > jeśli ponownie nie uzyskasz akceptacji Komisji na stopień nauczyciela dyplomowanego, przed kolejnym ubieganiem się o akceptację powinieneś ponownie odbyć staż w wymiarze 2 lata i 9 miesięcy.

### Nadanie stopnia awansu zawodowego

Po uzyskaniu akceptacji Komisji organ sprawujący nadzór pedagogiczny nadal Ci stopień nauczyciela dyplomowanego (KN art. 9b ust. 4 pkt 3).

Organ ten może jednak odmówić, w drodze decyzji administracyjnej, nadania stopnia awansu zawodowego (KN art. 9b ust. 6).

Od decyzji możesz odwoływać się do organu prowadzącego szkołę (KN art. 9b ust. 7), do Naczelnego Sądu Administracyjnego.

Akt nadania stopnia nauczyciela dyplomowanego zawiera m.in. (KN art. 9b ust. 5): nazwę Komisji Kwalifikacyjnej, numer i datę wydania zaświadczenia o uzyskaniu akceptacji na stopień nauczyciela dyplomowanego, a ponadto wymienia Twoje kwalifikacje oraz typy i rodzaje szkół, w których możesz być zatrudniony (patrz załączniki do rozporządzenia). Do tego aktu załączane jest uzasadnienie (Rozp. § 11).

Jeżeli po uzyskaniu stopnia nauczyciela dyplomowanego uzyskałeś dodatkowe kwalifikacje do prowadzenia innych zajęć w szkole tego samego rodzaju lub typu albo kwalifikacje do nauczania w szkole innego rodzaju lub typu), organ, który sporządził akt nadania stopnia awansu zawodowego, wydaje na Twój wniosek nowy akt nadania uwzględniający uzyskane przez Ciebie kwalifikacje (KN art. 9f ust. 1).

### Szczególne sytuacje:

#### Staż

Jeżeli w okresie trwającego 2 lata i 9 miesięcy stażu zmieniłeś miejsce zatrudnienia zalicza Ci się okres odbytego w poprzednim miejscu pracy stażu, o ile (KN art. 9f ust. 2—3):

- > podjąłeś zatrudnienie w szkole nie później niż 3 miesiące po ustaniu poprzedniego stosunku pracy;
- > za okres dotychczas odbywanego stażu otrzymałeś pozytywną ocenę dorobku zawodowego (ta ocena będzie uwzględniona przy dokonywaniu oceny dorobku zawodowego za okres całego stażu).

Jeżeli przerwiesz staż z powodu czasowej niezdolności do pracy (dzieje się tak wtedy, gdy trwa ona dłużej niż 3 miesiące) wskutek choroby, zwolnienia z obowiązku świadczenia pracy oraz urlopu innego niż urlop wypoczynkowy, możesz po podjęciu świadczenia pracy złożyć wniosek o kontynuację stażu. Jeżeli od przeniesienia stażu do złożenia wniosku minie nie więcej niż 6 miesięcy, okres stażu odbytego przed przerwą będzie zaliczony z wyłączeniem okresu nieobecności.

Jeśli ten okres był dłuższy, jesteś obowiązany do ponownego odbycia stażu w pełnym wymiarze (KN art. 9d ust. 3—4). Jeżeli zmuszony jesteś przerwać staż z powodów innych niż wymienione wcześniej, możesz to zrobić w dowolnej chwili na swój wniosek. Wtedy jednak, w przypadku ponownego rozpoczęcia stażu, musisz go odbyć w pełnym wymiarze (KN art. 9d ust. 5).

Jeżeli posiadasz co najmniej stopień naukowy doktora, możesz się ubiegać o uzyskanie kolejnego stopnia awansu zawodowego po odbyciu stażu trwającego 9 miesięcy (KN art. 9c ust. 2).

Jeżeli jesteś nauczycielem zatrudnionym na stanowisku, na którym wymagane są kwalifikacje pedagogiczne, w urzędach organów administracji rządowej, kuratoriach oświaty, specjalistycznych jednostkach nadzoru, Centralnej Komisji Egzaminacyjnej oraz okręgowych komisjach egzaminacyjnych, organach sprawujących nadzór pedagogiczny nad zakładami poprawczymi, schroniskach dla nieletnich oraz ośrodkach diagnostyczno-konsultacyjnych (wymienionych w KN art. 1 ust. 2 pkt 1), możesz złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego bez obowiązku odbywania stażu (Rozp. § 7 ust. 2). Jeżeli Twój nieprzerwany okres pracy na tym stanowisku od dnia nadania stopnia nauczyciela mianowanego wynosi co najmniej 2 lata i 9 miesięcy (KN art. 9e ust. 2).

Jeżeli jesteś nauczycielem urlopowanym lub zwolnionym z obowiązku świadczenia pracy na mocy ustawy o związkach zawodowych, możesz złożyć wniosek o podjęcie postępowania kwalifikacyjnego bez obowiązku odbywania stażu (Rozp. § 7 ust. 2), o ile od dnia nadania stopnia nauczyciela mianowanego okres urlopowania lub zwolnienia trwa nieprzerwanie co najmniej 2 lata i 9 miesięcy (KN art. 9e ust. 3).

### Dokumentacja

Jeżeli zmieniłeś miejsce zatrudnienia w okresie odbywania stażu, to zobowiązany jesteś dołączyć do dokumentacji składowanej razem z wnioskiem, świadectwo pracy lub zaświadczenie o wymiarze zatrudnienia i zajmowanym stanowisku w poprzednim miejscu pracy (Rozp. § 7 ust. 1 pkt 2).

Jeżeli w okresie odbywania stażu byłeś zatrudniony w kilku szkołach, w każdej w wymiarze mniejszym niż 1/2 obowiązują-